

W NUMERZE

- NAJNOWSZY NIEPUBLIKOWANY LIST MICHNIKA
Z WIEZIENIA

ECHO TYGODNIA

ECHO
WEEKLY

Niecenzurowany magazyn dla każdego

Nr 40

Toronto 14.07.1983

Cena \$1

MORDERSTWA POLITYCZNE W PRL

Po śmierci warszawskiego maturzysty, Grzegorza Przemyska, który zmarł po pobiciu na MO przy ul. Jezuickiej, prof. Edward I piński wystosował list do gen. Jaruzelskiego, domagając się ujawnienia i ukarania odpowiedzialnych za ten kolejny akt milicyjnego samosądu. Stwierdził: "Państwo polskie stało się dzunglą bezprawia". Dochodzące ostatnio z kraju wiadomości potwierdzają tę ocenę.

Wbrew publicznym zapewnieniom rzecznika rządu Urbana i ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, dotąd nie podano do wiadomości publicznej żadnych konkretnych informacji o wynikach śledztwa w sprawie śmierci Przemyska. Ostatni, mglisty komunikat wydano przeszło miesiąc temu.

Tymczasem, ostatnio miały miejsce dwa nowe przypadki śmierci "w niewyjaśnionych okolicznościach", które z wielu względów nasuwają jak najgorsze obawy i przypuszczenia. 30 czerwca na terenie Stoczni Gdńskiej znaleziono zwłoki powieszzonego działacza Solidarności, technika Akademii Medycznej, Jana Samsonowicza. Był on przed ogłoszeniem stanu wojennego członkiem prezydium zarządu Solidarności regionu Gdansk, przez cały rok był następnie "internowany", po odzyskaniu wolności nie zrezygnował z akcji na rzecz przywrócenia robotnikom prawa do niezależnych związków zawodowych. Przy zwłokach powieszzonego stoczniowcy nie znaleźli żadnego listu, któryby wskazywał, że Jan Samsonowicz popełnił samobójstwo. Nie wskazywały na to najwidoczniej również żadne inne okoliczności.

Pogrzeb Samsonowicza, który odbył się 6 lipca na cmentarzu w Sopocie, był protestem na rzecz Solidarności i przeciw bezprawiu. Tysiące oddających mu ostatnią przysługę śpiewały pieśni religijne i patriotyczne. Gdy opuszczano trumnę do grobu zebrani na cmentarzu w milczeniu wzniesli w górę ręce w symbolicznym znaku zwycięstwa.

W parę dni po tym pogrzebie, na przedmieściach Warszawy, w pobliżu torów kolejowych, znaleziono zwłoki innego działacza Solidarności. Był nim 30-letni Andrzej Grzegorz Gąsiewski, pracownik Instytutu Badan Jądrowych. W czasie mszy św., którą Jan Paweł II odprowadził na warszawskim stadionie dziesięciolecia, Gąsiewski niosł jeden z licznych transparentów Solidarności. Po mszy został zatrzymany przez milicję i skazany na grzywnę przez kolegium do spraw wykroczeń.

Po znalezieniu zwłok Gąsiewskiego, władze nie zwracały sobie głowy przeprowadzeniem badań lekarskich, które mogłyby ustalić przyczynę śmierci. Nie wszczęto też formalnego śledztwa. Andrzej Grzegorz Gąsiewski osierocił żonę i troje dzieci, którym zaopiekowały się władze kościelne. Korespondent New York Times'a informację o śmierci Gąsiewskiego otrzymał z kół kościelnych. Uzyskanie innych szczegółów na ten temat okazało się rzeczą niełatwą. To samo dotyczy śmierci Jana Samsonowicza. W obu przypadkach władze nie wydały żadnego komunikatu, ani o fakcie śmierci, ani o wszczęciu formalnych

dochodzeń. Milczą na ten temat prasa i radio. Tak zachowują się zwykle władze, gdy chodzi im o zatuszowanie zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy MO lub SB.

Jak pisał w liście do Jaruzelskiego prof. Lipiński, sprawcy tych dzikich i bestialskich morderstw korzystają z przywileju nietykalności, jeżeli noszą mundury MO lub posiadają legitymacje SB.

REPRESJE

Strzały na morzu

Policja szwedzka zatrzymała i postawiła 11 lipca w stan oskarżenia kapitana polskiego jachtu, który oddał trzy strzały z rakietnicy by powstrzymać uciekającego członka załogi Andrzeja Dzus. Uciekinier dostał się wprawdzie do brzozy w porcie Kalmar i zgłosił się do władz szwedzkich.

30-letni Andrzej Dzus, z zawodu inżynier, powiedział policji, że był aktywnym działaczem Solidarności i dlatego stracił pracę w kopalni. Obecnie zamierza udać się do Australii. Powiedział, że wstąpił do klubu żeglarskiego, by zdobyć w ten sposób okazję do opuszczenia kraju.

Esbecja

Radio Warszawa podało lakoniczną wiadomość, że na posiedzeniu Prezydium rządu PRL rozpatrzono i przyjęto projekt ustawy o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania jego organów. Żadnych innych bliższych wyjaśnień nie podano, nie wiadomo więc, co zawiera projekt tej ustawy, komu i po co jest on w ogóle potrzebny.

Projekt ma określić zakres działania organów MSW, czyli inaczej mówiąc aparatu bezpieczeństwa. Ową zakres działania, nie tylko w okresie tzw. stalinowskich błędów i wypaczeń, był zawsze nieograniczony. Żadnych ograniczeń nie narzucała mu nawet ustawa zasadnicza, nadrzędna nad wszystkimi innymi ustawami. Konstytucja PRL MSW i cały mu podległy aparat bezpieczeństwa był zawsze i pozostał faktycznie do dzisiaj, czymś w rodzaju państwa w państwie, wyjątego spod kontroli społecznej, a nawet spod kontroli rządzącej partii. Można więc tylko przypuszczać, że projekt tej nowej ustawy został pomyślany po 13 grudnia 1981 jako posunięcie stwarzające formalne podstawy prawne do represyjnych decyzji i działań, które będą mogły być podejmowane po zniesieniu stanu wojennego.

Spółeczeństwo nauczyło się korzystać z uprawnień przyznanych w kodeksach i ustawach. Władza chce więc te uprawnienia ograniczyć. Stąd domaganie się nowych ustaw. Nowa ustawa o ministerstwie spraw wewnętrznych potrzebna jest widocznie aparatowi bezpieczeństwa.

Ciąg dalszy str. 4



„Tak, KGB”

Rzym, 8 lipca. Mehmet Ali Agca, turecki terrorysta, który usiłował zabić papieża Jana Pawła II powiedział w niespodziewanym spotkaniu z dziennikarzami, że sowiecka tajna policja oraz wywiad bułgarski wzięły udział w zamachu na życie Papieża w maju 1981 roku.

M Agca, odbywający karę dożywotniego więzienia za postrzelenie Papieża poinformował dziennikarzy o udziale Sowietów i Bułgarów w zamachu, gdy opuszczał kwatery włoskiej policji, gdzie był przesłuchiwany w związku z porwaniem 15-letniej E. Orlandi córki pracownika Watykanu. Według włoskiej niezależnej agencji prasowej A G I Agca powiedział: "Byłem kilka razy w Bułgarii i Syrii, a w ataku na Papieża nawet KGB wzięło udział".

"Tak, KGB"

W pokazanym w telewizji włoskiej (a później także w wielu telewizjach na świecie) wywiadzie Agca zapytany o, czy w zamachu na życie Papieża wzięło udział KGB odpowiedział: "Tak, KGB".

Był to pierwszy raz kiedy Agca rozmawiał z dziennikarzami o zamachu na życie Jana Pawła II.

Jeden z dziennikarzy zapytał Agcę czy zna S. Antonowa, przedstawiciela Bułgarskich Linii Lotniczych w Rzymie, aresztowanego w listopadzie ubiegłego roku pod zarzutem udziału w zamachu na Papieża. "Znałem Sergieja - odpowiedział Agca - był on moim współnikiem".

"Żałuję"

Opuszczający kwatery Agca zakuty w kajdanki powiedział cisnącym się wokół niego dziennikarzom: "Żałuję, że zaatakowałem Papieża. Podziwiam Papieża i dziękuję włoskiej sprawiedliwości. Jestem bardzo dobrze traktowany we włoskich więzieniach".

Po wejściu do samochodu policyjnego Agca w dalszym ciągu odpowiadał na pytania dziennikarzy krzycząc przez szybę. Zapytano go ponownie kto stał za zamachem na Papieża?

"Powiedziałem już - oznajmił Agca - że zamach na Papieża zorganizował wywiad bułgarski".

"I Antonow?" - pytanie jednego z dziennikarzy

"Tak, Antonow" - odpowiedział Agca

"I KGB?" - zapytał inny dziennikarz

ciąg dalszy str. 6

ECHO TYGODNIA

Niecenzurowany magazyn dla każdego

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

**Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Grazyna Słoriska, Anne Steele, Zofia Bończy,
Jerzy Rudolf, Leszek Mech i inni.
Przedstawiciel Tadeusz Shopian**

NOWY ADRES ECHA TYGODNIA**Tylko dla korespondencji****393 SHAW St.****M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523**

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stałe ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 42
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	I jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skróć w artykułach i materiałach

Prenumerata: półroczna \$ 25, roczna \$ 50



Ostre kazanie Prymasa

W homili wygłoszonej w niedzielę 10 lipca w Rzymie, w kościele św. Stanisława, prymas Polski kardynał Józef Glemp powiedział, że **naród polski, wolny od interwencji z zewnątrz**, zdolny jest, z samarytańską posługą Kościoła, **stać na własnych nogach** i iść drogą wypełnienia swych zadań.

Homilia ks. prymasa oparta była na przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Kardynał Glemp powiedział, że każda wspólnota ludzka ma swoją drogę z Jerozolimy do Jerycha. Nasza polska droga wiedzie po zakrętach między Wschodem i Zachodem, wzdłuż granicy wpływów, i zazębiania się dwóch kultur, dwóch sposobów pojmowania człowieka. Kultura, stwierdził ks. prymas, nastawiona jest na tworzenie, a nie na niszczenie. Powinna człowieka wzbogacać, uszlachetniać i podnosić moralnie.

Tak mogłoby być, gdyby nie dążenie do rozszerzenia wpływów jednych narodów nad drugimi, gdyby nie **zazębianie nienawiści, jako podstawowego bodźca do walki**.

Kardynał nawiązał też do wpływu środków przekazu, na kształtowanie świadomości człowieka. W ujęciu współczesnych dziennikarzy, przypowieść o dobrym samarytaninie mogłaby wyglądać zupełnie inaczej. W człowieku pobitym na drodze do Jerycha, dopatrywano by się zapewne jakiegoś agenta lub dywersanta, a zachowanie się Lewity i kapłana tłumaczono by przynależnością do innej partii politycznej. **Czyn dobrego Samarytanina uzasadniono by zaś interesami obcego wywiadu**.

W zakończeniu homilii, ks. prymas podkreślił, że miłosierdzie można posunąć nawet do miłości nieprzyjaciół.

Kardynał Glemp podziękował Ojcu Św. za pielgrzymkę do kraju ojczystego i podkreślił, że gdy Papież był w Polsce, **naród zaczął żyć własną radością**.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Spotkanie RFN-ZSRR w Moskwie**
W Moskwie odbyło się spotkanie J. Andropowa z H. Kohlem. Kanclerz RFN określił spotkanie jako pozytywne, gdyż pomogło obu przywódcom doprecyzować własne stanowiska. Pomimo tego, że spotkanie, zdaniem H. Kohla, przebiegło w przyjacielskiej atmosferze nie przyniosło żadnych inicjatyw w sprawie rozmieszczenia amerykańskich i sowieckich pocisków rakietowych w Europie oraz w innych sprawach. H. Kohl dodał, także że J. Andropow jest zainteresowany w polepszeniu stosunków z USA. Spotkanie H. Kohla z J. Andropowem miało miejsce z jednodniowym opóźnieniem z powodu niedyspozycji J. Andropowa. Podczas spotkania kanclerza H. Kohla z premierem ZSRR N. Tichonowem Tichonow ostrzegł, że jeśli NATO rozmieści nowe pociski rakietowe w Europie Pakt Warszawski odpowie bez zwłoki.

● **Kraje III świata oraz blok wschodni są zadłużone na 700 mld dol.** Rozwijające się kraje Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji oraz blok wschodni nie są w stanie spłacać na czas olbrzymiej części swego 700 mld dol. zadłużenia.

● **Misja Sekretarza Stanu USA G. Shultza na Bliskim Wschodzie nie powiodła się.** 4-dniowy pobyt G. Shultza na Bliskim Wschodzie mający na celu doprowadzić do opuszczenia Libanu przez wszystkie wojska zagraniczne skończył się fiaskiem. "Nie mogę wskazać powódź G. Shultza - żadnego znaczącego osiągnięcia".

● **Wojska wietnamskie ostrzeliwują chłopów chińskich.** Chłopi chińscy uprawiający pola w regionie przygranicznym z Wietnamem powiedzieli dzień nikarzo zachodni, że są bez przerwy ostrzeliwani przez wojska wietnamskie. Jeden z rolników z wioski Pingmeng pokazał dziennikarzom miejsce gdzie od strzału ze strony wietnamskiej zginął podczas pracy na polu jego jedyny syn.

● **Izrael odwołał arabskiego burmistrza w Hebron.** Pełniący obowiązki burmistrza w Hebron Arab Mustafa Natshe został zdymisjonowany przez dowódcę wojsk izraelskich tamtejszego okręgu, gdy student izraelski został zamordowany nożami przez Arabów.

● **Prezydent Francji F. Mitterand przyznał się do błędów w rządzeniu Francją.** F. Mitterand oznajmił, że od czasu gdy objął urząd prezydencki w 1981 roku popełnił kilka błędów, z których najpoważniejsze to nie zdewaluowanie franka, powolne wprowadzanie programu oszczędności budżetowych, niedocenienie głębokości gospodarczego kryzysu na świecie oraz spodziewanie się zbyt wielkiej pomocy ze strony prezydenta USA Reagana.

● **ZSRR mianował nowych ambasadorów w Polsce i Bułgarii.** Aleksander Aksjonow został mianowany nowym ambasaderem ZSRR w Polsce. A. Aksjonow zastąpił B. Aristowa. Od 1978 roku był premierem Republiki Białoruskiej. L. Grekow będzie nowym ambasaderem ZSRR w Bułgarii. Od 1976 roku był on II sekretarzem Komunistycznej Partii Uzbekistanu.

● **W poniedziałek 18 lipca ma udać się z prywatną wizytą do Polski premier Bawarii, Franz Josef Strauss.** Jego biuro podało, że nie wyklucza się, iż przeprowadzi on rozmowy z przedstawicielami władz PRL. Strauss jest przewodniczącym Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, najbardziej zachowawczej partii wchodzącej w skład rządu koalicyjnego RFN. Ostatnio brał udział w rokowaniach dotyczących przyznania NRD milarda marek kredytu.

● **Międzynarodowy Związek Obrony Praw Człowieka w RFN wystosował apel do J. Andropowa o uwolnienie Andrzeja Sacharowa** który przebywa na zesłaniu w Gorkach oraz innych dysydentów w ZSRR. W apelu mówi się także o natychmiastowym zezwoleniu na pomoc lekarską dla Sacharowa i jego żony Heleny Bonner i na zezwolenie na ich emigrację z ZSRR. P. Bonner oświadczyła 11 bm, że władze nadal odmawiają udzielenia im pomocy lekarskiej. Oboje cierpią na poważne dolegliwości sercowe.

● **Ataki prasy sowieckiej na Sacharowa.** Żona laureata Pokojowej Nagrody Nobla Andrzeja Sacharowa p. Helena Bonner, powiedziała 11 lipca korespondentom zachodnim w Moskwie, że jej mąż jest bardzo zaniepokojony ostatnimi atakami prasy sowieckiej. Sacharowowi propaganda zarzuca brak lojalności.

ci w stosunku do ZSRR. Natychmiast po ostrej krytyce Izwiesty, Sacharowowie otrzymali mnóstwo szkalujących telegramów i listów. W Izwiestiach skrytykowano Sacharowa za jego niedawną wypowiedź na temat rozbrojenia, która ukazała się w amerykańskim czasopiśmie. Sacharow wezwał oba mocarstwa do rozbrojenia i ostrzegł, że obecnie ZSRR dysponuje większym niż USA arsenałem nuklearnym.

● **Próba porwania samolotu.** Na Zachód nadeszły doniesienia o nieudanej próbie porwania samolotu pasażerskiego w ZSRR. Na początku tego miesiąca dwie osoby usiłowały uprowadzić samolot pasażerski lecący z Moskwy do stolicy Estonii, Tallina. Porywacze usiłowali zmusić załogę do zmiany kierunku, grożąc wysadzeniem samolotu w powietrze. Jak podaje agencja TASS, jeden z porywaczy został zabity. Poprzednio do porwania samolotu pasażerskiego w ZSRR doszło w listopadzie 1982. Trzech mężczyzn określonych jako Niemcy etniczni uprowadziło samolot Aeroflotu do Turcji.

● **Rzym, 10 lipca, Jan Paweł II rozpoczął wakacje w letniej rezydencji Castel Gandolfo.** Stamtąd też udzielać będzie w każdą niedzielę błogosławieństwa wiernym. W środy będzie wracał do Watykanu na audiencje generalne.

Przemawiając do wiernych którzy przybyli na Plac św. Piotra ponownie zaapelował o uwolnienie uprowadzonej prawie trzy tygodnie temu 15-letniej córki pracownika Watykanu. Porywacze domagają się wypuszczenia Mehmeta Ali Agcy skazanego na dożywocie za zamach na życie Papieża. Jan Paweł II podkreślił, że podejmowane są wszelkie próby uwolnienia porwanej.

● **Nurkowie francuscy i egipscy badają flagowy okręt Napoleona.**

L. Orient, zatopiony przez Brytyjczyków podczas wyprawy Napoleona na Egipt w 1798 roku w pobliżu Aleksandrii, podobnie jak kilka innych okrętów floty francuskiej, są przedmiotem badań francusko-egipskiej ekipy naukowej.

"Towarzysze broni w walce o wolność jesteście z Wami!"

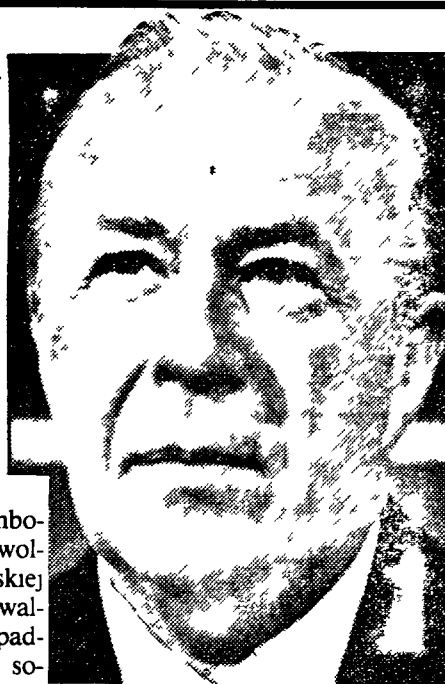
Sekretarz Stanu USA G. Shultz przebywający z wizytą w Pakistanie odstąpił od protokołu dyplomatycznego i udał się z niespodziewaną wizytą do obozu uchodźców afganskich znajdującego się w pobliżu granicy z Afganistanem. Przyjęty tam z niebywałym entuzjazmem i radością powiedział, że USA w pełni popiera wysiłek narodu afganskiego o uzyskanie wolności. Tytuł niniejszego komentarza jest jednym z wielu ciepłych zdań zawartych w wystąpieniu G. Shultza.

Co kryje się za pozaprotopolarną wizytą G. Shultza w obozie uchodźców afganskich? Pomijając czysto-osobisty aspekt wizyty amerykańskiego Sekretarza Stanu, który po prostu mógł zapragnąć wyrazić uznanie dzielnym Afgańczykom nieoficjalna wizyta G. Shultza w obozie uchodźców afganskich ma znaczenie

symboliczne i praktyczne.

Wizyta G. Shultza jest symbolem przywiązania USA do wolności i symbolem amerykańskiej gotowości do obrony ludzi walczących o wolność, w przypadku Afganistanu z najeżdzącą sowieckim i wyniesionym na bagnach sowieckim reżimem B. Karmala.

W sensie praktycznym wizyta G. Shultza przyniosła przede wszystkim pewność, że pomoc USA dla partyzantów afganskich nie osłabnie, a można przypuszczać, że wzrośnie. Należąc również do języka faktów - jedynego w zasadzie języka rozumianego przez ZSRR - jest ona dowodem dla Sowietów, że USA nie pójdą w sprawie Afganistanu na żadne détente i że dopóki partyzanci afgańscy będą potrzebować pomocy będą ją dostawali. Ostatnie więc zabiegi propagandy sowieckiej by przekonać świat, że Sowieci chcą się wycofać z Afganistanu, spotkały się z wizytą G. Shultza, świadcząca iż USA są przekonane, iż ZSRR w rzeczy samej chce się w Afganistanie umocnić. I wreszcie wizyta G. Shultza została życiową przyjąta przez III świat, którego większość krajów zdecydowanie opowiada się za bezwarunkowym wycofaniem ZSRR z Afganistanu, co nie jest bez znaczenia, wzięwszy pod uwagę nie zawsze najwyższą reputację USA w III świecie.



ŚWIATOWIT

Utworzono Komitet Parlamentarny w Ottawie w celu zbadania konfliktów rasowych. Przewodniczący Komitetu poseł liberalny Robert Daudlin zapowiedział, że pragnie rozszerzyć pracę komisji o prześladowania różnych osób jako należących do mniejszości w Kanadzie, nie tylko ze względu na kolor skóry.

Daudlin zgadza się z Talivalem Kronsbergiem, wiceprezsem Organizacji Etnokulturalnej w Kanadzie, że osoby pochodzenia słowiańskiego mogą doznawać dyskryminacji ze względu na brzmienie swego nazwiska, czy wschodnioeuropejskiego akcentu i stac się, jak to już miało miejsce w historii, widoczną mniejszością narodową.

Pierwsze spotkanie Komitetu odbyło się we wtorek. W jego skład weszli Pierre Deniger (Prenie), Gary McCauley (Moncton), Norman Kelly (Scarborough Centre) - z Partii Liberalnej, David Crombie (Rosedale), Steven Paproski (Edmonton-Północ) z Partii Konserwatywnej oraz członek NDP z Dauphin - Laverne Lewycky.

Komitet będzie gromadził dane i zeznania osób prywatnych i instytucji dotyczące prześladowań na tle mniejszościowym. Takie udokumentowane zeznania będą gromadzone jesienią, a poprzedzi to kampania ogłoszeń w prasie anglojęzycznej i etnicznej.

Wiele osób także w rządzie odnosi się sceptycznie do projektu twierdząc, że rasizm jest głęboko zakorzeniony w społeczeństwie kanadyjskim.

Według samego ministra wielokulturowości Jamesa Fleminga 11% Kanadyjczyków bywa w tych sprawach twardymi bigotami. Mimo to obserwując narastanie problemów rasowych poparł projekt prac Komitetu Parlamentarnego. Jego przewodniczący Daudlin twierdzi, że możliwe jest podjęcie walki z rasizmem nie tyle indywidualnych osób co instytucji, które widzą w obywatelach innego niż rdzennie brytyjskiego pochodzenia grupy mniejszościowe. Dotyczy to niektórych rządów, pracodawców, związków zawodowych, szkół czy partii politycznych, które często w sposób nieświadomy przyjmują ten punkt widzenia.

* Minister sprawiedliwości Mark Mac Guigan planuje przedstawienie na powakacyjnej Sesji parlamentarnej zmian w kanadyjskim systemie prawnym.

Projekt obejmuje zmiany ograniczenia kary więzienia dla przestępstw, które nie zostały dokonane przez użycie przemocy, a zastąpienie jej przez inny rodzaj kary. Mac Guigan nie jest jednak przeciwnikiem kary więzienia w ogóle. Proponuje częstsze stosowanie tej kary wobec niebezpiecznych kierowców pozostających po wypływie alkoholu czy narkotyków, którzy przylapani, otrzymują zwykle grzywnę zrelatywowaną do ich finansowej sytuacji.

Mac Guigan domaga się przeprowadzania badań krwi na niezdolnych do zrobienia z powodu nieprzytomności testu balonikowego kierowców, czym budzi niepokój obrońców praw cywilnych i adwokatów.

Druga dziedzina projektów reform prawnych Mac Guigana obejmuje prawo rozwodowe - w

tym kryteria rozkładu majątku, zasady podziału majątku. Projekt będzie zawierał skrócenie czasu wymaganego do stwierdzenia rozkładu małżeństwa do roku.

Mac Guigan planuje także zmiany w strukturze rozprawy sądowej. Przewiduje między innymi przesłuchanie osób poszkodowanych w przestępstwie kryminalnym, wprowadzenie sesji przesłuchania przed rozpoczęciem rozprawy właściwej, ograniczenie kosztów rozpraw sądowych.

Inna sprawa, którą zamierza przedstawić Mac Guigan do uporządkowania jest sprawa zgodności przepisów prawnych z Kartą Praw Niezgodność ta zachodzi m.in. w przepisach dotyczących zatrudniania osób w sektorze spraw publicznych.

Dopracowane propozycje Mac Guigana zostaną jak wszystkie inne projekty prawne trzykrotnie odczytane i przegłosowane w Parlamencie i Senacie w wyniku czego mogą ulec całkowitemu odrzuceniu lub mniej lub bardziej poważnej modyfikacji.

HARCERSTWO POLITYCZNE CZY APOLITYCZNE?

* 4 lipca w Kananaskis w Albercie otwarto piętnaste światowe Jamboree Skautów. Organizacja skautów z Tajwanu oskarżyła Kanadę o dyskryminację w związku z odmową wystąpienia 20-osobowej delegacji tajwanskiej pod flagą, którą określiła jako nacjonalistyczną. Kanadyjscy organizatorzy odmówili im również śpiewania hymnu i założenia koszulek zawierających polityczne insygnia.

KOBIETY RÓWNIE NIEBEZPIECZNE

* Socjolog Alice Propper z York University wystąpiła z oryginalną statystyczną obserwacją. W 1981 roku w Kanadzie w wyniku rodzinnych bójek zginęło 192 osoby. 86 spośród nich było mężczyznami, przy czym 15 z nich zostało na śmierć pobitych przez swe partnerki, a 26 zginęło w wyniku odniesionych z ich ręki ran.

Uczestnicy kongresu, którego przedmiotem była natura agresji, wysłuchawszy referatu Propper próbowali zinterpretować zaskakujące dane.

Kobiety - powiedział jeden z nich - nie są dobrze przygotowane do walki wręcz, za to mają tendencję do chwytania niebezpiecznych narzędzi, jak noże czy kije golfowe.

W ciągu ostatnich 5 lat ilość wypadków śmiertelnych spowodowanych bójkami rodzinnymi wzrosła, choć niewątpliwie byłaby ona znacznie wyższa gdyby nie ingerencja prawa. Obecnie stosowanie różnych form przemocy wobec małżeństwa jest podstawą do uzyskania rozwodu i jest karane.

Spadek rodzinnych morderstw nastąpił w Kanadzie w 1968 roku, gdy złagodniono prawo dotyczące rozwodów (z 43% ogółu morderstw do 27%).

* Federalny minister zdrowia Monique Begin przyznała się na konferencji prasowej do próby nakłonienia byłego ministra zdrowia, a obecnie ministra finansów Marca Lalonda, do podniesienia o 30% podatku nałożonego na produkty tytoniowe. Badania wykazały, że podwyżka taka wyeliminowałaby 10% palaczy.

Pani Begin stwierdziła, że inne sposoby odciążenia pałacy od używki zawodzą. Przeciw ograniczeniu reklam produktów tytoniowych występują najaktywniej działające organizacje sportowych, które są przez przemysł tytoniowy finansowane.

Mimo to dodała udało się zawrzeć umowę między przemysłem tytoniowym a rządem, dzięki której wyeliminowano reklamę tytoniu z telewizji i radia i zaczęto wprowadzać na opakowaniach papierosów ostrzeżenia.

Interesujące, jakie skutki odniesie działalność pozagabinetowa pani Begin, którą The Globe and Mail określiła jako lobbying.

PRZEGRANA SZTUKI Z GOLIZNĄ

Z końcem czerwca zniknął z ekranów telewizyjnych najbardziej ambitny artystycznie, płatny kanał C.

Prezydent firmy Ed Cowan oskarżył w związku z tym faktem rząd kanadyjski, a szczególnie ministra komunikacji Foka, że nie zrobił nic by uchronić firmę przed bankructwem. Cowanowi chodziło nie tyle o udzielenie kredytu co o złagodzenie restrykcji licencyjnych i płatności, które trudno było nowej instytucji kulturalnej przeżyć.

Inne kanały płatne, znacznie bardziej od kanału C komercyjne nie odniosły wielkiego triumfu finansowego. Superchannel zdobył 80 000 abonentów co może go zmusić do rezygnacji z szeregu planowanych zakupów.

First Choice - jedyny ogólnokrajowy płatny kanał telewizyjny ma ich tylko 270 000 - znacznie mniej niż przewidywali jego producenci co opóźnia o kilka miesięcy edycję wielu programów i filmów. "Pierwszy Wybór" Kanadyjczyków padł na programy w wersji niecenzurowanej, dla dorosłych. Czy Echo wyciągnie wnioski?

* Sprawa prywatnej kliniki przerywania ciąży doktora Morgentalera, którą otworzył w ubiegłym miesiącu w Toronto znalazła się w ontaryjskim sądzie.

Według prawa kryminalnego w Kanadzie przerwać ciążę można tylko w wyniku decyzji specjalnego szpitalnego komitetu, który stwierdza, że dalsze istnienie ciąży może spowodować szkodę na życiu i zdrowiu.

Statystyki rządowe wykazują, że w roku 1981 przeprowadzono 8313 zabiegów.

KRONIKA HARCERSKA

PIĘKNO PRZYRODY PODZIWIĄĆ BĘDĄ HARCERKI I HARCERZE NA KASZUBACH

Jak co roku liczna grupa młodzieży harcerskiej wyjeżdża z początkiem lipca na Kaszuby aby tam spędzić swój najprzyjemniejszy czas na obozach. Część harcerki i harcerzy rozbija swój obóz pod namiotami, natomiast najmlodszy są zakwaterowani w pomieszczeniach stałych.

Dużo w ostatnim czasie na Kaszubach zrobiono szczególnie na Stancji "Karpaty". Troska ze strony nie licznej grupy działaczy i sympatyków harcerskich pod czujnym okiem dz. harc. dh. M. Czulo i phm B. Kuczewskiego zrobiła bardzo dużo.

Warto naprawdę zobaczyć jak można wspólnym wysiłkiem coś zbudować. Pozostało jeszcze dużo do zrobienia ale niestety trudności finansowe nie pozwalają te prace w terminie zakończyć. Może ktoś względnie jakaś instytucja czy organizacja chciałaby przyjąć z pomocą to proszę dzwonić telefon p. M. Czulo 742 8357.

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

przy 192 Garden Ave.,
tel 532-1126,

czynne poniedziałek - piątek
od 10 rano do 4 po poł.,
wtorek od 10 rano do 6 po poł.

pomaga nowo przybyłym
w następujących sprawach

- ogólna informacja
- sprawy imigracyjne
- tłumaczenia, wypełnianie podan
- akcja sponsorowania
- pośrednictwo w szukaniu pracy i mieszkan

serdecznie dziękuje wszystkim za okazaną pomoc dla nowo przybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać zbędne meble, sprzęt kuchenny, materiały do szycia oraz zaofiarować pracę lub mieszkania do wynajęcia o skontaktowanie się z naszym biurem. Tel 532-1126 w godz. od 10 do 4 po poł.

Biurowi prowadzi również MAGAZYN RZECZY UŻYWANYCH

przy 212 Cowan Ave.
(róg Queen St. W.)

Czynny - wtorki 5-8
- czwartki 1-8
- soboty 12-3

OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO
206 Beverley St. tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonii zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleniem Ministra.

Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia,
- poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów
- legalizowanie kopii

Biurowi otwarte od poniedziałku do piątku
w godzinach 10 rano - 4 po południu

Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

Centralny Komitet Polskich Organizacji Weterańskich Toronto-Oshawa serdecznie zaprasza wszystkie organizacje polonijne wraz z pocztami sztandarowymi oraz całą Polonię w Toronto, jak również bliższych i dalszych okolic na

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

które odbędzie się DNIA 7 SIERPNIA 1983 r.
w parku im. I. Paderewskiego, w River Valley,
przy Hwy Nr 27

Msza polowa o godz. 12.30. Zbiórka pocztów sztandarowych o godz. 12.00. Po części oficjalnej zabawa taneczna, zabawy dla dzieci, wybór "królowej pikniku", loteria i wiele innych atrakcji.

Czysty dochód jak rokrocznie przeznaczony jest na INWALIDÓW

- Wstęp \$2.00 od osoby - dzieci poniżej lat 12 - wstęp wolny
- DOJAZD z południa Hwy 427 na północ, która przechodzi w Hwy 27, ze wschodu i zachodu Hwy 401 do Hwy 27 N - minąć Hwy 7 - i 3 1/2 mili na północ - po lewej stronie w River Valley znajduje się Park im. I. Paderewskiego

Biuro Pomocy Społecznej, 128 Fern Ave informuje, że w okresie od 5 maja 1983 do 30 czerwca 1983 otrzymało donacje na cele społeczne od następujących osób	
Filoda Stanisława	\$ 10.00
Jankowski Lucy	\$ 1.00
Kniuksta Magdalena	\$ 50.00
Makowski Andrzej	\$ 10.00
Palen Marian	\$ 5.00
Ross Andrew	\$ 10.00
Salawa Władysław	\$ 1.00
Stefanowski Teodozja	\$ 5.00
Dziękujemy bardzo	Elzbieta Wolska

SŁOWNIKI
polskie, angielskie, francuskie
włoskie, hiszpańskie, niemieckie, rosyjskie, TANIO,
w Montrealu, można zamawiać
dzwoniąc pod
nr 253-5198 wiecz

nizacja chciałaby przyjąć z pomocą to proszę dzwonić telefon p. M. Czulo 742 8357.

Muszę tu podziękować w imieniu harcerstwa za ofiarowany materiał siding dla Stancji harcerskich, właścicielowi fabryki z Toronto p. R. Piatkowskiemu, który już nie pierwszy raz okazał swe dobre serce dla młodzieży harcerskiej i zawsze jest chętny jej pomóc. Za co mu gorąco dziękuję wszyscy użytkownicy Stancji czyli młodzież harcerska. Tym przykładem mogą pójść inni właściciele firm a młodzież polska będzie to długo pamiętała. Zostało jeszcze do zrobienia Stancja harcerki "Bucze". Harcerki bardzo proszą o pomoc w pracach wykończeniowych jak również o materiał.

W ubiegłym roku byłem organizatorem kilku wyjazdów ekip roboczych które dużo pomogły. Czekamy na chętnych w tym roku. Myślę że rodzice których dzieci należą do harcerstwa w pierwszej kolejności się zgłoszą do prac społecznych. Wszelkie wyjazdy robocze należy uprzednio uzgodnić z p. Czulo tel 742 8357. W najbliższym czasie i ja wybieram się z ekipą roboczą na Kaszuby, ale tym razem na Stancję "Podhala" gdzie szczepowym jest dh. phm J. Betoński.

Po moim pobycie na Kaszubach postaram się kilka słów na temat Stancji jak również obozów harcerskich napisać. Z harcerskim pozdrowieniem "Czuwaj".

Jędrzej

REPRESJE

Czas łamania artystów

Nie udało się próba złamania Zarządu Głównego związku Literatów Polskich. Na opór pisarzy władza odpowiedziała dalszym zawieszeniem Związku - na dwa miesiące.

16 czerwca prezydent Warszawy zezwolił na zebranie ZG i wyznaczył (bezprawnie) porządek obrad, polecając rozpatrzenie sprawy pisarzy współpracujących z wydawnictwami emigracyjnymi na Zachodzie i z nielegalnymi wydawnictwami w kraju. Próba przeprowadzenia czystki się nie udała.

Ponowiono ją w ub. tygodniu. Zebranie przedstawicieli władz z Zarząd Głównym trwało osiem godzin. Władze zażądały usunięcia ze Związku pisarzy, których umieściły na czarnej liście, wśród nich Zdzisława Najdera, kierownika polskiej sekcji Radia Wolna Europa, zaocznie skazanego na śmierć przez sąd PRL oraz deklaracji, że pisarze w swej pracy popierają będą "ideały socjalizmu". Zarząd, któremu przewodniczył Jan Józef Szczepański, kategorycznie odmówił.

Poprzednio władze rozwiązały m.in. nieustępliwie Stow. Dziennikarzy Polskich, Związek Arystów Scen Polskich, a ostatnio Związek Polskich Artystów Plastyków.

W jednolitym froncie oporu ze strony twórców władza dokonała pierwszego wyłomu 5 czerwca, kiedy ustąpił przewodniczący i większość członków Prezydium ZG Stow. Filmowców Polskich, przed upływem kadencji, zdając stowarzyszenie na łaskę administracji państwowej. Poprzednio stowarzyszenie broniło represjonowanych i opierało się naruszeniu swej samorządności przez władze Niezależny Zespół do Spraw Kultury w podziemnym piśmie Komitetów Oporu Społecznego KOS stwierdził: "Kapitulacja większości członków ZG wobec nie uzasadnionych żądań władz nie przyniesie pożytku środowisku filmowemu i kulturze polskiej, jest naruszeniem dotychczasowej solidarności postawy wszystkich środowisk twórczych. Po dymisji ZG przedstawiciele władz uznali, że ~~nie udało się złamać~~ nie udało się złamać ~~nieustępliwości~~ nieustępliwości środowisk twórczych i ~~nadezła~~ nadezła ~~czas łamania~~ czas łamania artystów".

W ostatnich dniach władze rozpętały kampanię propagandową przeciw twórcom. W dwu kolejnych artykułach pt. "Pisarze i literatura w antysocjalistycznej opozycji", *Trybuna Ludu* zaatakowała wszystkich wybitniejszych polskich pisarzy, wymieniając ich z nazwiska. Tekst podpisał pseudonimem Marcin Kowalski, w kołach literackich mówi się, że kryje się za nim Witold Nawrocki, kierownik Wydziału Kultury KC.

Teza artykułów: Literatura stała się dziedzina, gdzie przygotowywano podstawowe zasady ideologiczne przygotowywanego zamachu na socjalizm.

Paszporty

Władze PRL odmówiły wydania paszportów polskim psychiatrom, delegatom na międzynarodowy kongres psychiatryczny.

Praca przymusowa

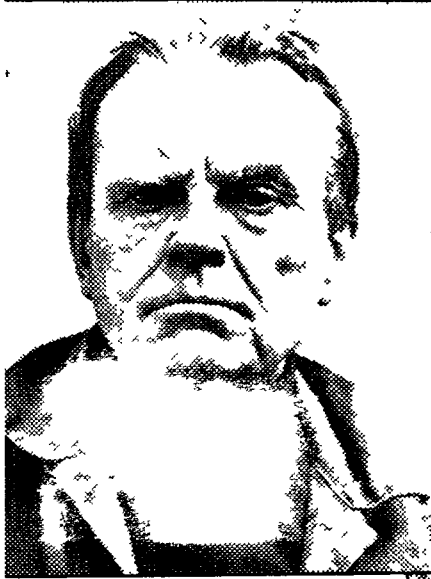
W 1982 na podstawie ustawodawstwa o stanie wojennym władze wojskowe skierowały przymusowo do pracy 240 tys. mężczyzn, w wieku od 18 do 45 lat, których zakwalifikowano jako uchylających się od pracy. Przedstawiciel ministerstwa pracy PRL zakomunikował ostatnio, że procedura zmuszania do pracy obowiązywała tylko w okresie pełnego stanu wojennego. Obecnie, w warunkach zawieszenia tego stanu, stwierdził, nie stosuje się w PRL przymusu pracy, lecz ma zastosowanie ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy i do końca maja br. zewidencjonowano na tej podstawie 26 tys. mężczyzn do których ustawę można było zastosować. Z liczby tej 19 tys. skierowano do pracy, 4 tys. do nauki. Powiedzial, że ustawa ma działać wychowawczo na tych, którzy przed jej wprowadzeniem uchylali się od pracy.

Ustawa przewiduje obowiązkowe skierowanie na leczenie, wymieniając na pierwszym miejscu zakłady psychiatryczne.

Z "TYGODNIKA POWSZECHNEGO" Nr 27,
3 07 1983

Za mało milicjantów!

Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych postuluje konieczność zagwarantowania MSW odpowiednich środków, a zwłaszcza stworzenia warunków pełnej obsady etatów resortu. Obecnie bowiem brakuje chętnych do pracy w milicji, która nie gwarantuje ani mieszkania, ani wyższej płacy.



Camera Press Charles Sawyer

Trybuna Ludu zaatakowała Czesława Miłosza, laureata Nobla (u góry), Tadeusza Konwickiego, czołowego powieściopisarza (po prawej), Barbarę Sadowską, poetkę, matkę zamordowanego Grzegorza Przemyka (u góry z prawej), Jana Józefa Szczepańskiego, prezesa zawieszonego Związku Literatów Polskich.



Associated Press



The New York Times

Trybuna oskarża pisarzy o popieranie otwarcie antysocjalistycznych i wyraźnie sformułowanych żądań politycznych ich zagranicznych i krajowych mocodawców oraz o popieranie konserwatywnej rewolucji.

Podziemną oficyną wydawniczą *Nowa* oskarżono o publikowanie książek aprobowanych przez koła klerykalne i koła o skłonnościach faszystowskich w *Solidarności*.

Wśród zaatakowanych osobście znaleźli się m.in. Czesław Miłosz, laureat Nobla ("pisze ponad głowami czytelników"), Tadeusz Konwicki, przewodniczący ZLP Jan Józef Szczepański, poetka Barbara Sadowska - matka zamordowanego Grzegorza Przemyka, a także paryska kultura i Radio Wolna Europa.

W sposób obrazliwy określono też wartość literacką utworów szeregu pisarzy (poezje te czyta się jak tekst gazetowy, orgie mrocznej wyobraźni, itp.).

Wymienieni z nazwiska pisarze na ogół uznali to za pochlebne wyróżnienie swej patriotycznej i niezłomnej postawy. Ci, których nie wymieniono są zmartwieni.

*

Represje dotyczą ostatnio także innych intelektualistów. Instytut Badan Jądrowych na Żeraniu, który twarde popierał *Solidarność*, rozrzucono po trzech różnych lokalach w Warszawie, szereg pracowników naukowych instytutu wyrzucono z pracy.

FAŁSZYWKI

Sianie zamętu, podrywanie autorytetu osób i instytucji, jest celem odpowiednich służb MSW, m.in. produkujących fałszywe dokumenty, do kolportażu w kraju i za granicą, wśród emigracji. Świeży przykład: fałszywy list Niezależnego Stow. Studentów Polskich w USA, oferujący każdemu studentowi, który chce studiować w Stanach pomoc - mieszkanie, wyżywienie, zwrot kosztów nauki angielskiego i stypendia.

Krąży fałszowane listy działaczy emigracyjnych, m.in. w Anglii wysyłane są pocztą fałszyfikaty pod nagłówkiem Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP - o wyznaczeniu przez prezydenta E. Raczyńskiego jego następcy, ze sfałszowanym podpisem szefa kancelarii Bogdana Wendorfa.

W kraju kolportuje się - szczyt brudnej roboty - tekst rzekomej rozmowy Wałęsy z bratem Stanisławem, przeprowadzonej ponoc w Ałamowie, we wrześniu 1982. Wałęsa radzi się brata co zrobić z milionem dolarów, które rzekomo posiada, sprawia wrażenie człowieka pazernego, chciwego, wulgarnego, atakującego nawet kościół. SB znowu do tej "rozmowy" obecnie powraca, w jeszcze większym zakresie kolportuje w różnych częściach kraju. Np. w Siedlcach tekst rozsypywany był na ulicy z przejeżdżającej Wołgi.

Paszkwile na Wałęsę przychodzą pocztą do działaczy *Solidarności*, urzędów i zakładów pracy.

Informuje się w broszurce, że rozmowę nagrał brat Wałęsy Stanisław, z zamiarem przekazania jej na Zachód, "za odpowiednim wynagrodzeniem". W czasie rewizji znaleziono mikromagnetofon Sanyo. Brat Wałęsy miał potwierdzić autentyczność nagrania - które dano mu do wysłuchania w Komendzie Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy.

Do ostatnich fałszerstw spreparowanych na ul. Rakowieckiej należą "list prezesa Związku Literatów Polskich J. J. Szczepańskiego", wiadomość o wyznaczeniu Kornela Morawieckiego na prezesa SKS Dolny Śląsk, na miejsce Józefa Piłsora.

Teksty rzekomej rozmowy Wałęsy z bratem, adresaci odsyłają milicji.

STAN WOJENNY

Po 11-dniowej wizycie w Rzymie, prymas Polski kardynał Józef Glemp, w poniedziałek 11 lipca, powrócił do kraju. Na lotnisku warszawskim ks. prymas, zapytany przez dziennikarzy, powiedział m.in. że zbliżające się święto państwowe 22 lipca łączy się z oczekiwaniami na zniesienie stanu wojennego. Dodał, że w jego opinii łączyłoby się to również z amnestią.

Szef Urzędu do Spraw Wyznań, Adam Łopatka, który witał prymasa na lotnisku, odmówił komentarza na temat wypowiedzi kardynała.

Ciąg dalszy str. 5, obok 3 szpalta u góry

GOSPODARKA

Czy zaprzepaszczą szansę?

Poruszenie w Polsce i sensację na Zachodzie wywołała wiadomość o ofercie przedłożonej przez Episkopat Polski władzom PRL, tuż po zakończeniu wizyty papieskiej biskupi zaproponowali stworzenie fundacji i zorganizowanie kompleksowej pomocy dla indywidualnych chłopów Wg kół kościelnych, Jaruzelski wyraził ustną zgodę

Wiadomości o wysokości pomocy, dostarczonej przez kościoły zachodnie, fundacje charytatywne i rządy zachodnie, są sprzeczne. Mówi się o sumie od 5 miliardów marek zachodniemieckich do 5 miliardów dolarów, w okresie 5 lat. Fundusz ma być nadzorowany i przekazywany chłopom kanałami kościelnymi. Oferta miała być złożona tuż przed przybyciem Papieża do Polski

Jako jednego z głównych dawców tej pomocy wymienia się Kościół Katolicki Niemiec Zachodnich. Sądzi się, że inicjatywa wyszła od episkopatów Niemiec Zachodnich i Francji, obecnie aktywnie włączył się episkopat amerykański

Władze i prasa PRL ciągle milczą na ten temat. Kościół podaje, że jeśli władze złożą podpis, pierwsze kroki będzie można podjąć już z końcem br. Zakres projektowanej pomocy jest olbrzymi

Sceptycy wątpią, czy władza zgodzi się ostatecznie na projekt, przypominają, że przez cały okres powojenny władza zmierzała do likwidacji indywidualnej chłopiejskiej gospodarki, która jest podstawowym producentem żywności w kraju

Traktory stoja

Czechosłowacka agencja prasowa CTK podała, że rząd PRL ma trudności ze skupem ziarna od rolników, mimo niedawno ogłoszonych podwyżek cen za płody rolne. Skup ziarna odbywa się b powoli. Żniwa w Polsce utrudnia to, że w 13% traktorów i 15% sprzętu żniwnego stoi bezczynnie. Nie wyjaśniono, dlaczego

Spadek zatrudnienia w Polsce

Zatrudnienie w gospodarce społeczno-gospodarczej rosło w PRL do roku 80. Osiągnięto wówczas ponad 12700 tys. osób. Od tego momentu zaczęło spadać

Od roku 1979 zatrudnienie w samym tylko przemyśle spadło o ponad 7%, tj. o 344 tys. osób. Największy spadek zatrudnienia wykazał przemysł rynkowy. Z danych ogłoszonych po specjalnej naradzie Komisji Polityki Społecznej KC PZPR widac, że w omawianym okresie **odszedł z pracy lub stracił pracę co dziesiąty robotnik**. Zaznaczono też, że najwyższy ubytek pracowników gospodarki społeczno-gospodarczej rejestrują rejonu bardziej zurbanizowane. W tych rejonach zmniejszenie zatrudnienia sięga do 10%

Brak przekonującego wyjaśnienia, co się stało z milionem osób, które od roku 79 ubyły ze stanu zatrudnienia, odchodząc z gospodarki społeczno-gospodarczej. W latach 70-tych rynek pracy wchłaniał stały przyrost rąk do pracy. Sprzyjała temu polityka inwestycyjna, która ostatnio uległa załamaniu

Jest to nienaturalne zjawisko. Liczba ludności Polski nadal wzrasta, ale jednocześnie biura statystyczne podają, że zmniejsza się, i to znacznie, stan zatrudnienia, zwłaszcza w przemyśle. Oficjalnie pisze się w związku z tym o licznych przechodzeniu na wcześniejsze emerytury, lecz wiele osób, które skorzystały z prawa do wcześniejszej emerytury, stanowiły inwalidzi pracy, korzystający z przysługujących im uprzednio i tak rent

W 1979 r. skorzystało z tej możliwości ok. 120 tys. pracowników, to w latach następnych korzystało z tego uprawnienia po 250 tys. osób rocznie. Na ich miejsce nie powinno być brakować następców. Nie wyjaśniają także sprawy informację o wzroście zainteresowania płatnymi urlopami macierzyńskimi, których liczba uległa podwojeniu, co ma swoje uzasadnienie w znacznym wzroście urodzin. Nie wszystko także wyjaśnia liczna emigracja z PRL. 200 tys. osób w okresie ok. 3 lat

Są inne, przemilczane, powody spadku zatrudnienia w gospodarce państwowej. Po wprowadzeniu kartek, wielu chłopów-robotników, którym kartki nie przysługiwały z racji posiadania gospodarstw rolnych, porzuciło pracę w przemyśle. Ponadto, od jesieni 1981 przedłużono służbę wojskową, co również spowodowało spadek zatrudnienia. Również werbunek do aparatu bezpieczeństwa, ZOMO i innych służb specjalnych odciągnął wiele tysięcy od zatrudnienia

W opinii znanych ekonomistów wiadomo na razie tyle, że kłopoty są dwójakie. Nie dostosowanie planów władz do rzeczywistego stanu gospodarki i niezręczność w operowaniu tymi bodźcami ekonomicznymi

Pojawiło się zatrudnienie podziemne, wskazujące, że powstał w PRL system przyjmujący przynajmniej część tych pracowników, dla których brakuje miejsc pracy poza gospodarką społeczną. Bo przecież ludzie muszą z czegoś żyć, choćby nawet bardzo skromnie. To podziemne zatrudnienie stanowi wymowną odpowiedź na nie tak dawne partyjne wołania o małe, socjalistyczne bezrobocie. Jak wynika z relacji o posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej KC PZPR, odpowiedziami funkcjonariusze nadal nie wiedzą, jak należy zadbać o potrzeby bytowe społeczeństwa

WAŁĘSA

W wywiadzie dla amerykańskiej agencji Associated Press, przewodniczący NSZZ Solidarność Lech Wałęsa powiedział, że małe grupy związkowców przygotowują obecnie skuteczne plany dalszej akcji. Wyrażając przeświadczenie, że problemy kraju będą rozwiązywane w sposób pokojowy, Wałęsa nie wykluczył jednak możliwości demonstracji i strajków. Stwierdził następnie, że zamierza kontynuować walkę o ideały i walka ta będzie prowadzona pod sztandarem Solidarności, gdyż Solidarność najbardziej do tego się nadaje. Wysiłki będą przynosić spodziewane rezultaty, ale może zdarzyć się i tak, że znajdziemy się w więzieniu

Rzecznik ambasady amerykańskiej w Warszawie oświadczył, że otrzymał od Lecha Wałęsy podziękowanie za zaproszenie na uroczystość rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Wałęsa wyraził ubolewanie, że nie będzie mógł przybyć

Nękanie Wałęsy trwa. Lech wyjechał na dwutygodniowy urlop wraz z rodziną. Władze stoczni twierdzą, że bez zezwolenia. Ale kierownik personalny Stoczni Gdanskiej w rozmowie z zachodnim korespondentem nie był pewny, jak Wałęsa zostanie potraktowany. To zależy czy zwróci się o wakacje na piśmie czy ustnie i jak uzasadni nieobecność po powrocie

Rzecznik Wałęsy powiedział z początkiem lipca, że Lech nie wraca z wakacji, bo nie pracuje na taśmie produkcyjnej, gdzie jego obecność byłaby niezbędna

6 lipca w Sokolowie Podlaskim, gdzie przebywa na wakacjach, Wałęsa powiedział, że jeśli go wyrzucą ze stoczni, będzie walczył o odzyskanie pracy i skieruje sprawę do sądu. "Jestem absolutnie pewien, że sprawę wygram i nie stracę pracy, bo mam rację". Powiedział, że nie stawia się w stoczni w terminie do 2 po poł. 6 lipca, jak mu nakazano "chyba że mnie wezmą siłą"

Władze chciały go wysłać na urlop w sierpniu, kiedy przypada trzecia rocznica założenia Solidarności

W ub. r. w czasie demonstracji z końcem sierpnia, w ciągu trzech dni, trzy osoby w Polsce straciły życie, kilkaset zostało rannych

Wałęsa pracuje przy remoncie wózków napędzanych bateriami elektrycznymi i innego sprzętu. Jego koledzy mówią, że skarżył się, że dostaje dość roboty

Przemilczenia, zniekształcenia, fałszerstwa

Propaganda reżimowa manipuluje wypowiedziami dostojników Kościoła. Radio Warszawa podało kilkakrotnie, 11 lipca, co prymas Glemp, po powrocie z Rzymu, powiedział dziennikarzom o pielgrzymce Papieża do Polski. Przemilczało natomiast całkowicie słowa Prymasa, że, jego zdaniem, konsekwencją zniesienia stanu wojennego będzie amnestia. Na pytanie, czy obejmie ona wszystkich także i skazanych, kardynał odpowiedział, że amnestia ma charakter ogólny, podczas gdy akty ulaskawień odnoszą się do poszczególnych osób

Jest to typowy przykład cenzurowania wypowiedzi Kościoła i informacji selektywnej - podaje się tylko to, co władzom nie przeszkadza. Inną metodą to przemilczanie połączone ze zniekształcaniem. Zastosowano ją wobec homili Prymasa wygłoszonej w niedzielę 10 bm w Rzymie. Pominięto ją milczeniem w niedzielę i w poniedziałek. Potem powiedziano, że agencja UPI podała, że Prymas skrytykował zachodnie środki masowego przekazu za to, że przedstawiają sytuację w Polsce w karykaturalnym świetle. Fałszerstwo! Oryginalna depesza UPI podaje o skrytykowaniu przez kardynała Glempa prasy międzynarodowej, a nie zachodniej. To właśnie wschodnia prasa doszukuje się wszędzie dywersantów, o których mówił kardynał

STAN WOJENNY

Dokroczenie ze str. 4

Jak informuje BBC, zaobserwowano dalsze oznaki, że władze mogą planować rychłe zniesienie stanu wojennego. W sobotę 9 lipca Życie Warszawy podało, że PRON wystąpił z apelem o zniesienie stanu wojennego do władz i że apel prawdopodobnie zostanie przyjęty. W podobny sposób wypowiedziała się Polska Agencja Prasowa, pisząc, że wszystko wskazuje, iż lipiec okaże się bardzo istotnym miesiącem

Na 5 dni przed sesją Sejmu PRON wezwał rząd i Sejm do zniesienia stanu wojennego. Wszystko jednak wskazuje na to, że za parawanem nowych, niewojennych już przepisów utrzymanie zostanie istotne ograniczenia praw człowieka i praw obywatelskich. W listopadzie ub. r. PRON wzywał już raz władze PRL do zniesienia stanu wojennego. Wówczas rząd wezwania to zignorował, ogłaszając tylko zawieszenie stanu wojennego. Inicjatywa PRON-u - organu, który wypełnia polityczne zamówienia rządu i partii - świadczy jak się wydaje, że władze mają zamiar zastąpić przepisy stanu wojennego innymi, które, rozsiane w nowych ustawach i dekreтах, mniej irytowałyby Zachód, a pozwały jednocześnie na odmawianie swobód społeczeństwu polskiemu

Czym się zajmuje PRON?

Min. spraw wewnętrznych gen. Kiszczak poinformował, że w br. odbyło się ponad 2,5 tys. spotkań funkcjonariuszy MO z lokalnymi grupami społecznymi i środowiskami zawodowymi. Służyły "odtworzeniu partnerskich układów, odbudowy zaufania i akceptacji społecznej dla trudnej pracy milicji, przezwyciężenia osamotnienia organów ochrony porządku prawnego i zwalczania form patologii społecznej". Organizatorami wielu takich spotkań były komitety PRON

POGŁOSKI

Wg uporczywie krążących pogłosek, przygotowuje się przetasowanie na wierzchołku władzy. Gen. Jaruzelski ma zostać prezydentem, na czele nowego, opartego na PRON-ie rządu ma stanąć gen. Kiszczak

Gen. Baryła zaproponował, by dzień 13 grudnia ogłosić świętem państwowym PRL

Zdjęty przez cenzurę

WYWIAD Z J. TUROWICZEM

Przedstawiamy fragmenty zdjętego przez cenzurę PRL wywiadu z redaktorem naczelnym Tygodnika Powszechnego Jerzym Turowiczem, poświęcony nadchodzącej wówczas wizycie Papieża w Polsce. Wywiad miał się ukazać w piśmie Niewidomy Spółdzielca. Odrzucony przez cenzurę tekst dotarł teraz na Zachód

Jerzy Turowicz kieruje redakcją katolickiego pisma społeczno-kulturalnego Tygodnik Powszechny od jego powstania w 1945 r., aż do chwili obecnej, jest więc redaktorem naczelnym o najdłuższym stażu

Jedyną przerwą w wydawaniu pisma był okres lat 1953-56, kiedy zamknięto Tygodnik Powszechny za odmowę pisania o Józefie Stalinie. Wywiad przeprowadził Jerzy Surdykowski

Pytanie: Czego Pan osobiście spodziewa się po przyjeździe Papieża?

Turowicz: Wiemy dobrze, jaka więź łączy Papieża z Polską. () Papież uważany jest powszechnie za największy autorytet moralny we współczesnym świecie. Wiemy, jak Papież jest związany ze swoją ojczyzną, jak zaangażowany jest w tą trudną sytuację, w jakiej się znajdujemy. () Wiemy, jak ogromne znaczenie miała ta pierwsza pielgrzymka Papieża do Polski w 1979 roku

Obecnie sytuacja jest inna i obecna wizyta będzie inaczej przebiegać, inne mieć znaczenie, ale zasadnicze elementy będą podobne. Wiemy, że Papież przyjedzie, że spotkają go miliony ludzi

Oczywiście, pielgrzymka ma charakter przede wszystkim religijny. Chrześcijanom, katolikom, potrzebna jest ta powtórna ewangelizacja, to utwierdzenie w wierze

Dokończenie str. 10

PLARS i PTAR MIGAN

Brytyjski emerytowany generał Sir John Hackett, w opublikowanej w 1979 roku książce o trzeciej wojnie światowej - **The Third World War - August 1985** - opisuje sowiecką inwazję na Europę Zachodnią. Jedną z głównych przyczyn sowieckiej klęski jest przewaga armii NATO w zakresie łączności, opartej na najnowocześniejszej elektronice i komputerach.

W pierwszym odcinku poświęconym zachodniej technice wojennej, pisaliśmy o dokonującej się rewolucji w dziedzinie elektroniki i komputerów. Stwierdziliśmy, że Sowieci pozostali tu daleko w tyle. General Hackett okazał się dobrym prorokiem, jak wskazuje nasz dzisiejszy temat, komercyjne osiągnięcia Zachodu w dziedzinie łączności i maszyn cyfrowych, zastosowane na polu walki, obiecują armiom zachodnim istotną przewagę nad potencjalnym sowieckim agresorem.

Decydującym czynnikiem powodzenia każdej operacji wojennej jest posiadanie przez dowódcę możliwie najaktualniejszych i najdokładniejszych informacji o tym, co się dzieje na polu walki. Dawno minęły czasy, kiedy dowódca, na wzgórzu, w siodle, z lunetą przy oku, mógł osobiście śledzić akcję i na tej podstawie podejmować decyzje. Telefon polowy a potem radio rozwiązały część problemów, lecz i stworzyły nowe.

Obecnie armia amerykańska przygotowuje system łączności, który ma określać i automatycznie meldować położenie jednostek w akcji. Nazywa się to PLRS (wymawiamy plars) - **position locating and reporting system**.

dokończenie ze str. 1

"Tak, KGB" - odpowiedział Agca.

Po dalszej wymianie zdań Agca oznajmił:

"Byłem trenowany przez KGB"

"Byłem trenowany w Bułgarii. Byłem w Bułgarii, przebywałem tam kilka razy"

"Byłem trenowany przez specjalnych ekspertów międzynarodowego terroryzmu"

Zapytany gdzie, odpowiedział:

"W Syrii, w Bułgarii przebywałem kilka razy"

Gdy jeden z dziennikarzy zapytał Agcę czy obok przebywającego w więzieniu włoskim S. Antonowa również T. Ajwazow i W. Kolew - pracownicy ambasady bułgarskiej w Rzymie, którzy przewidując aresztowanie opuścili odpowiednio wcześniej Włochy - wzięli udział w zamachu na życie Jana Pawła II Agca odpowiedział, że tak, dodając:

"Powiedziałem to już kilka razy"

Jak wiadomo, 22 czerwca została porwana 15-letnia E. Orlandi córka pracownika Watykanu Męczyszyna, który podał się za porywacza zażądał w rozmowie telefonicznej w zamian za życie E. Orlandi uwolnienia Agcy do dnia 20 lipca. Agca przesłuchiwany w związku z porwaniem opuszczając posterunek policji powiedział dziennikarzom: "Jestem z niewinnej dziewczyną, z jej cier-

pieciami laik nie orientuje się, jak trudnym problemem w nowoczesnej wojnie jest zdobycie aktualnych informacji o ruchach własnych jednostek. Sztaby jednostek przenoszą się z miejsca na miejsce przeciętnie dwa razy dziennie, niektóre mniejsze jednostki są niemal w ciągłym ruchu. Nawet określenie własnego położenia jest czasochłonne i wiąże się z ryzykiem popełnienia błędu. Jeden ze starszych oficerów NATO szacuje, że dwie trzecie sygnałów radiowych podczas niedawnych manewrów dotyczyło meldowania pozycji jednostek.

PLRS, w części określającej położenie, działa automatycznie. Dowódca dywizji instaluje stację kontrolną w miejscu precyzyjnie określonym przy pomocy pomiarów lub przy pomocy nawigacyjnego satelity. Stacja kontrolna ma dwie lub trzy stacje terenowe, przekazujące zakodowane dane sobie nawzajem i stacji kontrolnej. Wszystkie stacje są wyposażone w niesłychanie dokładne zegary atomowe. Sygnały stacji terenowych podają dokładny czas przekazania informacji, stacja kontrolna notuje czas odbioru sygnału - informacji. Różnice w czasie są przeliczane na odległości. Teraz już stacja kontrolna może z największą dokładnością określić położenie każdej ze stacji terenowych, wie bowiem, jakie odległości dzielą je od niej i od siebie nawzajem. Pomiar czasu i odległości są stale przekazywane stacji kontrolnej dla dokonania obliczeń, stacje terenowe stale otrzymują informacje o swym położeniu. Stacja kontrolna również decyduje o tym, którą ze stacji terenowych ma się posługiwać użytkownik w celu

przekazania danych do stacji kontrolnej, jeśli użytkownik ten znajduje się zbyt daleko, by przekazywać meldunki bezpośrednio. W miarę, jak stacje przenoszą się na nowe miejsca postoju, stacja kontrolna zmienia trasę przekazywania danych i informuje o zmianach stacje terenowe i ich użytkowników. Cała wymiana informacji i określanie tras przekazywania danych odbywa się automatycznie, przy pomocy kodów cyfrowych. Użytkownikowi pozostaje tylko włączyć aparat i odczytać na nim swą pozycję. Aparaty PLRS, w które wyposażeni są starsi dowódcy jednostek, podają także położenie jednostek im podległych.

Pozostaje jednak problem przyspieszenia łączności na polu walki i zapewnienia jej ciągłości, w każdych warunkach. Brytyjska firma Plessey wyprodukowała system o nazwie **Ptarmigan**, który spełnia oba te zadania. Dotychczas łączność w siłach lądowych była zorganizowana według hierarchii dowodzenia. Z tej przyczyny sztaby wielkich jednostek obciążone były wielką ilością sprzętu komunikacyjnego, stanowiącego dobry cel dla przeciwnika i niełatwego do przenoszenia. Każdy szczebel dowodzenia mógł się porozumiewać głównie tylko z pierwszym wyższym i z pierwszym niższym szczeblem. Przekazywanie sygnałów "na boki", zwłaszcza sygnałów głosowych, było zazwyczaj i kłopotliwe i narażone na omyłki - po prostu radiooperator powtarzał przez jedno radio to co właśnie usłyszał przez inne.

Ptarmigan posługuje się automatycznym, cyfrowym systemem przekazywania i przełączania, który zespala, w jedną sieć

wszystkie aparaty radiowe na polu walki nie mniej skutecznie, niż naziemna centrala telefoniczna na froncie rozciągającym się od Niemiec po porty Kanału La Manche.

Główna sieć Ptarmigana składa się z głównych węzłów łączności (w korpusie jest ich ok. 20), powiązanych wielokanałowymi łączkami radiowymi o długości do 25 kilometrów. Każdy główny węzeł połączony jest co najmniej z trzema innymi. Sztaby korpusu i dywizji są ulokowane gdzie indziej, niż główne węzły, lecz każdy z tych sztabów jest połączony co najmniej z dwoma węzłami, przy pomocy niezależnych łączy radiowych. Sztaby mogą zmieniać miejsce postoju bez przenoszenia węzłów łączności.

Do głównych węzłów podłączone są też przekazniki drugiego rzędu, obsługujące mniejsze sztaby brygad i grup bojowych. Każdy przekaznik drugiego rzędu jest w stanie obsłużyć ok. 25 miejscowych końcówek (aparatów łączności). Sztaby niższego szczebla i jednostki niezależne są podłączone do systemu albo bezpośrednio - do głównego węzła - albo za pośrednictwem "centrali radiowej" łączącej je z głównym węzłem.

Każda stacja łączności może się kontaktować z dowolną inną stacją objętą systemem, po prostu wybierając jej numer, tak jak się nakreśla numer telefoniczny. Sygnał idzie do głównego węzła, obsługującego "abonenta". Węzeł przechowuje w swej pamięci "położenie" regularnie obsługiwanych stacji, a także oczywiście "położenie" swych własnych "abonentów". Po wybraniu odpowiedniego numeru, sygnał jest więc przekazywany

przez węzeł do właściwego adresata.

System w ciągu ułamka sekundy przekazuje głos przez całą sieć węzłów, umożliwiając bezpośrednią rozmowę, jak przez telefon. Głos ludzki zostaje przekształcony na jednostki informacyjne, zakodowany w postaci cyfrowej, przekazany i automatycznie odszyfrowany - po drugiej stronie, i brzmi całkowicie naturalnie w głośniku czy słuchawkach odbiorcy.

Użytkownik systemu łączności pozostający w ruchu, np. dowódca czołgu, może być zmuszony do zmiany swego głównego węzła łączności na inny. To także dokonuje się automatycznie. Sprzęt łącznościowy normalnie prowadzi ciągły nasłuch sygnałów ze swej "centrali radiowej" (lub z głównego węzła, jeśli ma z nim połączenie bezpośrednie). W momencie, kiedy sygnały te słabną, aparat (np. zainstalowany w czołgu) zaczyna wylapywać sygnały innych "central radiowych" i automatycznie przełącza się na tę z nich, którą słychać najlepiej. Nowa centrala informuje węzeł łączności, że przejęła obsługę czołgu, a jeśli była połączona poprzednio z innym głównym węzłem, też informuje go o zmianie i o tym, który węzeł obsługuje teraz dany szwadron czołgów.

Inne podobne systemy cyfrowe opracowuje się dla potrzeb specjalnych służb armii lądowej, m.in. dla artylerii. Systemy łączności tego typu są jednym z głównych sposobów wykorzystania przez NATO swej przewagi technologicznej, dla zrekompenzowania wielkiej przewagi liczebnej wojsk Układu Warszawskiego.

Najnowocześniejsze systemy łączności umożliwiają dowódcy szybsze podejmowanie decyzji, przemieszczanie swych sił z większą pewnością siebie, wcześniejsze wprowadzanie ich do akcji, a także wykonywanie bardziej skomplikowanych manewrów, niż to było możliwe przed wprowadzeniem tych systemów.

J. A.

POTĘPIENIE PSYCHIATRÓW NA SŁUŻBIE ANDROPOWA

W Wiedniu odbyło się spotkanie ogólnego zgromadzenia Światowej Organizacji Psychiatrycznej (poprzednie miało miejsce w 1977), które po długiej debacie przyjęło rezolucję potępiającą stosowanie psychiatrii w ZSRR w celach politycznych oraz wzywającą psychiatrów sowieckich do skonczenia z tą praktyką.

W rezolucji podkreślono, że organizacja pragnie ponownego przystąpienia psychiatrów sowieckich w jej szeregi, ale spodziewa się zarazem poważnej kooperacji i konkretnych dowodów świadczących o zaprzestaniu stosowania psychiatrii w celach politycznych.

Sowiecki Związek Neuropsychologów i Psychiatrów wystąpił w styczniu br. ze Światowej Organizacji Psychiatrycznej na znak protestu wobec oskarżeń o wykorzystywanie psychiatrii w celach politycznych w ZSRR. Ra-

zem z Sowiecami wycofali się także Bułgarzy i Czechosłowacy.

Rezolucja potępiająca psychiatrów sowieckich została zaproponowana przez Brytyjskie Królewskie Kolegium Psychiatryczne oraz przyjęta w głosowaniu tajnym. Źródła dobrze poinformowane podały, że Węgry i NRD głosowały przeciwko rezolucji. Psychiatrzy rumuńscy z nieznanych powodów nie przybyli na spotkanie, a psychiatrzy polscy nie uzyskali zezwolenia na wyjazd do Wiednia od władz reżimowych.

W innej rezolucji zgłoszonej przez Francję i USA ogłoszono Anatola Koriagina, uwięzionego psychiatrę w ZSRR za protest przeciwko stosowaniu psychiatrii i w celach politycznych, honorowym członkiem Światowej Organizacji Psychiatrów co jest najwyższym wyróżnieniem tej organizacji.



A. Koriagin był członkiem nieoficjalnej organizacji sowieckiej działającej od 1977 roku dokumentującej przypadki bezprawnego umieszczania w szpitalach psychiatrycznych osób niewygodnych dla władz sowieckich. 44-letni A. Koriagin został zaaresztowany w 1981 roku oraz skazany na 7 lat więzienia oraz 5 lat zesłania. Światowa Organizacja Psychiatryczna połąła także, że zna około 200 udokumentowanych przypadków więzienia w ZSRR dysydentów uznanych bezprawnie za osoby chore psychicznie, ale dodała, że liczba ta sięga tysięcy.

Przewodniczący Światowej Organizacji Psychiatrycznej Pierre Pichon oświadczył, że działalność naukowców całego świata powinna wykraczać poza wszelkie ograniczenia natury ideologicznej i politycznej.

dokończenie z poprzedniego numeru

Nadesłane z więzienia do Kultury w Paryżu do publikacji w numerze lipiec-sierpień
Sródtytuły pochodzą od redakcji Echa Tygodnia

Propaganda antyamerykańska nie jest zresztą zbyt przemyślana. Emocje propagandystów biorą górę nad ich umiejętnością kalkulowania. Z jednej strony padają zarzuty, że Stany Zjednoczone wspierają w Polsce "V Kolumnę" (W Jaruzelski), że w wyniku "guzika naciśniętego w Waszyngtonie leżą kamienie na ulicach polskich miast" (W Jaruzelski), z drugiej zaś strony Jerzy Urban tłumaczy Amerykanom, że skuteczniej wspieraliby "Solidarność" rezygnując z sankcji gospodarczych.

IGNORANCJA MATERIALIZMU DETEKTYWISTYCZNEGO

Wątpię, żeby prezydent Reagan skorzystał z sugestii ministra Urbana. Myslę, że ataki propagandy komunistycznej utwierdzą go w przekonaniu, że strategia, którą obrał jest skuteczna. Nie myślę wszakże, by zasadne było łączenie polityki amerykańskiej ze sposobem działania "Solidarności", tak jak nigdy nie uważałem za słuszne redukcje ruchów społecznych, np. w Ameryce Łacińskiej do sowieckiej inspiracji. Ta policyjna wizja procesu historycznego, ten materializm detektywistyczny ludzi, którzy powołują się na marksowską metodologię, dowodzi zwyczajnej ignorancji. Ci, co powołują się na przykład na Kadarę, niech raczej pomyślą o niesławnym końcu Matyasa Rakosiego, stalinowskiego namiestnika na Węgrzech. To on tak rozumował, to on poprzez takie rozumowanie doprowadził na swój kraj morze cierpienia i krwi, to dla niego nie starczyło na węgierskiej ziemi tyle miejsca nawet, co na grob Pochowany został w Związku Radzieckim.

CZAS DETENDE MIJA

Rozumiem złość rządzących komunistów na politykę amerykańską, ale nie rozumiem aż tak wielkiej głupoty ich reakcji. "Można stracić majątek i nie stracić rozumu" - napisał przed 50 laty Melchior Wankowicz po powrocie z Rosji sowieckiej. Namawiałbym doradców Jaruzelskiego i autorów jego przemówień, żeby się nad tą formułą zastanowili. Czegóż w końcu, szanowni towarzysze partyjni, spodziewali się po amerykańskich imperialistach?

Że przyklasną wprowadzeniu stanu wojennego? Że im do pomocy w pacyfikowaniu nastrojów? Że dalej będą pchać Jaruzelskiemu dolary, za które ten będzie modernizował uzbrojenie oddziałów policyjnych i budował nowe więzienia? Żarty na bok, towarzysze!

Przyjrzyjcie się raz jeszcze uważnie Kadarowi i jego polityce. Dlaczego on potrafił uchronić się przed amerykańskimi sankcjami i wyciągnąć wnioski ze zmienionej strategii międzynarodowej? Genetyz nowej polityki amerykańskiej szukać należy w krachu detente. Już pod koniec ubiegłej dekady stało się oczywiste, że ten kurs polityczny jest nieskuteczny. Wypadki w Iranie i sprawa Afganistanu stały się przekonującymi argumentami dla opinii amerykańskiej. Boykot olimpiady i wybór Reagana dowodziły istotnej reorientacji polityki amerykańskiej. Czas detente mijał, Amerykańskie ograniczenie zbrojeń zostało - wedle opinii amerykańskiej ekspertów - wykorzystane przez ZSRR do uzyskania przewagi w broniach konwencjonalnych. Nie atakując Amerykanów wprost, Rosjanie podcinał ich na peryferiach. Tak przynajmniej oceniano to w Waszyngtonie.

Z polskiego punktu widzenia epoka detente była ogromną szansą, częściowo zresztą wyzyskaną przez Edwarda Gierka. Gierek doskonale wykorzystywał koniunkturę i - co najistotniejsze - rozumiał, że musi swą politykę zainteresować Amerykanów w popieraniu stabilnego rozwoju kraju rządzonego przez komunistów. Wiele mówiło się o kredytach zmarnowanych przez Gierka, trudno jednak zaprzeczyć, że potrafił on te kredyty uzyskać. Potrafił też zdobyć spory prestiż u zachodnich polityków.

Polityka detente była krytykowana przez opozycję demokratyczną, choć istniała świadomość, że jest ona jednym ze źródeł tolerancji władz. Opozycja demokratyczna postulowała bardziej aktywną politykę Zachodu w zakresie "praw człowieka", postulowała detente z "ludzką twarzą". Opozycja demokratyczna przestrzegała przed redukcją detente do kontaktów oficjalnych i wymiany handlowej. Te przestrogi nie przestały być aktualne. Kiedy czytamy dziś w tygodniku *Polityka* wywiad z niemieckim działaczem z Hanoweru, przyjacielem Polski, organizatorem wymiany kulturalnej między Hanowerem a Poznaniem, to opadają mnie chwila smętne refleksje. W Poznaniu mieszka jeden z najwybitniejszych polskich poetów, Ryszard Krynicki, w Poznaniu egzystuje jeden z najwybitniejszych polskich teatrów "Teatr Osmego dnia". Ale kontaktami z tym kręgiem kultury polskiej nie chwali się nasz niemiecki przyjaciel dziennikarzom z *Polityki*. Szkoda.

Ten drobny przykład można by uogólnić. Amerykańscy uczeni ślący w świat swe memoriały pokojowe powinni chyba być ciekawi co na temat ich inicjatyw sądzi wielki rosyjski uczony, laureat pokojowej nagrody Nobla - prof. Andrzej Sacharow. Od intelektualistów oczekujemy więcej niż od profesjonalnych polityków.

Wróćmy wszakże do detente polityków. Boykot Olimpiady zbiegł się w czasie z wydarzeniami sierpniowymi. To co się działo w Polsce stawało się szansą na ocalenie międzynarodowego odprężenia. To nie istnienie "Solidarności" burzyło pokój europejski modelu z Helsinek - ten został zburzony przez bratnią pomoc dla Afganistanu. Powstanie "Solidarności" pozwalało na odbudowę odprężenia w Europie i świecie. Sympatia do Polski i zainteresowanie naszym krajem było tak ogromne, że ostry kurs prezydenta Stanów Zjednoczonych nie mógłby liczyć na poparcie opinii publicznej. Jeśli przyjąć założenie, że Reagan od początku pragnął konfrontacyjnej polityki wobec ZSRR, który uznał za "imperium zła", to "stan wojenny" w Polsce znakomicie ułatwił mu sytuację.

POLSKA - TESTEM SZCZEROŚCI SOWIECKICH DEKLARACJI

Czy Amerykanie kierują się w swym stosunku do Polski idealizmem i bezinteresownością? Niektórzy np. Susan Sontag, chyba tak, jej słynne publiczne wystąpienie na długo pozostanie w pamięci i sercach Polaków. Ale Ronald Reagan kieruje się interesem swego państwa - co do tego nie należy mieć wątpliwości. Jaruzelski traci czas, kiedy o tym Polaków przekonuje. Czy Reaganowi zależy na wojnie domowej w Polsce? Myslę, że to jest złe postawione pytanie. Dla amerykańskiego prezydenta wydarzenie w Polsce są elementem sowieckiej strategii politycznej i tak są przezeń oceniane. Polska jest testem szczerości sowieckich deklaracji pokojowych i rozbrojeniowych. Tak jak przywódcy sowieccy dzisiaj, tak polscy komuniści przed 13 grudnia 1981 r. deklarowali wolę porozumienia i odzyskiwali się od użycia siły w rozwiązywaniu konfliktów. Jeżeli wszakże sięgnęli po przemoc, to dlatego, że uważali, iż potrafią siłą wojska i policji złamać opór społeczny. Gdyby "Solidarność" dysponowała siłą równą siłę komunistów, ci ostatni musieliby szukać rozwiązań kompromisowych przy negocjacyjnym stole. Wychodząc z tych przesłanek, przywódcy amerykańscy chcą dysponować taką siłą, która zmusi kremlowskich włodarzy do szukania rozwiązań kompromisowych. Rozumowanie powyższe jest logiczne i klarowne. Podważyć je mogą fakty, a nie antyamerykańskie okrzykiw rodzaju "a u was biją Murzynów". Rozumiem, że Jaruzelskiemu nie odpowiada rola chłopca do bicia w wypowiedziach amerykańskich polityków, ale trudno nie dostrzec, że sam się na tę rolę skazał i sam utrwał stereotyp "rosyjskiego generała przebranego w polski mundur" - wedle znanej formuły Weinbergera.

ROLA BETONU

Formuła Weinbergera ma wielką siłę perswazyjną, ale nie stanowi precyzyjnego opisu rzeczywistości. Świadczy o tym skomplikowana sytuacja w łonie polskiej elity władzy i konkretne wypowiedzi radzieckich gazet. Moskwa nie jest zadowolona z sytuacji w Polsce.

W epoce między Sierpniem a 13 grudnia uformowały się rozmaite grupy partyjnych działaczy niezadowolonych z polityki kierownictwa. Określano ich łącznym mianem "betonu". Najbardziej znane było tzw. Katowickie Forum Partyjne, Zjednoczenie Patriotyczne "Grunwald", tygodnik *Rzeczywistość* i tworzące się wokół niego kluby sympatyków. Promotorami tych grup w najwyższym kierownictwie partyjnym byli tacy ludzie jak Stefan Olszowski, Tadeusz Grabski, Andrzej Żabinski, Stanisław Kociołek. Grupy te stanowiły przeciwwagę dla postulujących demokratyzację "struktur poziomych", a swe idee natchnienie czerpały z najciemniejszych kart historii PZPR. Katowickie Forum posługiwało się językiem stalinowskiej grupy natolińskiej z 1956 r., a "Grunwald" i *Rzeczywistość* wzbogacały ten ideologiczny repertuar o antysemitkę wizję Polski rządzonej przez Żydów, zakorzenioną w ideologii PZPR z 1968 r. Notabene ciekawe jest, że M. Moczar, lider tej orientacji w 1968 roku, po Sierpniu ostrożnie dystansował się od swoich dawnych zwolenników. Wypowiedzi "betonu" były ściśle skorelowane z głosami krytycznymi prasy radzieckiej i innych bratnich partii. Po słynnym liście KC KPZR z czerwca 1981 r., na plenum KC PZPR podjęta została formalna próba zamachu stanu. Grabski zażądał ustąpienia Kani ze stanowiska I sekretarza. Ze szczególną żądłością atakował "beton" osobę Rakowskiego, którego oskarżano o wszystkie grzechy naraz. Rakowski, nie ciesząc się nigdy w aparacie partyjnym opinią "swojego człowieka", zawdzięczał swe ocalenie bliskiemu związkowi z Jaruzelskim. Jaruzelskiego "beton" nie ośmielił się otwarcie atakować.

Wydarzenia 13 grudnia potwierdziły słuszność diagnozy "betonu". Porozumienie z "Solidarnością" okazało się niemożliwe. Ale wprowadzenie "stanu wojennego" sparaliżowało również "beton", zaś Kreml - po krótkim wahaniu - obdarzył Jaruzelskiego swoim błogosławieństwem. W PZPR rozpoczęły się remanenty. Uderzono ostro w "strukturę poziomą", rozwiązano liczne instancje partyjne w fabrykach i na uczelniach. Przystąpiono do czystki w aparacie wojewódzkim. Dość prędko usunięto sekretarzy z Gdanska i Poznania. Fiszbacha i Skrzypczaka, którzy

cieszyli się poparciem organizacji wojewódzkich i mieli opinię "liberałów". Partia jako instrument sprawowania władzy, jako pas transmisyjny do społeczeństwa - przestała istnieć. Na kierowniczych stanowiskach w aparacie partyjnym - w państwowym również - przybywało wciąż ludzi w wojskowych mundurach.

BETON - POLSCY ULTRAS

Czystka w aparacie obejmowała nie tylko wczorajszych "liberałów". Usunięci zostali także Żabinski (Katowice) i Kociołek (Warszawa), znani jako "beton". Wreszcie latem 1982 r., Stefana Olszowskiego usunięto z Sekretariatu KC, gdzie zajmował się propagandą. Wszystkie te zmiany dokonywane były pod osłoną autorytetu wojskowych. Wojsko gwarantowało ład i porządek - jego autorytet w kierowniczych gremiach był niepodważalny. Alisici wciąż ukazywały się nielegalne gazetki "betonu" atakujące Rakowskiego. I znów ochraniał go autorytet generałów. Polityka Rakowskiego była prosta w oparciu o moc wojska, na zasadzie nieograniczonego absolutyzmu zaszczerpic umiarkowaną władzę. Atakujący go "beton" miał naturę "ultrasów". "Być ultra - zacytujmy Wiktora Hugo - znaczy przekraczać granice. Atakować berło w imię tronu, infułę w imię ołtarza, poniewierac rzecz, którą się niesie na własnym grzbiecie, to mieć za złe stosowi, że za słabo podpiera heretyków, to wyrzucac bostwu, że ma za mało boskości, zniewazac z nadmiaru szacunku, twierdzić, że papież ma za mało papizmu, król za mało królewskości, noc za dużo światła, w imię biele nie zadawałac się alabastrem, sniegiem, labędziem, lilą, być stronnikiem pewnych spraw tak dalece, że stawac się ich przeciwnikiem, być tak bardzo za, że aż być przeciw".

Dla "betonu" stan wojenny był to rodzaj niewinnego alertu harcerskiego, tysiące aresztowanych to dowód zgnębienia liberalizmu władz, deklaracje o kontynuowaniu reformy to niebezpieczny rewizjonizm, rozmowy z Episkopatem to prawicowy oportunizm i kapitulancja przed klerykalizmem. Im marzył się reżim w stylu Dzierżyńskiego, polityka kulturalna w stylu Żdanowa i powrót do jasności ideologicznej Józefa Stalina, z jego tezą o nasilaniu się walki klas w procesie rozwoju budownictwa socjalistycznego. W tej optyce myśl o gospodarce rynkowej i handlu z Zachodem, tolerowanie spółek polonijnych i procesji religijnych - wszystko to jawiło się jak akt zdrady klasowej i porzucenie pryncypiów marksizmu-leninizmu.

Mylne byłoby jednak przekonanie, że współczesny "beton" składa się z błędnych rycerzy stalinowskiego frazesu. Frazes to ich ideologiczny ryzostunek, ich mentalność przypomina raczej sfrustrowanych nieudaczników marzących o silnej władzy, pełnych kompleksów i ksenofobii, purytanek, okrutnych, bezinteresownie zawistnych. W ludziach typu Rakowskiego widzą inteligentnych liberałów, jajogłowych mięczaków, cwanych karierowiczów, farbowanych lisów, widzą w nich nienawistny obiekt własnych pożądań. Ich ideałem może być brutalny i zreżymowany w swym prymitywizmie Olszowski lub bezbarwny, płytki lecz po doktrynersku zajadły Stanisław Kociołek.

WALKA WEWNĄTRZPARTYJNA POD SOWIECKIM SZTANDEREM

Na plenum KC PZPR w październiku 1982 roku Kociołek zaatakował politykę kierownictwa od strony najbardziej niebezpiecznej: zarzucił ignorowanie współpracy gospodarczej z ZSRR. "Nie można zbudować żadnego planu - mówił Kociołek, od niedawna ambasador w Moskwie - jeśli nie wypracujemy, nie uzgodnimy z naszym głównym partnerem, materialnych podstaw stabilizacji gospodarczej". Następnie wspominał o wzrastającym zadłużeniu Polski w ZSRR i stwierdził, że od perspektywy dostaw z ZSRR zależy plan i jego proporcje. "Ogólne osłabienie państwa w latach 1980-81 - kontynuował ambasador w ZSRR - dezorganizacja jego centralnych niezbędnych kompetencji w zakresie porozumień międzynarodowych spraw, że nie podpisaliśmy z partnerami radzieckimi protokołu o 5-letniej koordynacji planu ani 5-letniej umowy handlowej". Dalej następowała przestroga: "Zrozumienie, z którym spotykają się dotychczasowe wystąpienia tow. Jaruzelskiego do naczelnych władz radzieckich z konkretnymi postulatami w sprawach gospodarczych nie może przesłaniać tych okoliczności, że sytuacja, o której poprzednio mówiłem nie będzie mogła być trwała". "Stawka na wzrost pozycji Polski poprzez import techniki i technologii głównie z Zachodu, spodziewanych rezultatów nie przyniosła. Wystawiła ona na szwank naszą ogólną pozycję, w tym w odniesieniu do krajów RWPG". Dlatego skrytykować należy projekty planu "od strony mechanizmów i narzędzi". "Odnosi się wrażenie, że całość mechanizmów i narzędzi w handlu zagranicznym nastawiona jest przede wszystkim na drugi obszar płatniczy". A tymczasem "zgodnie z ustaleniami ostatniej sesji RWPG wychodzimy w okres koordynowania nie tylko planu, lecz także polityki gospodarczej". Uważam za niezbędne precyzyjne określenie roli ośrodka planowania i kierowania gospodarką w ramach Rady Ministrów z podkreśleniem roli Komisji Planowania, MHZ i resortów gospodarczych. We współpracy z krajem, który bezwzględnie przestrzega zasady monopolu handlu zagranicznego.

List Adama Michnika z więzienia

trzeba wzmocnić koordynując rolę naszego aparatu handlu zagranicznego. Istniejący na rynku radzieckim potencjał kadrowy i system organizacyjny sprawdził się w partnerskiej praktyce. Trzeba wreszcie dokonać niezbędnych powiązań reformy z jej podstawowymi orientacjami. Wyrażałem i wyrażam pogląd, że jest to warunek powodzenia reformy. Potrzebne jest bowiem rzeczowe rozwiązywanie podstawowych problemów () w miejsce dość pustosłowych, antybiurokratycznych zaklęć i również pustosłowej gloryfikacji czystej gospodarki rynkowej () Mniemanie, że przedsiębiorstwa same zapewnią wysoki opłacalny eksport bez państwowej koncepcji strategicznej można uważać za utopijne."

Te nazbyt może obszerne cytaty z przemówienia człowieka odpowiedzialnego za masakrę stoczniovców w Gdyni w grudniu 1970 roku, mają ilustrować tezę, że zasadniczy zrąb opozycyjnej platformy "betonu" wobec polityki ekipy Jaruzelskiego został już dość dawno sformułowany. Śmiało zaryzykować można tezę, że Kociołek swe przemówienie skonsultował w Moskwie, a poprzez jego usta zabrała głos Moskwa. Nikt, łącznie z Jaruzelskim, nie zaryzykował polemiki z Kociołkiem Platformy "betonu" próbowało nie zauważyć. Dla samego "betonu" przemówienie to było jednak istotnym znakiem. Wkrótce później Tadeusz Grabski, zesłany za "betonową" aktywność na placówkę handlową do NRD, wystosował swój głośny list, zawierający krytykę polityki kierownictwa, którą oskarżał o nieskuteczność i niekonsekwencję. Zaktywizowały się grupy "prawdziwych komunistów". W grudniu '82 Biuro Polityczne wezwało do jednoci wewnętrzpartyjnej i do rozwiązania struktur pozastatutowych "Beton" pozostał na to wezwanie głuchy - rozwiązała się tylko krakowska "Kuznica", klub partyjny w pełni lojalny wobec kierownictwa PZPR. Kluby "Rzeczywistość" nie poszły jej śladem. Coraz częstsze natomiast stały się ataki na spółki polonijne, na zbyt dużą tolerancję wobec inteligencji, na "spekulantów" i "pasożytów".

KAŻDA KONTRREWOLUCJA WYNOŚI SWE SZUMOWINY

Pewien rozgłos uzyskała publikacja Józefa Kosseckiego, który za pomocą własnej metodologii z zakresu cybernetyki społecznej wzbogacił "beton" o obraz Polski manipulowanej przez żydowsko-masonską mafię, która zaważadła rząd, opozycją itd.

Temu panu warto poświęcić chwilę uwagi. Poznałem go ok. 1964 roku, wkrótce po tym, jak wyszedł z więzienia po odbyciu wyroku za przynależność do nielegalnej antykomunistycznej organizacji. Jego nienawiść do komunizmu była tak żywiołowa i obsesyjna, że mnie uznawał za męczaka, którym jako żywo nie byłem. Na początku lat siedemdziesiątych Kossecki - dotąd fizyk - zajął się tzw. cybernetyką społeczną, czyli objaśnianiem świata przy pomocy tajemnych mafi, które nim sterują z ukrycia. Stan wojenny wyniósł go na szczyty powodzenia. Jego artykuły o KOR-rze drukowała *Trybuna Ludu*, wywiady o "Solidarności" przeprowadzała z nim telewizja. Ten niedawno jeszcze zjadł antykomunista wspaniale się czuł w swej nowej roli. Każda kontrrewolucja wynosi na wierzch swoje szumowiny. Wojskowy zamach stanu wyniósł Kosseckiego. Nieważne, czy ten człowiek od lat był agentem policji - to jest pytanie ciekawe dla jego żony. Ważne jest, że jego koncepcje, zakorzenione w tradycji myślowej drobnomieszczanskiego kołtuna, wspaniale zespoliły się w ideologiczną całość z wyposażeniem duchowym spadkobierców Stalina.

Byłoby jednak uproszczeniem sądzić, że tylko Kosseckiego wyniósł stan wojenny. Wyniósł on także Jerzego Urbana, który jest ze swej mentalności przeciwieństwem Kosseckiego. Urbanowi przypadło interpretować wobec świata poczynania rządu podczas stanu wojennego. Ten niezwykle utalentowany publicysta, niedys. bohater jednego dziennikarskiego skandalu, autor głośnych w epoce Polskiego Października artykułów postulujących konsekwentne reformy demokratyczne, przebył drogę równie dziwną jak Kossecki od orientacji opozycyjnej przez apologię polityki Gierka aż do pryncypialnego uzasadniania wojskowego zamordyzmu. Wysokie funkcje zawdzięczał Urban zapewne - poza osobistą przyjaźnią z Rakowskim - swemu cynizmowi i pomysłowości w atakowaniu swoich dawnych przyjaciół. Filozofia polityczna Urbana jest prosta: liczy się siła. Władza i tak jest łagodna - tłumaczy dobroliwie intelektualistom - ale jak będziecie nieposłuszni, to stanie się surowa. Urbana nie interesują rytualne zaklęcia na marksizm-leninizm. Zamiast mętnych konstrukcji dialektycznych właściwym publicystom "betonu", zamiast maniackiego tropienia tajemnych mafi jak Kossecki, Urban zadowalała się demonstrowaniem swym adwersarzom bata, który może spaść na ich głowy. Ten filozof knuta nie lubi "betonu". W pierwszych miesiącach stanu wojennego wypowiedzi "betonu" służyły mu do dowodzenia, że kurs generałów i Rakowskiego ma charakter centrowy, że może być jeszcze gorzej. Owo strasznie "betonem" mało rozumieć intelektualistów i skłonić ich do ustępstw. Ale jednocześnie Urban lekceważył "beton". W jego zwolennikach widział "nie-

przejadanych nadgorliwców", którzy "przymierzali skomplikowaną rzeczywistość do uproszczonych formulek doktrynalnych oburzając się, że rządzący nie potrafią tak zycia obciosać, aby pasowało do ich ideału socjalizmu", którzy "czekali, aż zawał się musterna polityka porozumienia i walki, a wtedy oni siłą zaprowadzą chciany przez się porządek. Jaką - pytano ich - siłą, skoro nie mają żadnej? No, odpowiadali, robotniczą, klasową - niespieszeni tym, że nikt za nimi nie idzie z wyjątkiem mikroskopijnej garstki pracowników frazesu".

Urban pomylił się. Nie doceniał oporu środowisk inteligentnych - polityka kija dla "Solidarności" i marchewki dla związków twórczych przegrała. Nie doceniał także siły "betonu". W maju br. tak pisał o "grupach hurrarewulcyjoniistów i formułkomanów". "One też przeżywają czas aktywności" i chcą od obecnego kierownictwa "przejść schodę i zwyciężyć zawężając linię porozumienia, a pogrubiając linię walki. Nie peszy ich brak hufców, które mogłyby poprowadzić do boju. Sądzą, że wystarczy nabijać armatę papierem". Tyle Urban. Te efektowne formuły nie są niczym innym jak robieniem dobrej miny do złej gry. Nie posądzam Urbana o taką demencję, by nie rozumiał, że "beton" może liczyć na poparcie potężnych hufców Radzieckich.

Czasem zastanawiam się, kto bliższy duchowo wyda się owym radzieckim hufcom prymitywny płaski, głupawy Kossecki czy bystry, sprawny intelektualnie, cyniczny i zdemoralizowany Urban? Kogo obdarzą swym poparciem sternicy sowieckiego państwa i kapłani sowieckiej doktryny? I myślę, że raczej Kosseckiego. Urban zrobi swoje, Urban może odejść.

DUET W PRZECIĄGU

Wróćmy jeszcze na chwilę do przeszłości. Kiedy w lutym 1981 roku Jaruzelski i Rakowski stanęli na czele rządu PRL, to ów duet miał ilustrować siłę kierownictwa państwowego (Jaruzelski) i wolę porozumienia ze społeczeństwem (Rakowski). Nominację Rakowskiego poprzedził jego głośny artykuł krytykujący nieudolność negocjacyjną premiera Piłsudskiego. Rakowski miał mieć w ręku ten czarodziejski klucz do porozumienia z narodem, który miał równoważyć niepopularność w aparacie i brak poparcia Moskwy. W tej samej roli były redaktor *Polityki* funkcjonował i po 13 grudnia. Jego to zapewne inicjatywą było powierzenie Urbanowi funkcji rzecznika prasowego w randze ministra. Urban był jedynym w rządzie "człowiekiem Rakowskiego", w pełni lojalnym wobec swego szefa. Kiedy waliły się kolejne warianty polityki "porozumieniowej" Rakowskiego, kiedy jedni nie reagowali na kij, a drudzy na marchewkę, jego udział w ścisłej elicie decyzyjnej zaczął się stawiać coraz bardziej problematyczny. Atakowany przez "beton", pozbawiony jakiegokolwiek poparcia społecznego, Rakowski zawdzięczał swą pozycję już tylko osobistemu poparciu Jaruzelskiego. W tym momencie wybuchła afera wokół Urbana. W jednym ze swych felietonów Urban, atakując krakowski *Tygodnik Powszechny*, pismo otoczone w Polsce wielkim szacunkiem i autorytetem, wyraził się w sposób wyjątkowo nieaktowny o osobie o Maksymiliana Kolbego. Wybuchła burza, która miała częściowo charakter zastępczy. Posypały się protesty pism katolickich, zaproteściwał Episkopat, grupa posłów na Sejm zażądała odwołania Urbana ze stanowiska ministra. Wśród tych posłów znajdował się - obok posłów znanych z odwagi - także znany z serwilizmu, Wojciech Żukrowski. Urban nie przestał piastować swej funkcji, ale było nader charakterystyczne, że poza Rakowskim nikt niemal nie wziął go w obronę, żadna z partyjnych gazet, żadna z osobistości cieszących się prestiżem w łonie elity władzy. Wyjątkowo fałszywym akordem zabrzmiały próby posmiertnego rozliczania za przedwojenny antysemityzm człowieka wyniesionego na ołtarze, wyjątkowy niesmak wzbudziło wspieranie się przez Rakowskiego autorytetem Jana Józefa Szczepańskiego, a przez *Tu i Teraz* - gazetę, która opublikowała artykuł Urbana - autorytetem Jana Józefa Lipskiego. Duet Rakowski-Urban "wpadł w przeciąg" - by posłużyć się określeniem Stefana Kisielewskiego stał się jednocześnie obiektem ataku "betonu", opinii publicznej i Episkopatu. I oto w sowieckiej gazecie *Nowe Czasy*, tuż przed z dawną zapowiadającym plenum ideologicznym KC, ukazał się frontalny atak na *Politykę* czyli na Rakowskiego. Nie chodziło w tym tekście li tylko o osobę wicepremiera - to był atak na linię polityczną rządu PRL. Tak otwarcie towarzysze radzieccy ingerują nader rzadko, tylko wtedy, gdy uważają, że poufne środki perswazji i nacisku nie przyniosą spodziewanych efektów. Obserwujący bacznie i z niepokojem sytuację w Polsce, przywódcy sowieccy doszli do przekonania, że kurs polityczny Jaruzelskiego i Rakowskiego okazał się nieskuteczny i postanowili dać temu wyraz. Artykuł w *Nowych Czasach* nie był jedynym, lecz z pewnością najbardziej dobitnym poparciem udzielonym przez Moskwę dla "betonu".

ODROCZENIE KONFLIKTU

Reakcja Warszawy była znamieną. Prasa przemilczała artykuł z *Nowych Czasów*, a *Polityka* odpowiedziała la-

pidarnie i kłasiwie, lekceważąc cały problem. W ten sposób sowieckim gazetom polska prasa nigdy nie replikowała, nawet w epoce "Solidarności". Widac Rakowski doszedł do przekonania, że tylko twarda postawa może mu ocalić głowę i posadę. Kierownictwo PZPR przełożyło plenum ideologiczne na wrzesień, a plenum majowe przekształciło w okresową debatę o sytuacji w kraju. Ton referatu Biura Politycznego wygłoszonego przez Czyrka, a nie przez Jaruzelskiego czy choćby Barcikowskiego, był spokojny. Powtórzono optymistyczną ocenę o przełamywaniu kryzysu i izolowaniu podziemia, zapowiedziano walkę na dwa fronty przeciw rewizjonizmowi i dogmatyzmowi, potępiono działalność frakcyjną w partii. W tym samym czasie sowiecka prasa pisała o kontrrewolucji w Polsce wspieranej przez amerykański wywiad. W trakcie plenarnej dyskusji niektórzy z terenowych działaczy aluzjnie zaatakowali "beton". Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Hucie im. Lenina, Miniur, zwrócił uwagę, że "w ostatnim okresie, kiedy sytuacja się stabilizuje, odzywają różni ludzie, którzy mają odwagę lub tak im jest wygodnie prezentować swoją linię. Oni widzą wszystko w złych i ciemnych kolorach. Należałoby się zapytać tych ludzi, którzy teraz próbują uzdrawiać w tych łatwiejszych warunkach, gdzie byli w roku 1980 czy 1981 () W swoich zaciemnionych gabinetach i stamtąd nie mogli i nie chcieli w tamtym czasie wyjść". Sekretarz KC PZPR w jednej z kopalni, Węglinski, powiedział, że doły popierają kierownictwo i Jaruzelskiego. "Tych wszystkich, którym nie dają spać obawy o odchodzenie partii od pryncypów socjalizmu powinien być przekonany grudzień '81". Stanowisko "betonu" prezentował - atakując Adama Schaffa, który bezskutecznie swe skazy próbował zatrzeć wazelina - Albert Kosewski, maszynista offsetowy z Warszawy, godny następcą Albina Siwaka w roli człowieka z "betonu". Uchwała końcowa nie przyniosła nic nowego. Formuły ogólnikowe i kompromisowe nie rozładują konfliktu, lecz go odraczają.

Polska nie przestaje być dla wodzów z Kremla punktem zapalnym i trudnym orzechem do zgryzienia. Ich celem strategicznym jest utrzymanie Polski w łonie "obozu socjalistycznego", osiągnięcie stabilizacji i spokoju. Jest to tym bardziej potrzebne, że nie nie wskazuje na poprawę koniunktury dla przywódców radzieckich w Afganistanie i Persji, na Bliskim Wschodzie i w stosunkach z USA. Niepokój ich pogłębia kryzys gospodarczy w innych państwach bloku i towarzyszące mu widmo wstrząsów społecznych. Polityka Jaruzelskiego i Rakowskiego, terenowych grup operacyjnych i okragłych frazesów, nie przyniosła spodziewanej stabilizacji. Jeśli Związek Radziecki chce stabilizacji w Polsce - musi poszukać nowych metod - nie może jednocześnie zjeść ciastka i go mieć. Te nowe metody to może być wsparcie dla "betonu" - i tak zdaje się rozumować znaczna część sowieckiego kierownictwa. Można więc oczekiwać, że w najbliższych latach czekają Polskę rządy, przy których Jaruzelski wspomniany będzie jako zginiły socjaldemokrata - tak jak na tle Jaruzelskiego Gierek jawi się kims na kształt brytyjskiego liberała. Dla Polski będzie to bardzo ciężki czas, ale Moskwa nie osiągnie swych politycznych celów. Przeciwnie pod rządami "betonu" Polska będzie nie tylko "beczką z prochem" (tym jest już dzisiaj), ale stanie się "beczką z prochem" i zapalonym lontem. Za jakiś czas - prorokuje, że niebawem długi - rządzona przez "beton" Polska znów stanie się krajem płonących komitetów partyjnych. Mimo to, wariant powyższy wydaje się dość prawdopodobny. Taka Polska może stać się detonatorem wybuchu w całym bloku, na co być może rachują niektórzy rzecznicy ostrego kursu w Stanach Zjednoczonych.

Nie da się jednak teoretycznie wykluczyć i innych wariantów. Nie da się wykluczyć, że na czele radzieckiej nawy państwowej staną ludzie o wyobrazni politycznej, choćby tej, którą reprezentował Chruszczow, kiedy to po śmierci Stalina umiał zbudować strategiczny program "odwilży" w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Motywem takiej strategii dzisiaj może być troska o zachowanie pokoju i utrzymanie mocarstwowego stanu posiadania. Myślę, że nikt w Moskwie nie wierzy, by z globalnego konfliktu Związek Radziecki mógł dzisiaj wyjść zwycięsko.

W takiej konstelacji dla Polski otworzyłaby się szansa na demokratyzację, politykę reform i porozumienie narodowe. Odległa to perspektywa - wiem - ale jakże stąd, z mokotowskiego więzienia, nie poszukiwać w zmieniającym się świecie iskerek nadziei? Towarzyszą one uporczywie tym refleksjom wraz z przekonaniem, że jeśli nie podobna świata zmienić, to warto choćby spróbować go sobie objaśnić.

Wielką potrzebą współczesnego świata jest szukanie dróg do pokoju i porozumienia. Jest to również wielką potrzebą współczesnej Polski. Być może jedna z dróg do pokoju i porozumienia w świecie biegnie przez Polskę. Czy dzisiaj jest możliwe w Polsce porozumienie? Nie. Nie będzie ono możliwe tak długo, jak długo rządzący komunistami nie ustąpią przed polską wolą podmiotowości. Czy w przyszłości takie porozumienie będzie możliwe? Nie wiem. Wiem tylko, że będzie konieczne. Dla Polski i dla świata.

ciąg dalszy str. 10

dokończenie ze str 9

Papież, który wnet odwiedzi swój ojczysty kraj, z wielką mocą wypowiedział się u progu tego roku przeciw metodom wojen, stanów wojennych, przeciw tym, "którzy wolą posługiwać się bronią niż szukać porozumienia". Papież wypowiedział się "za dialogiem na rzecz pokoju", dialogiem odrzucającym kłamstwo i przemoc.

Aby istniał dialog, muszą istnieć partnerskie strony "Solidarność" zepchnięta w podziemie, szkalowana i przesławiana płaci dziś największą cenę za to, by utrzymać szansę na ów dialog w przyszłości, by nie zgubić nadziei na pokój i porozumienie. Chciałbym, aby z tego wymiaru działań "Solidarność" dobrze zdali sobie sprawę uczestnicy ruchów pokojowych w krajach Zachodu.

Nie da się przecież wykluczyć, że spektakularne pokojowe rozwiązanie konfliktu w Polsce stać się może punktem wyjścia dla rozładowania napięć międzynarodowych, że może stać się źródłem siły i nadziei dla tych wszystkich, którzy rozmowy - nawet żmudne i trudne - przy stole negocjacyjnym przedkładają nad dialog prowadzony przy użyciu pałeczek i gazów łzawiących, czołgów i kul armatnich, wreszcie rakiet bliskiego, średniego i dalekiego zasięgu. Z tą nadzieją w sercu czekam na przyjazd Papieża, Jana Pawła II do Polski. Jeśli bowiem nawet prawdziwe są stare słowa Goethego, że "historia to mieszanina błędów i gwałtu", to ileż ten Apostoł pokoju i praw ludzkich uczynił, by ludzie błędów unikali, a gwałtu umieli się wyrzec?

Muszę już konczyć swoje refleksje. Dzisiaj w nocy, za kilka godzin, jest ostatnia okazja, żeby przerzucić ten tekst na tamtą trochę wolniejszą stronę muru. Trzeba się spieszyć.

W przemówieniu zamykającym obrady ostatniego plenum KC, Jaruzelski powtórzył rytualne ataki na "Solidarność", unikając zresztą wymieniania nazwy. Cały jego przewód myślowy wskazuje, że jest on więźniem własnych wcześniejszych decyzji, że nie potrafi wykroczyć poza schematy własnego myślenia. Te schematy nie wiodą ku porozumieniu. Tak mówi pan feudalny o poddanych, a nie polityk szukający wyjścia z kryzysowej sytuacji. W sposób nieco zawołany zaatakował Jaruzelski "beton". Stanowczo oświadczył, że partia nie dzieli się na "lewicę" i "prawicę", przestrzegł przed "hurralewicowymi frazesami", przed "zwolennikami starych politycznych manier i przeżytych metod, którzy nie potrafią pracować po nowemu". Mówiąc o potrzebie walki na dwa fronty (rewizjonizm i dogmatyzm) stwierdził, że głównym niebezpieczeństwem jest to, "które wyradza się w działalność frakcyjną". Tej w żadnej postaci tolerować nie będziemy. Tak brzmi ultimatum postawione "betonowi".

Nic jednak nie wskazuje na koniec konfliktów w łonie elity władzy. Konflikty generowane będą przez opór społeczny i przez sowieckie naciski. Aparat władzy, stanowiący niewielką, pozbawioną szerszej bazy społecznej, wysepkę w polskim morzu, szarpany jest głębokimi sprzecznościami. Dzieje się to w momencie gdy Andropow pisze listy do dziesięcioletniej Amerykanki, wspólnie z którą troszczy się o ocalenie pokoju, a radzieccy sportowcy i strażacy ślą w świat antywojenne apele. Znamionuje to powagę sytuacji. Gdy Związek Radziecki czuł się silny - atakował światowy imperializm i wieszczyl jego rychły upadek - gdy czuł się słaby - nie ustawał w walce o pokój. Te pokojowe apele, zespolone z artykułami sowieckich dziennikarzy o kontrrewolucji w Polsce, nie wróżą Polakom nic dobrego.

Nie wróżą też nic dobrego nam - więźniom Jaruzelskiego. Zatem na koniec słówko pro domo sua. Uwieczony jestem od 18 miesięcy. Najpierw byłem w Białogórze wśród internowanych, później - wraz z innymi KOR-owcami - przewieziono mnie do Mokotowa pod zarzutem przygotowania do obalenia siłą ustroju PRL i osłabienia jej mocy obronnej. Od lutego zapoznaje się ze zgromadzonym w czterdziestu opasłych tomach materiałem dowodowym. Funkcjonariusze MSW i prokuratorzy wojskowi nie zadali sobie trudu, by zadbać o jakieś uprawdopodobnienie zarzutu. Jego absurd bije z każdej strony. Pewno dlatego chcą mi te akta prędko zabrac, nie chcą, bym je uważnie przestudiował. Czas nagle, kolejny proces pokazowy powinien odbyć się w wyznaczonym terminie.

I oto stałem się sprawcą dość niezwykłego precedensu. Prokurator zapowiedział mi, że skieruje akt oskarżenia do sądu, nie troszcząc się o to, czy zapoznałem się z materiałem dowodowym. Nawet własnych praw, które dla własnej wygody narzucili społeczeństwu siłą, oni nie umieją respektować. Ten proces będzie nieudolnym naśladowaniem procesów stalinowskich, z ich absurdalną konstrukcją zarzutów i wcześniej napisanym wyrokiem. Nie mam złudzeń. Wyrok na pewno będzie wysoki - co najmniej kilka lat. Nie wierzę, by mnie objęła jakaś amnestia. Sporo czasu przyjdzie mi pewno spędzić za kratami.

Ale żadnej prośby o łaskę nie napiszę. Nie po to byłem w KOR-e i "Solidarności", by teraz prosić Jaruzelskiego o łaskę, ale po to, by mój naród już nigdy nikogo prosić o łaskę nie potrzebował.

Adam Michnik

WYWIAD Z TUROWICZEM

Dokończenie ze str 5

Nie wątpię więc, że Papież będzie i u nas mówił o tym samym, o czym mówił w swych ostatnich podróżach do najbardziej cierpiących krajów świata - o potrzebie sprawiedliwości, o potrzebie pojednania, prawdziwego dialogu. Myślę, że to wywrze wielki wpływ na społeczeństwo polskie, jeszcze raz uświadomi temu narodowi jego wielką jedność w najważniejszych sprawach, da mu nowe poczucie siły.

Ludzie odczuwają pewien niepokój, pewne wątpliwości (w związku z wizytą). Myślę, że to niepotrzebne obawy. Należy zawierzyć samemu Papieżowi jak i stosunkowi Polaków do samego Papieża. Z drugiej strony, ludzie, czasem myśląc zbyt emocjonalnie, oczekują czegoś, czego nie należy oczekiwać.

J S Może po prostu cudu?

Turowicz: Papież nie zmienia sytuacji ani politycznej, ani gospodarczej, nie przekreśla geografii tej części Europy. Sytuacja Polski będzie trudna i po wizycie. Kryzys pozostanie kryzysem.

Wizyta zmieni natomiast sytuację duchowo-psychiczną. Będzie to silny zastrzyk nadziei. Da poczucie tego, że jesteśmy razem - że jesteśmy razem, że jest nas wielu, że nie jesteśmy sami - bo jest z nami Papież. Nie tylko w sprawach religijnych - głowa Kościoła Powszechnego, ale ten - jak powiedziałem - uznany autorytet moralny. Przecież siła Papieża nie wynika z Jego funkcji głowy Kościoła Katolickiego, jakby to ujmował suchy protokół dyplomatyczny. Można przypomnieć słynne pytanie Stalina: A skąd do rzymskiego papieża dywizja? Papież ma coś o wiele ważniejszego, niż dywizje - bo obdziela ludzi nadzieją. W Jego orędziu ta nadzieja ludzka jest harmonijnym połączeniem z nadzieją przyrodzoną. Już w swojej pierwszej encyklice zawarł On znamienne zdanie - że człowiek jest drogą Kościoła. Nie powiedział, że Kościół jest drogą człowieka, choć to oczywiście też jest prawda. On też tak myśli, ale eksponował tę drugą, mniej dotąd przez Kościół eksponowaną zależność. Znaczy to, że Kościół ma służyć nie tylko życiu wiecznemu.

Przecież do Ameryki Środkowej, gdzie sytuacja jest o wiele gorsza niż w Polsce, gdzie codziennie setkami zabija się ludzi, pojechał właśnie, aby mówić o prawach człowieka - o doczesnych sprawach. Występował przeciw gwałtowi i przemocy.

() Niektórzy sądzą, że skoro jest tak wielki, to może mocą swego ducha uczynić jakiś cud, odmienić nas i nasze życie, bez większego wysiłku z naszej strony.

PRZEGLĄD PRASY ZACHODNIEJ

TRIUMF POLAKÓW

Tygodnik *The New Republic* stwierdza, że wizyta Papieża to triumf Kościoła polskiego i triumf polskiego narodu. Przypomina, że już na samym wstępie Jan Paweł II dał wyraz swej głębokiej solidarności z cierpiącymi społeczeństwami i ofiarami stanu wojennego. Ale jego posłanie było posłaniem zwycięstwa. Chodzi o przemienienie klęski politycznej w zwycięstwo moralne i duchowe. Ojciec Św. wezwał, by robotnicy polscy wzbudzi podziw w świecie, walcząc o swe prawa z Ewangelią w ręku i z modlitwą na ustach. Polacy nie mogą zaprzestać walki o podstawowe prawa ludzkie i obywatelskie, Papież położył nacisk na potrzebę prawdziwego dialogu między rządem a społeczeństwem. Punktem wyjścia tej odnowy powinno być poszanowanie porozumień gdańskich.

Znamienne były jego oświadczenia, które wzywały do podjęcia dialogu społecznego i do poszanowania praw obywatelskich. Zdaniem tygodnika jest sprawą ogromnej wagi, że tysiące księży w Polsce będzie wygłaszać kazania w duchu wszystkich homilii i zaleceń Papieża. Będzie to miało rosnący efekt.

Jest to paradoks, jak wiele innych w Polsce, rząd jest jednocześnie niezmiernie silny i niezmiernie słaby. Jego moc wywodzi się z władania siłą wojskową i policyjną, którą gotów jest raz po raz się posługiwać. Warto przy tym zauważyć, że Jaruzelski jest pierwszym przywódcą partii od roku 1956, który nakazał strzelać do robotników, łamiąc niepisane prawo, że Polak nie będzie strzelał do Polaków.

Mimo swej siły, reżim Jaruzelskiego słaby jest, bo nie potrafi znaleźć politycznej drogi wyjścia z kryzysu. Nie ma poparcia w narodzie, aby choć częściowo je pozyskać, winien zgodnie z zaleceniami Papieża podjąć prawdziwy dialog.

Ale z kim? PRON utworzony przez rząd dla tego celu, jest groteską. Nowe, oficjalne związki zawodowe nie reprezentują robotników. Niezależne stowarzyszenia, takie jak Związek Literatów Polskich czy Stowarzyszenie Dziennikarzy, zostały rozwiązane lub zawieszone.

Papież wyraźnie określił warunki prawdziwego dialogu, który powinien się odbywać z udziałem niezależnych związków zawodowych. Czy miałoby to oznaczać zdelegalizowany obecnie związek Solidarność? Władze uparły się, że nie będą rozmawiać z Solidarnością, ani jej przywódca Lechem Wałęsą i nie da się ich zmusić do tego. Zdaniem *New Republic*, nie ma szans na wznowienie Solidarności w jej dawnej postaci. Ale trwa ona nie tylko jako symbol i legenda, ale także jako sieć najrozmaitszych inicjatyw społecznych, jako pewna postawa obywatelska i jako wartości i ideały, które Papież podzielił z nami.

Następstwa wizyty Papieża, dokonały się w świadomości. Można mówić o rewolucji duchowej. Mimo utrzymującego się przynębienu,

To jest właśnie ten niedobry aspekt nadziei. Oczekujemy, że wizyta Papieża odmieni i uświęci nasze życie, ale usprawiedliwiamy się, bardzo po polsku, z braku rzetelnej troski o naszą moralną codzienność, gdzie pleni się pijactwo, wzajemna nieuczciwość, kłamstwo, lekceważenie cudzej pracy.

J S Zna pan Papieża od dawna i śledzi pan jego prace i wypowiedzi, jeszcze księdza, a potem kardynała, Karola Wojtyłę. Czy ten, tak bardzo ważny, wątek ludzki, wątek - nazwijmy to językiem filozofów - personalistyczny, obecny jest w tych pismach i wypowiedziach od początku?

Turowicz: U Jana Pawła II to szczególne wyeksponowanie spraw ludzkich wynika z dwóch źródeł. Pierwsze, to inne niż u papieża włoskich doświadczenia egzystencjalne, inne życie. Przecież Karol Wojtyła żył w okrutnie doświadczonych przez los Polsce, gdzie już w okresie okupacji hitlerowskiej zetknął się z brutalnym łamaniem praw człowieka, deptaniem godności ludzkiej. Ten papież wyrósł nie tylko w innym społeczeństwie, niż jego poprzednicy, ale osobiście poznał wszystkie strony totalizmu.

J S Kardynał Wojtyła wyjechał z Krakowa w 1978 roku i od tamtego czasu przez krótki okres swej pielgrzymki w 1979 roku gościł w Polsce. Jako głowa Kościoła zajmuje się zupełnie innymi niż w Krakowie sprawami, inną ma perspektywę, inne obowiązki. A przecież w międzyczasie w Polsce stało się tak wiele i w tak przyspieszonym tempie. Czy Papież rzeczywiście jest w stanie zrozumieć naszą sytuację?

Turowicz: Otóż jako człowiek osobiście znający Papieża muszę zdecydowanie stwierdzić, że doskonale rozumie. Śledzi wszystko, co dzieje się w Polsce, jest świetnie poinformowany, lepiej niż niejeden z nas, żyjących tutaj. On to ogarnia jako całość na tle sytuacji światowej.

Znam Go ponad 30 lat. Był stałym współpracownikiem *Tygodnika Powszechnego* jeszcze w 1948 roku, jako młody ksiądz, który właśnie powrócił ze studiów w Rzymie. Już jako arcybiskup metropolita krakowski był naszym opiekunem i wiele Mu zawdzięczamy, a zawsze mieliśmy kontakt bardzo bliski. Kiedy został Papieżem, dalej stale czyta nasz tygodnik. Ja i moi koledzy mieliśmy wielokrotnie okazję z nim rozmawiać i towarzyszyć Mu w podróżach po świecie. Znamy go przecież od dawna - ale wciąż my, którzy tworzymy krąg Jego przyjaciół, zadziwieni jesteśmy tym, jak wspaniale potrafi przyjąć na siebie ogromny ciężar papieskich obowiązków i papieskiej odpowiedzialności i nie tylko godnie go piastować, lecz i wzbogacić. Zadziwieni i przejęci jesteśmy tym, jak cały, nie tylko katolicki świat, otacza Go szacunkiem i miłością. I stąd także płynie jeden ze strumieni naszej nadziei.

naród polski duchowo lepiej się prezentuje niż inne narody w obrębie obozu sowieckiego. Jest to trwałe zasługa Papieża, jak też i Solidarności. Policja może panować nad ulicami miast, ale kraju nie da się znormalizować, nie da mu się narzucić sowieckich norm państwowości, totalitarny system komunistyczny trwa w Polsce. Ale tylko powierzchownie. Wewnątrz następuje jego demontaż.

Szwajcarski dziennik *La Tribune de Geneve*, omawia perspektywy w Polsce na najbliższą przyszłość. Zauważa, że reżim gen. Jaruzelskiego powinien poczynić jakieś gesty. Wizyta Papieża stworzyła po temu szczególną okazję. Tymczasem nadal obowiązują zarządzenia represyjne za parawanem pięknych słów. Obiecuje się zniesienie stanu wojennego, ale jakie będzie tego praktyczne znaczenie skoro tak obmyślono ustawodawstwo, aby przedłużyć specjalne represyjne prerogatywy władz.

Przełom mógłby nastąpić tylko w dialogu rządu z prawdziwymi przedstawicielami społeczeństwa. Takie jest też stanowisko Kościoła.

Naród jest zdecydowany wymusić na rządzie minimum poszanowania dla siebie. Nie ma zamiaru obalenia istniejącego reżimu komunistycznego, chce tylko poważnie ukrócić jego arbitralną władzę.

Amerkański dziennik *Washington Post*, w korespondencji z Warszawy zauważa, że zbliża się sierpień, a wraz z nim trzecia rocznica wydarzeń, które doprowadziły do porozumień z polskiego wybrzeża i do powstania ruchu Solidarność. Będzie to zapewne moment ważny dla rozwoju sytuacji w Polsce.

W następstwie wizyty Papieża Jana Pawła II w Polsce, władze PRL zaczęły dawać do zrozumienia, że znoszą stan wojenny przed upływem tego miesiąca. A teraz przedstawiciele władz, w prywatnych rozmowach, argumentują, że uchylenie rządów wojskowych jest operacją skomplikowaną, wymagającą nowych ustaw dotyczących dyscypliny pracy, cenzury i administracji. Władze miałyby wyraźny cel na oku, przeciągając ten okres przejściowy, chodzący o pośrednie zlikwidowanie podziemia Solidarności i innych opozycjonistów politycznych.

Generał Jaruzelski udał się do Gdańska, rodzinnego miasta Lecha Wałęsy i tam, na naradzie partyjnego aktywów młodzieżowego, oświadczył, jakoby władze wierne były istocie porozumień gdańskich. A przecież inaczej ocenił sytuację Papież w czasie swego pobytu w Polsce. Zaapelował właśnie do rządu o przestrzeganie tych porozumień o przeprowadzenie rzetelnych reform w oparciu o podjęte w sierpniu zobowiązania.

Korespondent brytyjskiej agencji prasowej *Reuters* w Moskwie wspomina o wyróżnieniu, które spotkało gen. Jaruzelskiego z okazji 60-lecia jego urodzin. Przyznano mu order Lenina, największe odznaczenie ZSRR. Zaszczyt ten przypadł mu w nagrodę za zasługi w utrzymaniu władzy komunistycznej w Polsce. Ale w sowieckim oświadczeniu urzędowym uhonorowano Jaruzelskiego tylko jako szefa partii, nie wymieniając jego roli jako dyktatora wojskowego w okresie stanu wojennego.

Korespondent niemieckiej agencji prasowej *DPA* w Polsce w pierwszych meldunkach oficjalnych tylko ogólnikowo wspomniano o różnych odznaczeniach przyznanych gen. Jaruzelskiemu. Szczególnie uderzało, że nie wymieniono sowieckiego orderu Lenina.

PARAMUSZKI

Czytales pan ten dokumentalny artykuł, w którym jakiś Tomaszewski Adam skrzyżował parę zdań na temat tak zwanego spojrzenia w lekturę, czyli "Sine dal" bileuszu "Głosu Polskiego"

Pan Alek Juszpora pochylał się nad blatem stołu i lał mu słownie ostatnie komunikaty z pola bitwy sztyfem zakawianym w polszepcie

Bo to widzisz pan z tego co pamiętam przy zamkniętych oczach i na wyrwyki ledwie minął lubileusz, a tu ugi już się skrada

Najsamprzód trochę szumu w "Związkowcu" zrobili stem załatwilismy kilku prałatów i znow jeszcze jeden się chyla

Kapujesz pan pretensji nie wnosim! Wprost na zeciwi! Artykuł w deche Jak się patrzy Pouczającej sci Z zahaczeniem o starożytne czasy na tle fotografii obecnego już redaktora o przeszłości nazwiskiem Rusi: Tudzież z podkreśleniem wagi na krzyż panski jak to czce innych redaktorów w "Głosie Polskim" nabijali w rafkie

Sam Tomaszewski - musim przytaknąć - niemożliwie kowny gość Pod nasze sfere podpada A względem jalnego pochodzenia do "ostatniego pokolenia" się za- Jak to opisuje w swym pamiętniku niejaki Rozwa- wski To znaczy Mohikanin i Old Shatterhand z przed- jennego rzutu W jednej osobie Otrząskany od "a do " w używaniu słowa W tak zwanym władni piora, li gryzącej satyry Osobistosc wpływowa kapujesz i w Funduszu Wydawniczym Od czasu do czasu cos n na rynek konsumpcji intelektualnej od niechęcenia drzuci Raz w "Głosie", raz w "Związkowcu", a raz watnie lub na własną rękę

W temże właśnie artykule - sądząc po zdjęciu - jesionka zarzemu kolorze kapelusza ala Dżardz Raft, ten co w illywoodzie dwa razy przez kratę w ustępie z mamra st nim go wreszcie jakiś chojrac bez pomyłki na ekra- zastrzelił kapujesz pan wyhuszczą w sposób jasny o mnazaniu się pisma, jakie w tamtych czasach honoro- ambicje do pryncypialnej gazety na naszym emigranc- m łonie wokół słusznie rościła

Pan Juszpora cicho westchnął Byli czasy - dodał Tra- i się redaktory Co jeden a większy kozak Na sto dwa z usem Cate dynastie się tam przemkły Zupetnie jak w oru Piastów zmieszanych z Jagiellonami - Zybala, ydenkorn, Wyrzykowski, Markiewicz, Antos Malatyn- Stasiu Nowak tenże właśnie Tomaszewski, Sas-Kor- nski, Roman Buczek, Wojciech Figiel, dwa razy Kazbe- rekord ustalił, by właśnie teraz w dzień lubileusza na liznie osiąść

krokiem zdawałoby się czasie, a już taki dorobek! miechu w tem było co nie miara, że proszę siadać wrekcje Prasowe w wielkiem poświęceniem przesuwaty nie godzinie na każde następne dziejowe bicie Ale teraz jesteśmy na mecie Czyli w kwiecie wieku I na dobitkę ileuszowem

Pan Juszpora poderwał się z krzesła Podniósł palec w górę i wzrokiem Napoleona obejmującym przedpole pod Wagram rzucił mądrą uwagę

Bo uważasz pan! Lewe machlojki mogą odchodzić w lewo i w prawo Prawdziwa sztuka natomiast wymaga cichej lipy i całej spirali smiechu

Co my też z tych łamów natychmiast czynimy życząc "Głosowi" sto lat i drugie tyle redaktorów

Niech żyją żyją nam!

W ostateczności znano się wszystkich Gorzej lub lepiej Za wyjątkiem może tego ostatniego Którego jak wieść niesie wybrano elekcyjnie i ma własne problemy z carycą "Katarzyną" w Dyrekcji Prasowej? A może nawet - dwoma?

Wydaje mi się, że trzeba dłuższego czasu, by po szeregu latach pobytu w krajach anglosaskich dostrzec wreszcie smieszności związane z charakterem wyrosłym na ziemi rodzimej W tym przypadku piszemy o ziemi kanadyjskiej Polak bowiem z natury rzeczy łatwo się unosi, przesadnie podnieca, peroruje na wysokość kilku pięter, gestykuluje nieomal jak Skarga z podrzucaniem rąk - co mu oczywiście nikt za złe brać nie powinien - powieści kilka psów i kilka kotów na najbliższym sąsiedzie i uspokojony wraca na łono rodzimych pieleszy przypominając wszystkim po drodze jako to dobrą wcięgę udało mu się załatwić!

Dużo pocieszniej wygląda zdenerwowany (czasem na poważnie, a czasem na wesoło) człek pretendujący do granitowych zmarszczek ziemniejszego Anglosasa, jak to miało miejsce w kolumnie korespondenta "Globe and Mail" z dnia 1 lipca p. Michaela Valpy

Korespondent Valpy rzeczywiście się trochę poddenerwował Dłaczego - zapytuje - zmieniono dzień Dominion Day na Canada Day?

Pan Valpy sypie argumentami wspierającymi odmienność zapatrywan, że aż miło patrzeć, czytać, czy słuchać Ojcowie Konfederacji - powiada Valpy - zyczyli sobie, by święto otwierające pierwszy dzień lipca nazwać Dominion Day, a nie żadnym Canada Day! W pocie czoła i argumentacyjnym ogniu wyhuszczą dostojność swoich twierdzeń przypominając czytelnikowi bla-bla że przecież Francuzi nie mają święta Francji, Hiszpanie święta Hiszpanii, i należy założyć, że Polacy też nie obchodzą święta Polski W sensie takiego "dnia" w którym można puszczać fajerwerki, czy urządzać pikniki tak jak to zrobił - dla szybkiego przykładu - pan Johnny Lombardi z radia CHIN

Pan Valpy zapomina oczywiście, że Francuzi, Hiszpanie, czy Amerykanie nie celebrują żadnych świąt wyphywającej z poddanych uległości (Chociaż w przypadku Polski sprawa jest mniej konkretna)

Pan Valpy również zapomina, że historia jest rodzajem tworu obrastającym w piórka teje historycznej dojrzałości

ci Tworek, czy potworek zaczyna zazwyczaj w jaskini, uszlachetnia się w życiu plemiennym, dorasta w średnio-wieczu, dojrzewa w rewolucjach, przechodzi przez rozmaite fazy nacjonalizmu, by wreszcie ryknąć głosem narodu, że czas najwyższy na wypoczynek określający "jego" częściową dojrzałość

Tymczasem w przypadku argumentów naciąganych na gumce nic nam innego nie pozostaje, jak z artykułu pana Valpy zrobić strzałkę - latawca i w grupie wyemancypowanych Kanadyjczyków Canada Day celebrować

Pan W Mierzynski nadesłał mi małą broszurkę, w której Koło Oficerów Dyplomowanych na Obczyźnie (Londyn-Anglia) porusza zagadnienia związane z "wojną bez-orezną" W słowie wstępnym sekcja studiów powyższego Koła stwierdza, że od zakończenia 2-giej wojny światowej trwa bez przerwy - z roznym natężeniem - wojna bezorezna pomiędzy komunistycznym totalizmem reprezentowanym przez ZSRR, a demokracjami zachodnimi () Kadre dowodzą w takiej wojnie nie stanowią osoby wojskowe, lecz przeważnie cywilne, - naukowcy, politycy i specjaliści dziedzin w ramach których ten rodzaj wojny jest prowadzony

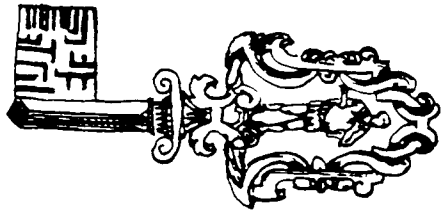
Studia przeprowadzone nad powyższym tematem dostrzegają potrzebę zorganizowania "Instytutu Zagadnień Walki Bezoreznej" Jednocześnie Instytut taki opierałby się na udziale, czy współpracy specjalistów ze wszystkich krajów Polonii Niepodległościowej, w miarę możliwości ludzi z Kraju, czy też przybyłych z Kraju

Fascynuje mnie trochę pytanie kogo tu moglibyśmy polecić z terenu Kanady? Klapa nie musi być całkowita Proszę więc wyteżyc umysły

Epitafium działacza

Tu! Pod tym kurhanem polonijnych druków Odezw, swistkow, apeli, oraz "białych kraków" Leży Wielki Działacz torontonski "rabin" W należytą mu chwałę Spowity w pergamin W foliach przemówień Żartów Grypsów szpargał, Jakie ongiś tworzył, gdy sumieniem targał Dzis leży w spokoju Zapal się wystudził Przechodniu! Zmów modlitwę, by się nie obudził

Bohdan EJBICH



Wacław Iwanuk

NA POLONIJNYM ZADUPIU

Właściwie nie powinienem c tego felietonu, w myśl, w rach, w czynach byłem cze emigrantem politycznym, ndynie, wpływowi znajomi i elnicy, umieszczali mnie w bu e "niezłomnych", co rwało mnie nie tylko melania, ale i dumą, Polonia zas, udomowiona już od lat w Ka- ze i ta z rozpraw socjologicz- i pana Heydenkorna, zapa- na w swoje utylitarne cele, niesciła się w moich planach rzyszłość Bo kimże był ten dzwiny? emigracyjny nus? Juz chyba nie kiem i jeszcze nie Kanadyj- iem W każdym razie nie pełnym patriotycznym i polity- tym Polakiem, wyzbytym cech, przez lata pobytu za- ica, gdzie właściwie czekały nie obowiązki w innej struk- : administracyjno-politycz- Do tego w tak młodym kra- k Kanada, każdy był na do- u, każdy myślał o zapewnio- obie materialnego jutra nie te sprawy nie intereso- Przyjechałem do Kanady, rzeczek okupację komuni- ną w kraju i wrócić do wol- polski Zdawałem sobie dob- prawę iż nie nastąpi to za

mojego życia, ale wewnętrzne na- stawienie jest często ważniejsze od rzeczywistości, bo ono kształ- tuje i umacnia w nas naszą ideo- wą postawę Tak więc będąc w Polonii, żyłem poza nią, jedną nogą zawsze byłem w kraju, w jego dorobku kulturalnym, któ- ry odziedziczyliśmy i w tym któ- ry się tworzył bez kontroli i terro- ru reżimu Nic więc dziwnego iż zamiast Kas Oszczędności, zaczę- ły powstawać kluby i organiza- cje kulturalne, jedne, by ich członkowie nie popadli w stagna- cję intelektualną, inne by wyrów- nywać oczywiste polonijne doły Ci ostatni zamiast topatologii i zdrowego rozsądku, używali dy- plomów uniwersyteckich Był to ciężki dla nas okres i nie chcę się nad nim rozwodzić Czy wydał kulturalne owoce i poruszył Po- lonię, to już należy do wspom- nianych wyżej specjalistów, niech oni osądzą Nam pomógł jakos żyć, by nie zapasć się w tutejszą materialistyczną otchłan Nie wszyscy nasi artyści, pisarze i działacze kulturalni wytrwali, wielu zatrzymało się na świeczni- kach polonijnych i to im wystar- cza Jeszcze inni kopcą, wypowa- dzając zamęt w ustalonych histo- rycznie pojęciach

Raczej z respektem wspomi- nam tamte czasy i nasz emigra- cyjny wysiłek, by coś Polonii dać Byłem przy organizowaniu się polskich kombatanów i przy powstaniu Kongresu Polonii Ka- nadajskiej Kombatan ci wytrzy- mali próbę czasu i nie potrzebna im tu żadna laurka Raznie pod- ąża za nimi Federacja Kobiet Pol- skich, zas inne organizacje, za- patrzne w siebie, smażą się we własnym sosie, Kongres zas zbłądził się całkowicie, odrzuca- jąc referat o stanie książki na emigracji, zgłoszony przez Ada- ma Tomaszewskiego w imieniu Polsko-Kanadyjskiego Funduszu Wydawniczego, na tutejszy zjazd Polonii Jutra Powstał wtedy problem, referat o książce, czy bankiet! Naturalnie, zwyciężył bankiet! Jest to historia smutna, ale prawdziwa, a takich historii można naliczyć więcej Piszę o tym, bo właśnie ten rok jest ro- kiem książki polskiej, no i nasz Kongres dyplomatycznie ogłu- chł Nie pierwszy to raz, gdy chodzi o pismienictwo emigracyjne Ktos dobrodusznie może pomyśleć, iż w zarządzie są ludzie niepismien- ni, a o ile umieją czytać i pisać, to nie interesują się literaturą pol- ską, co w normalnych warun-

kach też nie jest grzechem Ale w normalnych warunkach, nie na emigracji, wśród Polonii, nie w zarządzie Kongresu Gdybym się uniósł, to powiedziałbym, że ich psim obowiązkiem jest dbanie o pismienictwo emigracyjne Ale się nie unoszę, raczej pragnę przypomnieć i podkreślić czasy Wielkiej Emigracji, gdzie praw- dopodobnie działały różne orga- nizacje, urządzano zebrania i bankiety, gdzie prezosi zwoływali zebrania i wygłaszali płomienne mowy Wszystko to zapomniane leży dziś w archiwach, pozostało zas trochę książeczek napisanych przez ówczesnych poetów, któ- rym zawdzięczamy utrzymanie ducha patriotycznego przez po- nad sto lat niewoli Dzis wiemy, że były to dzieła genialne, ale wtedy? Nawet Mickiewiczowi za- rzucano, że zasmieca język polski a pisał to historyk literatury i pro- fesor uniwersytetu, a nie jakiś polonijny smiec Norwidowi za- rzucano, że przynosi wstyd pol- skiej emigracji w Paryżu, że nie uczęszcza na zebrania

Dawne to czasy, ale jakież- bliźniaczo podobne do naszych i prócz troski o żołądek, niczego jakos nie nauczylismy się, zawsze ta sama historyczna ślepota

Rok obecny, rok książki pol- skiej, Polski Fundusz Wydawni- czy upamiętni, publikując ostat- nią powieść Andrzeja Chciuka o Polonii australijskiej Zmarły niedawno autor, krajan i przyja- ciel Brunona Schulza, o którym napisał wzruszającą i piękną książkę "Atlantyda", znany jest dobrze czytelnikowi polskiemu na emigracji, ostatnio zas w "Ty- godniku Powszechnym" pisał o nim Kisielewski, jako o wybit- nym emigracyjnym autorze

Fundusz Wydawniczy postara się wydać w tym roku jeszcze jed- ną, a może nawet dwie książki Mam w planach ciekawe wspom- nienia z okresu tak zwanego Dwudziestolecia i antologię w ję- zyku angielskim poetów polskich zamieszkałych w Kanadzie Ale są to narazie plany, które nie z naszej winy mogą ulec zmianom Mimo jednak wzrastających kosztów i różnych trudności, Fundusz Wydawniczy, po okresie próbnym, trwa przy swoim ustalonym programie i tą drogą zwraca się do wszystkich myślących czytelników zaintere- sowanych polską książką, by między piknikiem, bankietem i zebraniem, poświęcili trochę cza- su i społecznego doświadczenia organizacji, której celem jest książka polska, wydawana na emigracji i bez cenzury



PRAWO I TY

ODSZKODOWANIE



Ogólnie rzecz biorąc, sąd ma bardzo wiele swobody w ustalaniu wysokości odszkodowania. Zajmujemy się konkretnym przykładem. Załóżmy, że p. Kowalski doznał obrażeń w wypadku samochodowym i że wypadek miał miejsce na skutek zle funkcjonujących hamulców w niedbale wyprodukowanym samochodzie.

P. Kowalski skarży producenta samochodu. Jest kulka rodzajów odszkodowania, które sąd może przyznać p. Kowalskiemu.

1. Odszkodowanie specjalne - *Special Damages*

Należy tutaj zwrot wydatków, które p. Kowalski poniósł w związku z wypadkiem, a więc wydatki na lekarza i rachunki ze szpitala, wydatki na lekarstwa, koszt pomocy domowej w czasie leczenia, a także zwrot zarobków utraconych na skutek przerwy w

pracy w czasie leczenia (Większość mieszkańców Kanady jest objęta ubezpieczeniem lekarskim - OHIP, które jednak nie pokrywa kosztu leków. Obecnie spora liczba lekarzy żąda za swe usługi więcej, niż zwraca im OHIP i np. w Toronto do tej kategorii należy wielu anestezjologów, niezbędnych przy każdym poważniejszym zabiegu chirurgicznym. Wszystkie te koszty leczenia, nie pokrywane przez OHIP, mogą zostać objęte odszkodowaniem specjalnym).

2. Odszkodowanie ogólne - *General Damages*

Sąd może przyznać pewną sumę jako odszkodowanie za doznany ból fizyczny i ogólne cierpienie na skutek wypadku. Może też przyznać odszkodowanie w związku z utratą zarobków w przyszłości, jeśli ofiara wypadku nie jest w stanie, na skutek tego wypadku, wykonywać dotychczasowej pracy.

3. Odszkodowanie karne - *Punitive Damages*

W przypadku szkody - *tort* - i

tylko w tym przypadku, sąd może orzec odszkodowanie karne - *punitive damages* - mające służyć jako odstraszający przykład, powstrzymujący na przyszłość innych od wyrządzania podobnych szkód. *Punitive Damages* orzekane są stosunkowo rzadko, w przypadkach kiedy wyrządzający szkodę zachowa się w sposób szczególnie godny potępienia.

4. Odszkodowanie różne - *Miscellaneous Damages*

W niektórych przypadkach sąd może przyznać odszkodowanie za cierpienia psychiczne - *mental suffering* - a także za straty finansowe - *economic loss* - lub za zaskodzenie dobrej opinii poszkodowanego - *damage to reputation*.

NAKAZ SĄDOWY - *Injunction*

Są przypadki, w których odszkodowanie nie byłoby właści-

wym środkiem wymierzenia sprawiedliwości.

Przykładem może być nocna próba orkiestry, zakłócająca spokój sąsiadom. W tym przypadku sąd może powstrzymać naruszających normę współżycia społecznego od dalszych ekscesów, zabraniając im hałaśliwych, nocnych prób. Tego rodzaju nakaz sądowy nazywa się *injunction*.

Nakaz sądowy, *injunction*, należy do kategorii aktów określanych jako wiążące polecenia sądowe - *Court Orders*. Złamanie nakazu sądowego jest naruszeniem prawa, określa się je jako *contempt of Court*, dosłownie - lekceważenie sądu. Zlekceważenie sądu nie jest sprawą błahą, może mieć poważne konsekwencje dla łamącego prawo.

Na tym kończymy nasze uwagi o pojęciu szkody w prawie kanadyjskim i o odszkodowaniach. Warto przypomnieć, że nie wszystkie szkody - *torts* - uwzględnione w prawie, są wynikiem przestępstwa. Działanie może nie być przestępstwem, lecz jeśli spowodowało wyrządzenie komus szkody - staje się podstawą do przyznania poszkodowanemu odszkodowania.

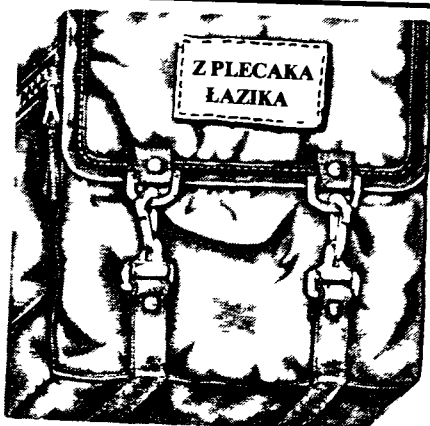
Przestępcami zajmuje się państwo, jego funkcjonariusze ścigają ich, badają i ustalają ich winę, wymierzają karę. Lecz trzeba pamiętać, że w przypadku szkód i

krzywd doznanych od innych, a objętych ustawodawstwem i określanych jako *torts*, sam poszkodowany musi szukać satysfakcji.

Nie należy dążyć do ośmieszenia pozornej, zawiłej procedury prawnej, związanej z dochodzeniem szkody. Jeśli doznaliśmy istotnej szkody, należy domagać się rekompensaty, przewidzianej przez prawo, a jeśli sprawa nie daje się załatwić polubownie, należy skierować ją do sądu. W demokratycznym społeczeństwie, w którym działa niezależny wymiar sprawiedliwości, jest to właściwa droga obrony swych słuszych interesów i jedna z ważnych form obrony praw jednostki. Dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej jest też aktem o ogólniejszej użyteczności społecznej - powstrzymuje bowiem potencjalnych szkodzińców od antyspołecznego zachowania.

W następnym odcinku zajmemy się umowami czyli kontraktami. Na czym polega ważny kontrakt? Jakimi umowami muszą być zawierane na piśmie? Jakimi są główne elementy kontraktu? Jakimi umowy są nielegalne? Na czym polega złamanie kontraktu i jakiego odszkodowania można się za to domagać? Tymi kwestiami zajmujemy się za tydzień.

Mecenas January



Dzisiaj parę słów o parkach Północnych. Odległe od dużych ośrodków miejskich, nie są najpopularniejszym celem kanadyjskich turystów. Przyjemnie jednak wiedzieć, zwłaszcza podczas upałów, że są w Kanadzie miejsca gdzie w najcieplejszych miesiącach temperatura nie przekracza 25 stopni Celsjusza.

Terytoria Północne mają wielu wielbicieli. Prócz sezonowych amatorów spływów na canoe i specjalnych wzmocnionych pontonach, wędkarzy, próbujących wytrwać w ich ciężkich warunkach zdeterminowani w poszukiwaniu pracy. Specjalne rządowe programy zagospodarowania

tych terenów oferują przyzwoite stawki w przemyśle drzewnym, wydobywczym, transportowym.

Pewne wyobrażenie o warunkach życia na Terytoriach Północnych daje pawilon w Ontario Place w Toronto będący rządową reklamą zaludniania dziewiczej części Kanady.

W Yukon i na Terytoriach Północnych są dwa parki - Rezerwat Kluane oraz Rezerwat Nahanni na granicy z Albertą 1370 km od Edmonton znajduje się jeszcze jeden park - Wood Buffalo.

Kluane jest niemal cały w najwyższych kanadyjskich górach. Dla wspinaczy nie powinny być obce nazwy Mount Logan czy Mount Kennedy. W wysoko położonych jeziorach i rzekach można łowić ryby zarówno latem jak i zimą. Jak widac na tabelce przez cały rok można obozować w pobliżu Kathleen Lake, gdzie w lecie można dojechać samochodem z przyczepą.

Obóz jako jeden z nielicznych przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych.

Kontakt z Kluane
403 634-2251

Nahanni

Rezerwat Nahanni znany jest zwłaszcza żądnym niebezpieczeństw podróznikom po "białych wodach" - które to określenie wzięły od indyjskiej nazwy wód spienionych. Takie właśnie wody ma południowa partia rzeki Nahanni.

Rezerwat znalazł się jako jeden z najciekawszych na liście UNESCO, nie tylko ze względu na dzikość przyrody i rzek. Tu właśnie znajduje się dwukrotnie wyższy od Niagary wodospad Virginia, który czyni rzekę szczególnie niebezpieczną.

Park oferuje organizowane wycieczki do wodospadu, pilotowane spływy canoe oraz 7 tak prymitywnych kempingów, że nie mieszczą się na liście.

Szczegóły 403 695-3151

Wood Buffalo National Park

Największy kanadyjski park narodowy stworzony w 1922 roku dla ochrony stad bizonów. Na jeziorach - w okresie wiosny i jesieni - rezydują miliony dzikich gęsi, kaczek i łabędzi. Rzeka Peace i Athabasca są nieco bezpieczniejsze dla miłośników

canoe. Oboz Pine Lake funkcjonujący od połowy maja do połowy października, korzystanie z przyczepy lub rozbicie namiotu. Park organizuje wycieczki piesze i łodzi. Dojazd 1370 km na północ od Edmonton.

Informacje 403 872-2349

W przyszłym numerze o parkach Saskatchewanu i Manitobie. W kolejnych, o trzech parkach Ontario, biwakowanie w prowincjach atlantyckich. Oczywiście parki narodowe nie wyczerpują

możliwości indywidualnej turystyki w Kanadzie. Znajdziemy tu tysiące parków rekreacyjnych, gdzie również można rozbic namiot. Napiszemy o kulku takich miejscach w Ontario. Jeden z naszych czytelników z Winnipeg nadesłał broszurę o parkach rekreacyjnych w Manitobie. Jeśli odkryłeś piękne miejsce, którym chciałbyś się podzielić z czytelnikami *ECHA* prosimy o informację z adnotacją na kopercie "ŁAZIK".



Park	Rodzaj	Lokalizacja	Data otwarcia	Data zamknięcia	Pojemność (liczba osób)	Woda	Toalety	Toalety chemiczne	Różne	Paleniska	Urządzenia dla inwalidów	Toalety
10 Kluane												
Kathleen Lake	Tenta/RVs	27 km south of Haines Junction, off Haines Rd	Early June	Sept.	41	.	.	.	.	.	.	.
Kathleen Lake day-use area	Winter	Near campground	Sept.	June	22	.	.	.	.	.	.	.
11 Nahanni	No campsites											
12 Wood Buffalo												
Pine Lake	Tenta/RVs	Pine Lake, 61 km south of Fort Smith	Mid-May	Mid-Oct.	36	.	.	.	.	.	.	.
Kettle Point	Group tenting	South end of Pine Lake	Mid-May	Mid-Oct.	50p	.	.	.	.	.	.	.

poradnia

,zaufanie

DZIECKO TWÓRCZE

Państwo Elżbieta i Krzysztof Z...

"Mamy dwoje dzieci. Przyjeliśmy dwa lata temu. Młodsza ma 3 lata. Starszy, Jarek, ma 8 lat. Wszyscy mówią, że jest bardzo dółny. Sam układa i pisze wierszyki, konstruuje różne projekty ośmienne, w szkole ciągle zadaje pytania. Oceny ma bardzo dobre, ale wychowawczyni w kole go nie lubi i mówi, że jest rzemadzał, że chce się popisać. Lepiej byłoby, gdyby zachowywał się tak, jak wszyscy. Niektórzy znajomi też mówią, że naszego "oryginała" trzeba koniecznie utemperować, bo będą z nim kłopoty. Czy to prawda?"

lasza odpowiedź

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że Państwa syn jest dzieckiem.

WYBITNIE DOLNYM I TWÓRCZYM I oczywiście sprawiacym kłopoty wychowawcze charakterystyczne dla tego typu **WYJĄTKOWYCH** dzieci. Jarek jest bowiem dzieckiem **SPECJALNEJ TROCI**. Termin ten nie oznacza bowiem wyłącznie dzieci upośledzonych umysłowo, zaburzonych emocjonalnie czy społecznie, nerwicowanych. Wiele osób, w tym również zawodowi wychowawcy i nauczyciele zapominają, że dziecko wybitnie zdolne, choć a ogół nie sprawia trudności w szkole, zwykle ma spore kłopoty z przystosowaniem społecznym. W szkole może się nudzić, o wszystko wydaje mu się rutynowe i łatwe. "Z nudów" może zacząć przeszkadzać na lekcji, zmuszać do kolegów, zadawać nauczycielowi "niewygodne" pytania, zajmować się czymś całkiem innym niż lekcja np. rysowaniem modeli technicznych lub czytaniem książek pod ławką.

Spróbujmy jednak zrozumieć go zachowanie. W ciągu kilku minut zrobił (mniej lub bardziej) aranżację, bo do staranności zwykle nie przywiązuje większej uwagi. Wymagane zadania, zrobił i wet więcej niż trzeba. Nauczycielka wciąż pracuje z dzieckiem, id tym, co dla niego jest śmiesznie łatwe, a on w ogóle nie rozumie, że ktoś może mieć z tym kłopoty. Czym można się zająć w takiej sytuacji? Powtarzać ślepy raz wszystko to, co się z nim dzieje? Trzeba coś wymyślić.

z pomysły które mu przychodzą do głowy, wykraczają poza ramy przepisów i "obyczajów" szkolnych? To już zupełnie inna sprawa. Przecież nie można się nieść beczkownie i patrzeć się w fit. Nauczyciele zwykle nie lubią dzieci twórczych. Sprawiają im one dużo kłopotów. Wymagają uwagi, troski, przydzielania dodatkowych i ciekawych zadań. Zerywają spokojny i rutynowy kłopot. Wykazują nauczycielowi błędy i niekonsekwencje (a go nikt nie lubi). Zadają niewygodne pytania. Gdy się nudzą, eczą się, rozmawiają, przeszkadzają innym dzieciom w pracy. A

przecież nauczyciel ma jeszcze trzydziścioro innych dzieci w klasie. Jest zapracowany, zmęczony i nie może poświęcać całej swojej uwagi temu jednemu. Tym bardziej, że w gruncie rzeczy jego podstawowym celem jest **WPOJENIE** dzieciom określonych **WIADOMOŚCI** i **UMIEJĘTNOŚCI**, a nie kształcenie ich umysłu i osobowości. "Rozliczany" jest przecież ze swojej efektywności nie na podstawie tego, jak rozbudził intelektualnie swoich uczniów, ale z tego, jaką **WIEDZĘ** (zupełnie konkretną, "od-do", a czasem po prostu encyklopedyczną) wyniesli oni z jego lekcji.

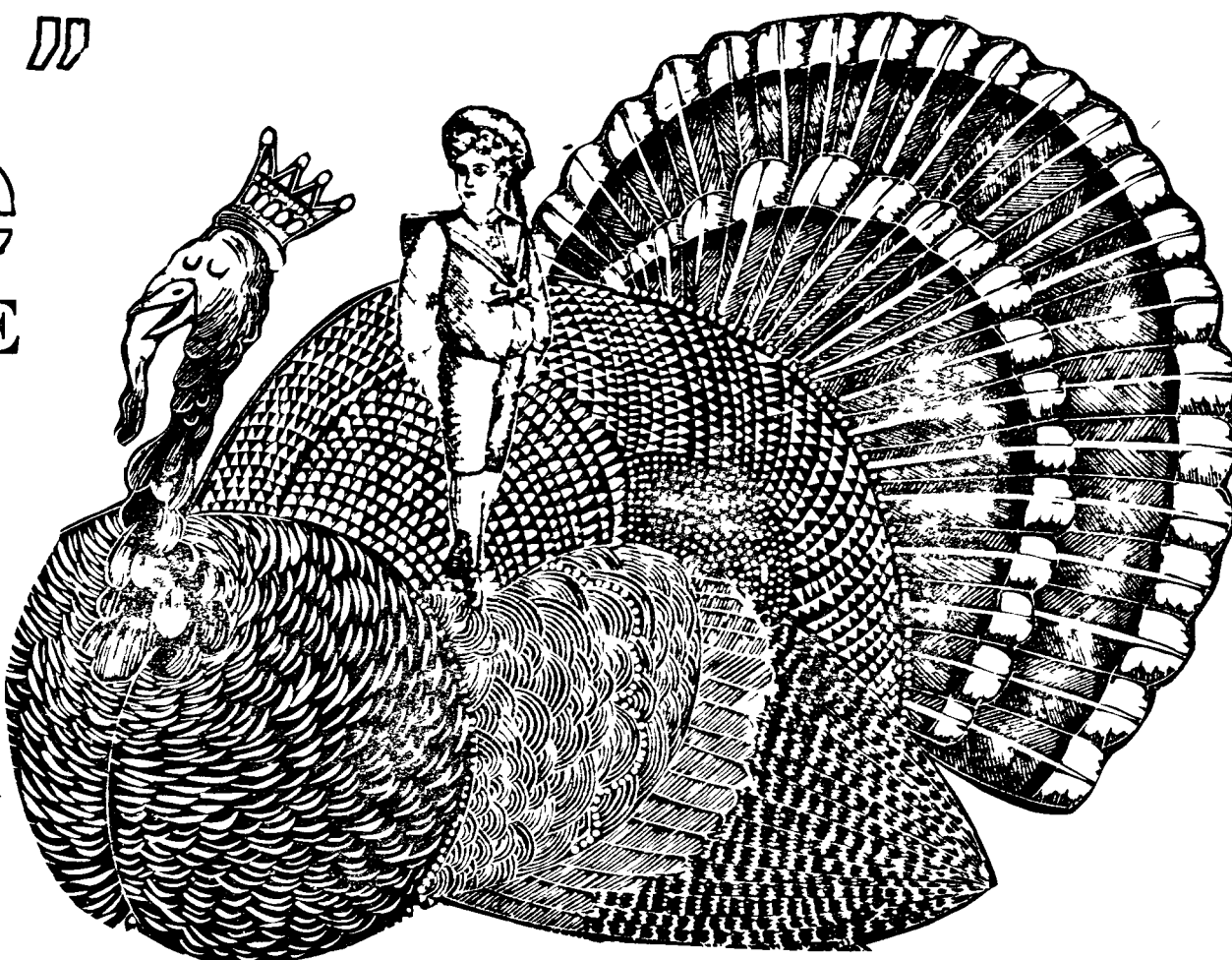
Dziecko twórcze to po prostu dla nauczyciela nieustanne utrapienie. Chciałby on prowadzić swoją lekcję w dobrze sobie znany, rutynowy sposób, bez nieustannego czuwania "czy on (ona) się nie nudzi, może potrzebuje dodatkowego zadania?" zachęty, pochwały, wskazówki?

Niebezpieczeństwa "zaniedbania wychowawczego" dziecka twórczego są jednak ogromne. Jeśli nie znajdzie ono na terenie szkoły lub domu przyjaznego gruntu sprzyjającego jego wzmożonej aktywności poznawczej, gdy szkoła i dom kładą większy nacisk na **"BĄDZ GRZECZNY"** niż na **"BĄDZ MYŚLĄCY"**, może zacząć szukać rozwiązań **SPOŁECZNIE NIEAKCEPTOWANYCH**, agresywnych czy destrukcyjnych, albo też zacząć zdradzać tendencje samotnicze i izolować się pod hasłem **NIKT MNIE NIE ROZUMIE**.

Jedno z większych niebezpieczeństw, jakie grozi dziecku wybitnie zdolnemu i twórczemu to groźba **PRZYTARCIA RÓŻKÓW** przez jego społeczne otoczenie - szkołę, rodzinę, znajomych. Należy przy tym pamiętać, że tendencje konformistyczne ("przystosuj się do większości", "bądź taki, jak inni", "nie wyróżniaj się") są w północnoamerykańskiej middle-class bardzo silne.

Wywierając więc na dziecko presję w kierunku jego **UPODOBNIEŃ DO INNYCH**, zmierzając do jego uśrednienia, wyrządzamy mu niepowetowaną szkodę. Zabijamy bowiem to, co jest w nim najcenniejsze - spontaniczność, indywidualność, oryginalność. Naginamy go do pewnego określonego wzorca "większości". A skąd wiadomo, że ten właśnie model jest jedynie słuszny? Że tylko on potrafi zapewnić dziecku szczerze perspektywę w życiu? A może jego droga życiowa powinna być zupełnie inna? Może potrzebuje on nieustannie bodźców dla swej aktywności poznawczej, może **LUBI TRUDNOŚCI** i przeszkody, bo to umacnia jego samoocenę? Może trzeba docenić i uwzględnić jego **INNOSĆ**?

Innym błędem, popełnianym przez rodziców dziecka twórczego jest **OBOJĘTNOŚĆ** lub nawet **ZNIECHĘCANIE**



"Mamo, zobacz mój najnowszy model łodzi podwodnej", "Mamo, przeczytałem ci moją historyjkę", "Tato wiesz jaką ciekawą książkę przeczytałem?" Gdy rodzice reagują "daj mi spokój", "jestem teraz zajęty", "opowiesz mi potem", "to nie nadzwyczajnego", "lepiej byś się zabrał do odrabiania lekcji", "posprzątaj swój pokój" - dziecko czuje się zawiedzione, emocjonalnie odrzucone, niedocenione. Po to, by zyskać miłość rodziców może całkowicie zmienić swoją aktywność. Może zacząć się izolować. Zamykać się w pokoju z samym sobą i swoimi myślami. Tracić kontakt z rodziną, rówieśnikami, a może nawet z rzeczywistością.

Błędem wychowawczym jest również **MATERIALNE** nagradzanie osiągnięć twórczych dziecka. W wielu badaniach psychologicznych stwierdzono, że gdy dziecko jest "materialnie zainteresowane" wynikami swojej twórczości, pomysłowość jego maleje. Dziecko uczy się bowiem, że za wszystko, co robi, powinno zostać **ZEWNETRZNIE NAGRODZONE**. Przestaje pracować dla swojej wewnętrznej satysfakcji, dla rozwiązania problemu, dla zaspokojenia swojej pasji poznawczej. Zaczyna pracować **DLA ZYSKU**, dla nagrody lub aplauzu otoczenia. Zniszczona zostaje jego **WEWNĘTRZNA MOTYWACJA**, autentyczność jego zaciekań poznawczych.

Warto również przy tym pamiętać, że dziecko wybitnie zdolne może mieć dodatkowe problemy w **KONTAKTACH** z **RÓWIEŚNIKAMI**. Może być przez nich postrzegane jako nadmierne poważne (lub też gdy rozwój poznawczy wyprzedza społeczny, jako niedojrzałe i "dziecinne"), przemądrzałe, nie umiejące się bawić i współpracować. Dzieci są bowiem bardzo często nieświadomie okrutne w swym braku tolerancji dla **INNOSCI**. Mogą po prostu nie rozumieć, że ich kolega nie dlatego zadaje pytania nauczycielowi, że chce się popisać przed klasą i pokazać, że jest lepszy od innych, ale **tylko** dlatego, że go jakiś problem ciekawi. Po prostu **CIEKAWI**.

Dziecko twórcze może więc (choć nie musi) być odrzucone w grupie rówieśniczej. Może czuć się ośmieszony, nie lubiany, samotny. A przecież często jest tak, że to właśnie **ONO** więcej rozumie, jest wrażliwsze i bardziej przeżywa porażkę w kontaktach z kolegami. Jeśli dołączy się do tego niezrozumienie przez nauczycieli i rodziców, dziecko może zacząć doświadczać **ALIIENACJI** i wyobcowania. Może zacząć lękać się jakichkolwiek kontaktów społecznych.

Po to więc, by lepiej zrozumieć psychikę dziecka twórczego, przyjrzyjmy się cechom jego osobowości, wykrytym w różnych badaniach psychologicznych.

Przede wszystkim dziecko twórcze charakteryzuje się dużą **PLASTYCZNOŚCIĄ** w myśleniu i w zachowaniu. Nie zna i nie lubi sztywnych i stereotypowych rozwiązań. Potrafi przystosować się do nawet bardzo zmieniających się warunków i sytuacji.

Dziecko twórcze jest **CIEKAWIE** ciekawe świata, ludzi, wydarzeń, zjawisk. Przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Chłonie wiedzę "jak gąbka". Zadaje mnóstwo pytań. Nie potrafi przejść obojętnie wobec czegoś, co wzbudza jego ciekawość. Ma dużo zainteresowań. Czasem zupełnie już skryzalizowanych. Kolekcjonuje, kategoryzuje, analizuje.

Dziecko twórcze jest **ORYGINALNE**. W myśleniu zaskakuje świeżością i unikalnością wrażeń, spostrzeżeń i skojarzeń. Potrafi spojrzeć na problem z zupełnie innego punktu widzenia niż patrzono do tej pory. Widzi nowe, oryginalne rozwiązania. Nie lubi się na nikim wzorować. Ma **SWOJE** idee i pomysły, które chce sprawdzić.

Jest **SAMOSTEROWNE**. Na ogół nie potrzebuje zewnętrznej zachęty czy bodźców do podjęcia swojej aktywności. Bodźce do działania tkwią w nim samym. Jest **WEWNĘTRZNIE MOTYWOWANE**.

Jest **SPONTANICZNE** i na ogół **NON-KONFORMISTYCZNE**. Nastawione do otoczenia. Nie lubi gotowych rozwiązań,

narzuconych norm i wzorów postępowania. Woli upewnić się, że owe normy i wzory mają **SENS**. Autorytety i ich zakazy i nakazy nie odgrywają dla niego takiej roli, jaką odgrywają wobec innych dzieci. Kwestionuje autorytety i cudze opinie. Jest **KRYTYCZNE**.

Ma zwykle **DOŚĆ WYSOKĄ SAMOOCENĘ**. Uważa, że to, co robi ma sens i potrafi to uargumentować. Wie, jakie są jego możliwości i co warto jest to, co robi. Dlatego czasem może wydawać się, że jest przemądrzały.

Równocześnie jednak jest **WRAZLIWE** i **EMOCJONALNE**. Czasem nawet nadwrażliwe i nadpobudliwe. Wiele rozumie i wiele przeżywa. Gdy zbyt często znajduje się w sytuacji stresu i frustracji, w wieku dorastania może stać się lękliwy i depresyjny. Im starsze, tym częściej uświadamia sobie swoje problemy i konflikty, a także sprzeczne tendencje tkwiące w jego osobowości. Dlatego, jeśli nie spotka się z opiekunczą i serdeczną postawą rodziców, mogą zacząć rozwijać się w nim objawy **NERWICOWE**. Na bazie nadwrażliwości i frustracji.

Co wiadomo o rodzicach dzieci twórczych?

Najczęściej w momencie urodzenia się dziecka są nieco starsi (po trzydziestce), obydwoje (matka także, co jest bardzo ważne) mają swoje pasje zawodowe, stanowiąc dla dziecka swoisty model dla jego potrzeby poznawczej i osiągnięć. Są często niekonwencjonalni w zachowaniu i stylu życia, otwarci, plastyczni, ciepłi i kładący nacisk na niezależność i samodzielność dziecka. Tyle badania.

Od Państwa natomiast samych zależy, czy będą Państwo potrafili skompensować swojemu synowi nieżyczliwą postawę nauczycielki i konformistyczne zapędy znajomych. Czy będą chcieli Państwo wychować "bezproblemowego średniaka" czy "kłopotliwego geniuszka".



NIE TYLKO DLA KOBIEĆ



Fryzury

Prostota to najważniejsze słowo określające nowe tendencje w dziedzinie fryzur. Schłodzone, krótkie, miękko układające się włosy powracają w nowych kolekcjach na pokazy mody.

Nowe fryzury z reguły odsłaniają uszy, a ściślej mówiąc - kolczyki i klipsy, które to towarzyszą niemal wszystkim strojom.

Długość - przeważnie do linii tuż poniżej uszu. Oczywiście włosy mogą być też dłuższe, ale nie sięgające ramion. Miękko zaczesane do tyłu powinny eksponować szyję i wycięcie dekoltu.

Na wieczorowe okazje włosy, szczególnie dłuższe, upina się do góry. Wtedy wykończeniem fryzury może być stroik w formie stylizowanych kwiatów lub z piór. Może to być również duża błyszcząca spinka.



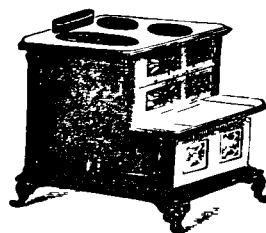
NACIERANIE

Codziennie po porannym myciu nacieraj całe ciało szorstką rękawicą umoczoną w takim oto płynie: 1 litr wody, 1 łyżka octu, 2 łyżki soli kuchennej. Rękawicę często trzeba moczyć. Nacieranie zaczynać od palców nóg poprzez pośladki, brzuch, plecy i boki, ramiona (od palców), na końcu szyja (delikatnie) i biust. Piersi

nacieraj ruchem kołystym. Zaczynaj od pachy, następnie dołonu ku środkowi, w górę i znowu do pachy. Dobrze jest nie wycierać się.

Zabieg ten działa hartująco, wpływa na jędrność skóry i wywołuje bardzo przyjemne samopoczucie.

Rolady wołowe z czerwoną kapustą



Składniki.

Rolady

60 dkg wołowiny zrazowej, 10 dkg boczku lub słoniny, 1 łyżeczka musztardy, pieprz, sól do smaku, tłuszcz do smażenia, 1 łyżeczka przecieru pomidorowego.

Kapusta

1 kg czerwonej kapusty, 10 dkg boczku, 1 cebula, sól, pieprz, ocet, cukier do smaku.

Sposób wykonania

Rolady

Oplukaną wołowinę pokroić w plastry, zbici tłuszczykiem, posypać solą i pieprzem, posmarować przecierem pomidorowym i musztardą, położyć plasterki

boczku lub słoniny, zwinąć roladki i obwiązać białą nitką. Następnie obsmażyć na gorącym tłuszczu, podać wodą lub rosół. Dodac przypraw i uduśić pod przykryciem do miękkości. Podawać z czerwoną kapustą.

Kapusta

Kapustę drobno poszatkować, ugotować w szklance wody do miękkości i odcedzić. Dodac stopiony boczek i posiekaną drobno cebulę. Przyprawić solą, cukrem, pieprzem i octem (ocet można zastąpić sokiem z cytryny).

Czas przygotowania - ok 2 godz.
Przepis na 4 porcje

MY THREE SONS RESTAURANT
153 Roncesvalles Ave.
Tel. 536-6119



DANIA POLSKIE I KANADYJSKIE
PIEROGI ZUPY DOMOWE
- W KAŻDĄ SOBÓTĘ - FLACZKI
ZAPRASZAMY

SWÓJ DO SWEGO PO RZETELNĄ OBSŁUGĘ

YANKA REALTY INC.

151 Roncesvalles Ave.
Tel. 537-4156

KUPNO, SPRZEDAŻ DOMÓW I INTERESÓW

LUDWIK BURAKIEWICZ
KOSMETYCZKA

przyjmuje
DERMATONE

2285 Dundas St. West
Toronto

TEL. 537-0542

Od wtorku do piątku w godz. 11-7 pm
sobota 9.30 - 6 pm
Tel. domowy 533-2482

POLSKA APTEKA
ROTHBART

Właścicielka **IRENA BUKLIŚ** POLECA

DUŻY ASORTYMENT LEKÓW, POSIADA OBFIITY WYBÓR
ZIOŁ LECZNICZYCH, PROWADZI WYSYŁKĘ DO POLSKI,
(WOLNA OD CLA), REALIZUJE WSZELKIE RECEPTY BLUE
CROSS, GREEN SHIELD, ITP

PONADTO POLECAMY KOSMETYKI, WYBIELACZ
DO TWARZY, KREMY I MAŚCIE
I 'KARTKI' NA KAŻDĄ OKAZJĘ.

WSZYSTKICH KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEGO LOKALU PRZY
115 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel. 537-0335

ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5



769 4488

ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓŻNE OKAZJE

DECORA ART STUDIO
2340 Dundas St. W. Toronto M6P 4A0

Tel. 531-7651

Duża wyprzedaż obrazów olejnych, nowoczesnych
plakatów po cenach hurtowych
Duże obrazy olejne "SOFA SIZE" \$59 00
Plakaty oprawione od \$39 00

Oprawiamy obrazy - zdjęcia - wyszywanki - dyplomy
ceny hurtowe
Codziennie od 10 AM do 7 PM

Astra Meat Market

Właściciel E. Rembacz

Na składzie świeże mięsa - własnego wyrobu.
wędliny oraz importowane towary spożywcze

2238 Bloor St. West

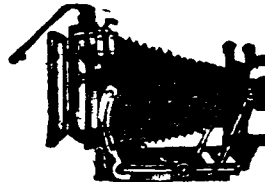
Toronto

Tel.: 763-1093

INTERNATIONAL
CAMERA REPAIRS

3351 Bloor St. West - koło Islington
TORONTO ONT M8X 1E9
Tel. 239 1882

KUPNO, SPRZEDAŻ, WYMIANA I NAPRAWA
APARATÓW FOTOGRAFICZ-
NYCH RÓŻNEGO TYPU
Właściciel Stan NYCZ



EuroLux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OŚWIETLENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHT)
Tel. 497-8441



PACZKI

LOTNICZE
MORSKIE

SUPER-EKSPRES

LOTNICZY - 2-4 DNI
ODBIÓR Z LOTNISK

PROMPOL INTERNATIONAL PARCEL SERVICE.
CENTRALA 2120 Bloor St. W., Toronto, Ont. Can
M6S 1M8. Tel. (416) 762-7253.
FILIA. 51 Roncesvalles Ave. (416) 536-8040

STANDARD

CUKIER 40 00 lbs \$24.80
EX-18 OWOCE CYTRUSOWE - 6.60 lbs \$19.84
CYTRYNY 13 40 lbs 6.60 lbs
POMARANCZE 20.80 lbs \$26.04
Waga brutto.....
EX-9 6 lbs
KAWA ZIARNISTA.

KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE

DO

LARY

NABYCIA NA MIEJSCU
KAWA, POŃCZOCHY, ARTYKUŁY
NA WYSYŁKĘ BEZ PODATKU

BONY
CASH
MIEJSCU

POLSKI PRZEZ
PROMPOL INT'L
ARCEL SERVICE



ZDROWIE

Wielu z nas dopiero wtedy czuje się znakomicie i odbiera wrażenie pełnego komfortu klimatycznego, gdy z nieba leje się żar. Innym do dobrego samopoczucia i wydajnej pracy niezbędny jest chłód. Upał męczy ich i obezwładnia tak dalece, że niezdolni są do żadnego wysiłku – ani psychicznego ani fizycznego. W tej różnorodności odczuć nie ma nic dziwnego. Każdy z nas ma przecież swój własny sposób reakcji i osobisty stosunek do pogody. Zależnie od zmieniających się warunków atmosferycznych od przechodzenia takich czy innych trendów czuje się dobrze lub „do niczego”.

W zasadzie ludzi można podzielić na dwie podstawowe grupy tych, którzy źle się czują, gdy nadciąga chłód i tych, którzy złym samopoczuciem reagują na upał. Stwierdzenie tego faktu, to jednak dopiero połowa sprawy – dla naszego zdrowia ważniejsza jest bowiem znajomość zasad takiego zachowania i postępowania, aby w niekorzystnej dla siebie aurze organizmu doznał jak najmniejszego uszczerbku. Przede wszystkim jednak trzeba wiedzieć, jaki typ pogody jest dla nas pomyslny. Proponujemy przeczytać uważnie i odpowiedzieć na następujące pytania:

PSYCHOZABAWA

Niektórzy wolą, gdy jest gorąco...

Tak Nie

1. Czy jesteś zawsze pełna ożywienia?
2. Czy jesteś często w złym humorze i nastroju usposobiającym do sprzeczek?
3. Czy miewasz kiedykolwiek krwotoki z nosa?
4. Czy zdarzyło ci się zemdleć raz czy więcej razy?
5. Chętnie pijesz mleko?
6. Czy miewasz wilgotne dłonie?
7. Czy twój głos można zaliczyć do głębokich?
8. Czy uprawiasz sport?
9. Czy łatwo się opalasz?
10. Wolisz sypiać w nocnej koszulce niż w pidżamie?
11. Gdy się zdenerwujesz – czujesz jak cała pokrywasz się potem?
12. Czy łatwo się zniechęcasz?
13. Lubisz spać przy otwartym oknie w nie ogrzewanym pokoju?
14. Miewasz stale kłopoty z zasypianiem?
15. Lepiej się czujesz na otwartej przestrzeni niż w zamkniętym pomieszczeniu?
16. Czy zimą masz znacznie lepsze samopoczucie niż latem?
17. Czy w zatłoczonym lokalu robi ci się słabo?

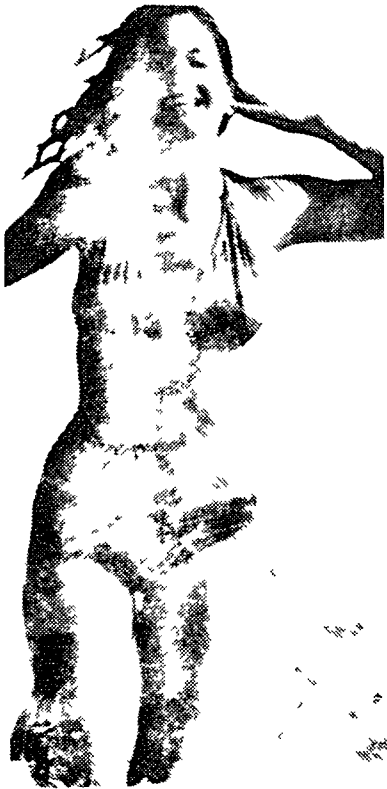
18. Wolisz przebywać na wsi czy w mieście?
19. Czy – witając się – masz zwyczaj mocnego ściskania dłoni osoby, którą spotkałeś?
20. Czy lubisz słodczy?
21. A burzliwą pogodę i spacerować podczas deszczu?
22. Wolisz przebywać w dużych i wysokich a nie w małych i niskich pomieszczeniach?
23. Czy powiedział ktoś o tobie, że jesteś skomplikowana?
24. Czy zdenerwowanie wywiera wpływ na twoje samopoczucie (ból głowy itp.)?
25. Czy to prawda, że nie potrafisz długo odczuwać urazy, mieć bez końca komus coś za złe?
26. Czy już ktoś ci powiedział, że umiesz poruszać się powabnie i z wdziękiem?
27. Czy łatwo się czerwienisz?
28. Czy w pozycji spoczynkowej masz więcej niż 76 uderzeń pulsu na minutę?
29. Czy masz zdrową i różową cerę?
30. Czy masz leciutko wypukłe oczy?
31. Czy znosisz lepiej chłód niż upał?
32. Czy masz szczególnie duże oczy?
33. Czy budzisz się regularnie co noc po kilka razy?

Podlicz osobno odpowiedzi na „tak” i osobno na „nie”. Jeśli twierdzące przeważają – zaliczasz się do tych, którzy nie tylko nie lubią, gdy jest gorąco, ale wręcz źle reagują na upał. Jeśli przewaga jest po stronie „nie” – odzywasz w cieple, jesteś wtedy pełna energii i chęci do pracy. Gdy wyniki są prawie równe – wtedy wypada zakwalifikować cię do osób o mieszanej wrażliwości klimatycznej.

ŹLE ZNOSZĄC UPAL

Odczuwasz dużą potrzebę ruchu i nieustanny głód świeżego powietrza. Najwięcej problemów stwarza ci uzyskanie pełnego odprężenia uczucia odpoczynku. Mimo starań udaje ci się osiągnąć ten stan w znacznie mniejszym stopniu niż innym. Pomocą byłoby w tym przypadku uprawianie ćwiczeń jogi, regularne odbywanie wieczornych spacerów (kup sobie psa!) oraz systematyczne uprawianie sportów – chociażby jazdy na rowerze. Najlepsza dla twojego organizmu temperatura na dworze i w twoim mieszkaniu – to 21 stopni C. Jeśli z różnych względów nie możesz mieszkać na wsi, stary się chociaż uciec na peryferie miasta. Jako typ wrażliwy na upały, powinnaś uniknąć silnego nasłonecznienia, długiego plażowania. Nadmierne pocenie się latem też nie wychodzi ci na dobre – ale na krótkie seanse w saunie możesz sobie z powodzeniem pozwolić. Szczególnie korzystnie wpływają na ciebie zimne natryski, chłodne kąpiele. Powinnaś unikać ostrych przypraw a także alkoholu, kawy, nikotyny. Jadać więcej owoców i jarzyn oraz produktów mącznych ograniczać tłuszcze i mięso. Jeśli masz kłopoty z nadwagą – ziemniaki zastępować owocami. Przynajmniej część urlopu dobrze jest spędzić zimą lub w klimacie wysokogórskim.

Przy złym samopoczuciu (nerwowości, napięciu, bólach głowy) związanym ze zbliżaniem się gorącego frontu, jako lek zastosować długi spacer po świeżym powietrzu, wyjechać na



całe popołudnie do podmiejskiego lasu, nie tylko proszków i oczywiście nie pić.

KOMU SŁUŻĄ WYSOKIE TEMPERATURY

Źle się czuje poniżej 20 stopni. Podczas zapowiadanych lub już panujących chłódów powinien się ciepło ubierać, uczucie zimna bowiem paraliżuje mu myśli. Do mycia, kąpieli, natrysków używać tylko gorącej wody. W odżywianiu ograniczać węglowodany, zwłaszcza zaś unikać słodczy. Ostre przyprawy nie są zabronione, wskazane jest jednakże większe ich urozmaicenie.

Pełne napięcia, ruchu i pośpiechu życie w mieście jest bardziej wskazane niż spokój i sielskość wsi. To co naprawdę działa korzystnie na organizm i samopoczucie – to urlop gdzieś na południu i wygrzewanie się do siódmego potu. Jeśli należysz do tej grupy, odprężyć potrafisz się sama bez specjalnego trudu, większym problemem natomiast jest dla ciebie wprawianie się w stan gotowości do pracy czy mobilizującego na pięć. Nie ma na to wpływu nawet fakt, że przy zbliżaniu się chłodnego frontu stajesz się bardziej wrażliwa i nerwowa. Ruch na świeżym powietrzu jest wówczas jak i w przypadku osób źle znoszących upał – najlepszym środkiem uspokajającym i wyrównującym nadmierną pobudliwość. Jest to zgodne z tym, co głosi biometeorologia, że najodporniejsi na działanie frontów pogodowych są ludzie wysportowani, przebywający dużo w ruchu, uprawiający turystykę pieszą.

CZARTERY do POLSKI od \$875 SANATORIA I WYCIECZKI PO POLSCE

Przesyłki pieniężne oraz następujące samochody

Fiat 126p, 600	\$1 500	Polonez	1500	\$3 300
Fiat 126p 650	\$1 550	Trabant	601	\$1 550
Fiat 125p 1500	\$2 500	Lada	2105	\$3 200
		Wartburg	83	\$2 500

jak również niewielka ilość samochodów zach. -europ

i japońskich

Zafatwiamy

- przeloty grupowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- formalności paszportowe i wizowe
- sprowadzanie rodzin i ubezpieczenia dla przybywających z kraju

Blizszych informacji udzieli Państwu
młdy i fachowy personel



**EMPIRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

185 Roncesvalles Ave. — Toronto, Ontario M6R 2L5
(NAPRZECIW CREDIT UNION)

Tel. (416) 536-3554, 536-6991

NASZ SERWIS GWARANTUJE ZADOWOLENIE
NADAWCOM I ODBIORCOM!
JEDYNA FIRMA POSIADAJĄCA KANADYJSKI SERWIS
W POLSCE

TransCanPol PACZKI DO POLSKI

Termin dostawy paczek morskich do 8 tygodni

Termin dostawy paczek lotniczych do 3 tygodni

W szczególnych przypadkach termin dostawy do 5 dni

- ★ Paczki są dostarczane do domu odbiorcy bez względu na miejsce zamieszkania
- ★ Odbiorca nie ponosi żadnych opłat za doręczenie
- ★ Wysyłający otrzymuje potwierdzenie odbioru podpisane przez odbiorcę w Polsce
- ★ Wszystkie przesyłki są ubezpieczone.

WYSYŁAMY

- ☐ Paczki własne klientów bez ograniczenia wagi
- ☐ Paczki standardowe i do wyboru z własnych magazynów w Toronto, Chicago, Warszawie
- ☐ Przekazy pieniężne
- ☐ Sprzęt gospodarstwa domowego

SOLIDNIE — SZYBKO — TANIO

UWAGA! POSIADAMY NA SKŁADZIE DUŻY WYBÓR TOWARÓW

PO ATRAKCYJNYCH CENACH

W METRO TORONTO BEZPŁATNIE ODBIERAMY PACZKI Z DOMU

TransCanPol

Centrala 393 Roncesvalles Ave., Toronto Ont M6R 2N1

Tel 535-9944

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
3635 Cawthra Rd
Mississauga
Tel 276-3902
**SEMEHEN WHOLESALE
MEAT PRODUCTS**
1572 Bloor St West
Toronto Ont
Tel 534-2423
JAN REINERT
301 Beatrice St
Welland Ont
Tel 732-4568

BETA BOUTIQUE
145 Roncesvalles Ave
Toronto Ont M6R 2L2

BARTON CENTER
774 Barton E
Hamilton Ont
Tel 549-8652

WELLINGTON DELI
623 Upper Wellington
Hamilton Ont
Tel 385-9730

HELEN S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

**OSHAWA
MEAT PRODUCTS**
1818 Dundas St E
Whitby Ont
Tel 725-5821

HOFFMAN'S MEAT
2357 Eglinton St E
Scarborough Ont
Tel 757-5752

OLD EUROPEAN DELI
555 Risdon Rd S
Oshawa Ont
Tel 576-2225 lub 278-5515

MARY S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock Ont
Tel (519) 539-1190

**EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT**
399 St Clair
Chatham
Tel (519) 351-4435

CZESŁAW JEDLIŃSKI

1332 Hall St
Windsor
Tel (519) 254-4035

IRENA DEBILKA
50 Gillard St
Wallaceburg Ont
Tel (519) 627-1958

BALTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London Ont
Tel (519) 434-4025

**CUNNINGHAM'S
INTERNATIONAL
DELICATESSEN**
596 Plains Road East
Burlington
Tel (416) 637-6488

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave
Wallaceburg
Tel (519) 627-1017

KRAKUS DEL
850 Colborne Rd
Sarnia Ont
Tel (519) 337-6724

VINCENT SURDYK
Barrie R5 L4M 457
Tel (705) 722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

JAMISON VARIETY
291 St. Johns Rd
Toronto Ont M6S 2J9
Tel 767-0642

**ALBERTA
POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD**
10154 — 103 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
10856 — 97 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1648

B & C GROCERIES LTD
10570 — 96 Street
Edmonton Alta
Tel (403) 424-1732

JAVE & CENTRAL ST
w godz 10 rano — 6 wiecz.
Calgary Alta

**BETTY'S EUROPEAN
DELICATESSEN**
Market Mall
Shaganappi Tr N W
Calgary Alta
Tel 286-1077

**BRITISH COLUMBIA
ALAMCO LTD**
3994 Fraser St N
Vancouver B C
Tel (604) 434-6444

**MANITOBA
PARCEL SERVICE
TEMPO**
358 Selkirk Ave
Winnipeg Man
Tel (204) 586-5817

23 — 1700 Burrows Ave.
Winnipeg Man
Tel (204) 632-5878
MIRACLE BAKERY
1386 Main St
Winnipeg Man
Tel (204) 586-6140
586-5750

HONEY BEE BAKERY
284 Selkirk Ave.
Winnipeg Man
Tel (204) 582-4202

SPECJALNA OBSŁUGA
paczek z domu
Winnipeg Man
Tel 783-4689 786-2702

**QUI BEC
VOYAGES**
BATORY TRAVEL
1598 boul Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

**MARCHE W & S MEAT
MARKET REG D**
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991

HOROSKOP TYGODNIA

10.07. - 16.07.1983

**ANNA
KEPLER**

BARAN (Aries)
21 03 20 04

Prawdopodobnie nie jesteś w najlepszym nastroju. Denerwują cię drobne nieporozumienia ze współpracownikami, a w przypadku, jeśli masz wspólnika, jego niezrozumienie twoich planów. Będziesz musiał pójść na pewne kompromisy, chcąc osiągnąć sukces. Dobrze uczynisz, jeśli w nadchodzącym okresie przygotujesz domowe party na które zaprosisz wpływowe osoby. Chętnie przybędą do twojego domu i życzliwie wysłuchają krótkiej informacji o przyszłościowych planach. Wiele wskazuje na to, że wśród gości będzie ktoś, kto w realizacji twoich zamierzeń odegra dużą rolę.

W najbliższym okresie partner będzie wykazywał mądrzejsze podejście do wielu spraw i dlatego rozsądnie zrobisz postępując według jego wskazówek i rad. Za dzwinią cię nagle ujawnione uzdolnienia dziecka.

Osoba wolna coraz częściej przebywa w pobliżu kogoś kto również zaczyna zwracać uwagę na twoje poczynania i przyjmując je życzliwie.


BYK (Taurus)
21 04 21 05

Znowu masz wiele nowych pomysłów dotyczących stworzenia najkorzystniejszej sytuacji zawodowej. Możesz jednak za bardzo zwlekać z wprowadzaniem ich w życie biorąc pod uwagę opory konserwatywnych znajomych lub krewnych. Tymczasem radykalne zmiany w twojej sytuacji raczej są konieczne. Uważaj jednak na słowo. W obecnej chwili łatwo możesz zdradzić jakąś tajemnicę, którą nie chciałbyś powierzyć nikomu. Twoje obecne finansowe pociągnięcia mogą przynieść dobre rezultaty w niedalekiej przyszłości.

Będąc w domu czuj się jak w domu, a nie jak w biurze. Partner przebywając razem z tobą również chce mieć relaksowe chwile i przyjemną atmosferę. Krytycznie oceniając postępowanie dziecka, ale obyś za ostrymi słowami nie pogorszył sytuacji.

Albo to będzie miłość niespodziewana albo dawna znajomość przemieni się w gwałtowny romans.


BLIŹNIAKI (Gemini)
22 05 21 06

Twoje finansowe sprawy wymagają dobrego fachowego poradnictwa. W tym wypadku nie zawieraj sam sobie bo możesz doprowadzić do sytuacji wręcz kryzysowej. Nie szukaj również pomocy u dobrych przyjaciół, jeśli nie mają z podobnymi sprawami zawodowej styczności na co dzień. W swej pracy możesz zostać poddany jakiemuś testowi. Zadbaj o dokładną dokumentację wszystkiego, co czynisz. Jest wiele prawdopodobieństwa, iż w najbliższym czasie uzyskasz jakieś inne uprawnienia i będziesz z tego zadowolony, a nawet dumny. Pozwoli ci to na przystąpienie do realizacji pewnych projektów, które właściwie odłożyłeś już do lamusa.

Po co stale wyciągasz na wierzch niefortunne pociągnięcia finansowe partnera? Daj temu wreszcie spokój i korzystajcie razem z radości życia. Jakis problem związany z dzieckiem nie daje ci spokoju spać. Czas najwyższy zacząć go likwidować. Tylko ostrzegam bez gwałtowności.


RAK (Cancer)
22 06 23 07

Wyraźnie odczuwasz chęć do intensywniejszego działania i powierzone ci sprawy załatwiasz szybko i sprawnie. Tym samym zdobywasz uznanie w oczach przełożonych i leciutką zazdrość kolegów. Dobrze uczynisz, gdy właśnie w obecnej chwili sprawisz wszystkie istotne dla ciebie dokumenty, a jeśli jesteś szefem to dokładniej i analitycznie przyjrzyj się pracy pracowników. Jednak powstrzymaj się od głośnych komentarzy, które w przyszłości mogą być wykorzystane przeciw tobie. Jest to również pora dokonania właściwej oceny solidności i trwałości własnych planów na przyszłość.

Z partnerem niczego nie uzyskasz, jeśli zamierzasz nadal stosować argumenty pozbawione racji, a jedynie wynikające z nadmiernego poczucia własnej wyższości. Twoja porażka w jednym z najbliższych starć może być kompletna. Twoje praktyczne rozważanie słusznie ci podpowiada, że za mało czasu poświęcasz dziecku.


LEW (Leo)
24 07 23 08

Twoje nastroje przygnębienia, często bez najmniejszego powodu, powinny skończyć się w nadchodzącym okresie. Znowu poczujesz się dobrze w gronie współpracowników, powróci pewność siebie, a twoje błyskotliwe pomysły zwrócą ponownie uwagę przełożonych. Jakiegoś kłopotliwego problemu związanego z rodziną lub dalekimi krewnymi będziesz mógł załatwić ku zadowoleniu wszystkich. Ten sukces jeszcze bardziej cię pobudzi do działania na finansowej szachownicy i może przynieść korzystne rezultaty. Z jeszcze większą siłą odżyją twoje zawodowe ambicje i tylko przy tym wszystkim nie zadrzej nosa w górę, bo możesz nie zauważyć przeszkody na wydanym sobie równym drodze sukcesu.

Partner nieustannie udawadnia, że właśnie on jest twoim najlepszym doradcą i przyjacielem. Twoje domysły względem dziecka mogą być fałszywe.

Wolna osoba uwikłała się w romans, który wcale nie daje tak wielkich przyjemności jak przy puszczała.


PANNA (Virgo)
24 08 23 09

Nie ufaj za bardzo swemu rozeznaniu na pierwszy rzut oka, gdyż taka ocena może być zupełnie fałszywa. A swoich interesów jakiegokolwiek rodzaju nie powierzasz osobie, do której poczułeś sympatię od pierwszego spojrzenia, ale której nie znasz zupełnie i której nie sprawdziłeś. Dobrze czynisz, że poszerzasz swe znajomości, lecz w gronie nowo poznanych nie będą wyłącznie twoi przyjaciele. Znajdzie się ktoś, kto będzie tylko chciał uzyskać pewne informacje, aby później móc je wykorzystać przeciw tobie i twoim interesom. Z drugiej strony pozyskasz przyjaciela, który w trudnych chwilach przyjdzie ci z bezinteresowną pomocą i właśnie to zaważy na szczęśliwym rozwiązaniu sytuacji.

Chyba już rozwiązałeś pewne domowe kwestie, które tak cię stałe drażniły. Bądź bardziej nieustępliwy w finansowych wymaganiach dziecka.

Osoba wolna potrzebuje stabilizacji i tęskni za kimś, kto mógłby być partnerem na całe życie.


WAGA (Libra)
24 09 23 10

Prawdopodobnie spotkasz się z dużym uznaniem przełożonych i kolegów za zawodowe osiągnięcia. Wykazujesz pomysłowość i inicjatywę. Ale musisz zwrócić większą uwagę na wypowiedziane słowa, gdyż właśnie one mogą ci zgotować przykre niespodzianki. Ich znaczenie zostanie zmienione i wróć bumerangiem. Wywołane kłopoty i przykrości będą cię kosztować sporo nerwów. Jeden z przyjaciół pomoże ci wypłacić się z tej pajęczyny, ale wtedy stwierdzisz, że znowu znajdujesz się w miejscu startu zamiast docierać do upragnionej mety.

W postępowaniu z partnerem musisz okazywać więcej delikatności. Więcej wymagaj od samego siebie, niż od niego. A ty czynisz zwykle odwrotnie i potem się dziwisz opłakanym skutkiem. Twoje dziecko przeżywa trudne okresy poznawania życia i nie bardzo może się polapać w postępowaniu swych przyjaciół i znajomych. W tej lekcji życia konieczna jest pomoc i rada najbliższych.

Osobę wolną może spotkać rozczarowanie odnośnie romanisu, który zapowiadał się pięknie, ale obecnie zaczyna wędznąć w oczach.


SKORPION (Scorpio)
24 10 22 11

W nadchodzącym okresie powinieneś otrzymać nagrodę za rzetelną i niezwykle efektywną pracę zawodową. Będzie to dalszy szczebel twojej kariery. Działanie twoje nadal cechować powinna docieklliwość co do szczegółów prowadzonych spraw i uczulenie na wychwytywanie niewyjaśnionych motywów w działaniu innych osób. Jest to zaleta rzadko spotykana i jej posiadanie już w korzystny sposób wyróżnia cię z grona pracowników. Powinno to przynieść znaczne korzyści finansowe. W najbliższym czasie możesz spotkać się z propozycją założenia spółki, jeśli do tej pory nie jesteś szefem sam dla siebie.

Wygląda na to, że planujesz powiększenie rodziny i do swych zamiarów chciałbyś przekonać partnera, który nie ma podobnego zdania. Natomiast dziecko z entuzjazmem przyjmuje każde słowo o rodzeństwie.

Romans osoby wolnej nabiera rumieńców i przychwytyujesz się na tym, że dalszego życia nie widzisz bez jedynego wybranego.

Chciałbyś odzyskać dobrą fizyczną formę, a tymczasem przesiadujesz w domu zamiast w wolnych chwilach korzystać z ruchu na powietrzu.


STRZELEC (Sagittarius)
23 11 21 12

Czy nie jesteś zbyt drobniawym w prowadzeniu spraw zawodowych? Może dlatego niektórzy z nich ciągną się w nieskończoność i irytują twych przełożonych. Za dużo też myślisz o dochodach z niepewnych źródeł za miast pozwolić się wciągnąć przez życzliwych przyjaciół w realizację planów rokujących spore materialne korzyści dla wszystkich. Ty również masz jakieś zamierzenia, ale związane są raczej z dalszą nauką lub z podróżą. Jednakże twoje zamiary są w tej chwili dla ciebie odległe, natomiast nie zwlekaj tylko chwytaj nadarzającą się okazję. A swoje projekty zrealizujesz w późniejszym, bardziej ustabilizowanym okresie.

Z partnerem rozumiesz się doskonale. Gorzej to wygląda w przypadku jego rodziny. U dziecka coraz silniej narastają pragnienia wykazania się czymś wobec własnej rodziny.

Nie angażuj się w sercową sprawę, jeśli cię jeszcze absorbuje uczuciowa sprawa niezupełnie zakończona.

Przy skłonności do alergii powinieneś być teraz szczególnie ostrożny.


KOZIOROŻEC (Capricorn)
22 12 20 01

Jeżeli twoje plany zawodowej działalności wydają się zbyt śmiałe, przyjaciółom to jeszcze wcale nie znaczy, żebyś z nich zrezygnował. Musisz okazać większą niezależność i samodzielność w budowaniu swej kariery, w dążeniu do celu i pokonywaniu trudności. Dzień 21 lipca powinien być szczególnie przychylny wszelkim twoim zamiarom. Może to być nawet najszczęśliwszy dzień całego roku. Warto o tym pamiętać układając swe plany. Prawdopodobnie będziesz potrzebował fachowej porady w jednej ze spraw. Możesz z tym zwrócić się do długoletniego i wypróbowanego przyjaciela, który i tym razem pozwoli ci zrozumieć zakładowe szczegóły występujące w tej kwestii i znaleźć właściwe rozwiązanie.

Pragniesz współdziałania partnera, lecz często postępujesz tak, że wywołujesz odwrotną reakcję. Twoje dziecko wydaje się mieć na uwadze wyłącznie przyjemności. Powinieneś mu przypomnieć o obowiązkach.

Osoba wolna chciałaby robić większe wrażenie na tym kimś wybranym. Uważaj, abyś przy tej okazji nie ośmieszył sam siebie.


WODNIK (Aquarius)
21 01 19 02

Zdajesz sobie coraz bardziej sprawę i wagę z zawodowej odpowiedzialności, którą ponosisz na co dzień. Pewne osoby zwłaszcza starsze mogą się z tobą nie zgadzać, niemniej muszą uznawać twoje uzdolnienia. Pociągają cię śmiałość i perspektywiczne podejście jednego z przyjaciół i chęć nie go popierać, wbrew ogólnemu. Może się tak zdarzyć, że twoje finansowe sprawy ulegną zagmatwaniu, co spowoduje twój niepokój i lęk przed przyszłością. Ale regres powinien być chwilowy i znowu wszystko powróci do poprzedniego stanu. Nie znaczy to wcale, że stan ten zadawała ciębie. Wręcz odwrotnie. Jednak w najbliższym czasie nie ulegnie poprawie.

Partner dużo dla ciebie znaczy i liczysz się z jego zdaniem we wszelkich sprawach. Jeśli masz rodzeństwo to powinno dojść do ocieplenia stosunków lub bliższych i serdecznych kontaktów.

Romans, który masz ochotę rozpocząć, raczej nie będzie trwał.

Jesteś wewnętrznie zbuntowana przeciw stu rzeczom, ale na zewnątrz wszystko i wszystkich darzysz uśmiechem.


RYBY (Pisces)
20 02 20 03

Masz ambitne i dalekosiężne zawodowe plany. Jeżeli zdołasz przekonać się do nich, pewne wpływowe osoby to możesz w szybkim czasie uczynić znacznym krokiem naprzód. W przeciwnym wypadku będziesz pod stałym pięcieniem aktualnych zleceń i wydarzeń. Możesz mieć drobne trudności osobiste w swym środowisku. Wybrniesz z nich łatwiej niż zazwyczaj, to bywa. Z finansami nie stoisz najlepiej i stale umartwiasz się materialnymi kłopotami. Ale i to jest stan przejściowy. Już wkrótce powinno być lepiej, a jeśli twoje plany powiodą się, to ten rodzaj przykrości stanie się dalekim wspomnieniem.

Partner uważa, że twoje podejście do niektórych spraw jest zbyt lekkomyślne. Uważaj, aby twarzą rzeczywistość nie przekonała cię o jego racjach. Dziecko nabrało pewności siebie. Nawet w dyskusji z rodzicami.

Osoba wolna robi przymiarki do ostatecznej stabilizacji swej romantycznej przygody.

Możesz niepotrzebnie przybierać na wadze z własnej winy. Nie tyle przestrzegaj diety, ile nie palasz wszystkiego, co znajduje się pod ręką.

Wykonuję solidnie i tanio prace: róbki kuchni i łazienek, szafki, kafele, "drywall". Wykańczanie "basementów" i wszelkiego rodzaju roboty stolarskie. Dzwonić wieczorem Stefan, tel 255-9675, w Toronto.

39-44

Kursy szoferskie
ERMAN - SZKOŁA JAZDY Licencjonowani polscy instruktorzy Samochody wszystkich typów Ceny konkurencyjne 128 - 22nd ST Tel 259-0619



IMIENINY W LIPCU OBCHODZĄ



14 C Bonawentury, Dobrogosta, Justusa, Kamila, Marcelina

15 P Baldwina, Egona, Henryka, Leonora,

16 S Dzierżysława, Eustachego, Karmelii, Marii, Mariki

17 N Aleksego, Dzierżykraja, Jadwigi, Rustana, Rustany

18 P Erwina, Kamila, Szymona, Uniestawa, Wespazjana

19 W Arseniusza, Aurei, Rubiny, Wincenego, Włodzisława

20 S Czesławy, Eliasza, Fryderyka, Hieronima, Sewery

PRYWATNA SPRZEDAŻ

Apartament jedno-sypialniowy z dużym balkonem na 2 piętrze
785 Browns Line
tel 251-0017

Apartament dwu-sypialniowy z balkonem na 6 piętrze
346 The West Mall
tel 621-1750



ALUMINUM SIDING—FASCIA—SOFFITS—EAVESTROUGHS
THERMAL WINDOWS—ALUMINUM STORM DOORS & WINDOWS

239-9544
TORONTO

W.GANDERA

1-723-2811
OSHAWA



BRYDŻ

CZY MUSIAŁEŚ LEZEĆ?

ODCINEK

31

REDAGUJE

JERZY BIEDOWSKI

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW: ♠ PIK ♥ KIER ♦ KARO ♣ TREFL BA = BEZ ATU
K! = KONTRA RK! = REKONTRA --- A*AS K*KRÓL Q*DAMA J*MALE X*BLOTKA
P = PÓŁNOC Z = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (ROZGRYWAJĄCY)

PROBLEM ROZGRYWKOWY No 24 ("Jak zostałem oszustem brydżowym")

Byłem kiedyś zaproszony z partnerem na partię brydża na polskim statku handlowym. Przeciwnicy byli dość słabi natomiast my z partnerem byliśmy świetnie zgrani i stosowaliśmy sztuczną metodę t zw Big Club "o której nasi wrogowie nawet nie słyszeli. Już sam fakt że łatwo dochodziliśmy do poprawnych kontraktów stosując konwencje które oczywiście dokładnie wyjaśnialiśmy naszym przeciwnikom wzbudzał u nich głęboką nieufność - nie mówiąc już o niezadowolonym spowodu dość wysokiej przegranej pieniężnej. Niestety ręka którą tu opiszę dopełniła miarki ich gorczy w rezultacie czego zostałem oskarżony po prostu o oszustwo.

Grając w pozycji D rozgrywałem 4 pik. Licytacja jest tu bardzo ważna.

W	D	Z	N
1 trefl	Pas	Pas	Kontra
pas	1 pik	Pas	3 pik
pas	4 pik	Pas	Pas
Kontra	Pas	Pas	Pas

Kontra mojego partnera była oczywiście kontra "wywoławczą", natomiast kontra gracza W jest kontrą karną.

Z wyszedł Asem trefl o degrał małe trefl. W zabrał lewą Królem i odegrał Waleta kier którego wzięła Dama w ręku. Oto nasze ręce:

Po dłuższym namyśle zagrałem z ręki blotkę pik do której gracz Z dodał blotkę. Szybko zagrałem ze stołu Asa pik i spojrzawszy w kierunku gracza W ciekaw czy mi numer wyszedł, gdyż od tego uzależniony był nasz kontrakt.

Gracz W nie wytrzymał nerwowo. Wielkim gestem rzucił na stół Króla pik ze słowami: "Pan nie tylko wymienia z partnerem informacje w toku licytacji przy pomocy tajemniczych odzywek ale w dodatku podgląda Pan karty przeciwników. Po polsku to się nazywa oszustwo czy jak Pan woli oszukaństwo. A może Pan woli ze to nazwiemy szulerstwo". Po tej lekcji języka polskiego udzielił mi lekcji brydża. Na pewno brakują Panu 3 lub 4 piki z Królem. W takiej sytuacji uczciwy gracz robi impas. Pan rozumie uczciwy gracz Pan oczywiście impasu nie potrzebował robić bo Pan wiedział że mam singla Króla.

Muszę przyznać że pan W miał do pewnego stopnia rację. Wprawdzie nie "wiedziałem" że ma SINGLA Króla natomiast wiedziałem że ma KROLA. Kropka. Pytanie skąd ja to wiedziałem? Może czytelnicy zabawią się w dedektywy i odpowiedzą na to pytanie. Dla ułatwienia zadania powiem że statek nazywał się Mazowsze" miał wyporności 1230 BRT załoga składała się 16 osób zarejestrowany był w Szczecinie a kapitan nazywał się Kowalski.

LICYTACJA



Ty	Partner	Pytanie 55	Pytanie 56	Pytanie 57	Pytanie 58
1 karo	1 kier	♠ Kxx	♠ KQx	♠ AQJ	♠ AJx
Co zaliczujesz?	♠ KQx	♥ KQx	♥ KQx	♥ xx	♥ xx
Oto twoja karta	♠ AQxxx	♦ AQxxx	♦ AQxxx	♦ AKJxx	♦ AKQxxx
	♠ AJ	♠ AJ	♠ AJ	♠ AQJ	♠ AJ



Kącik filatelisty
w opracowaniu Wiesława Gruszczyka



Filatelistyka w Kosmosie

Stany Zjednoczone wydają pierwszy znaczek do obsługi listów na pokładzie promu kosmicznego Poczmiistrz Generalny USA oznajmił przed kilku dniami, że znaczek będzie miał wartość nominalną \$9,35, najwyższy nominal znaczka USA i będzie drukowany w małych arkusikach po 3 sztuk. Specjalne koperty będą przygotowane przez agencję lotów kosmicznych NASA na najbliższy lot promu Challenger w dniu 14 sierpnia. Po zakończeniu lotu NASA planuje przewiezione koperty wraz ze specjalną broszurą zaoferować filatelistom, a ogólna cena ma wynosić około \$15 za kopertę. Nakład znaczka nie jest jeszcze ustalony, ale podobno będzie w granicach 250 tysięcy, co nie jest zbyt dużo biorąc pod uwagę, że wielu zbieraczy będzie chciało nabyć również czyste znaczki.

Jak już wiadomo NASA stara się zakontraktować handlowo zbędne miejsce na promach kosmicznych i poczta NASA będzie jednym z klientów z myślą zarobienia na filatelistach.

Przed kilku laty znana była afera 3 kosmonautów amerykańskich, którzy bez pozwolenia zabrali na pokład około 1000 kopert, aby sprzedać je znanej firmie filatelistycznej w Niemczech. Większość tych kopert została jednak skonfiskowana przez władze USA zanim dotarły na rynek filatelistyczny.

Naturalnie znaczki upamiętniające loty kosmiczne ukazują się już od czasu Sputnika. Temat ten był kiedyś bardzo modny w zbieraniu, a poczty różnych krajów ko-

rzysłały z okazji do wydawania nowych emisji znaczków. Najwięcej znaczków i największe nominały wydawały zwykle państwa nie mające nic wspólnego z lotami kosmicznymi i to w rezultacie rozłożyło zupełnie ten temat.

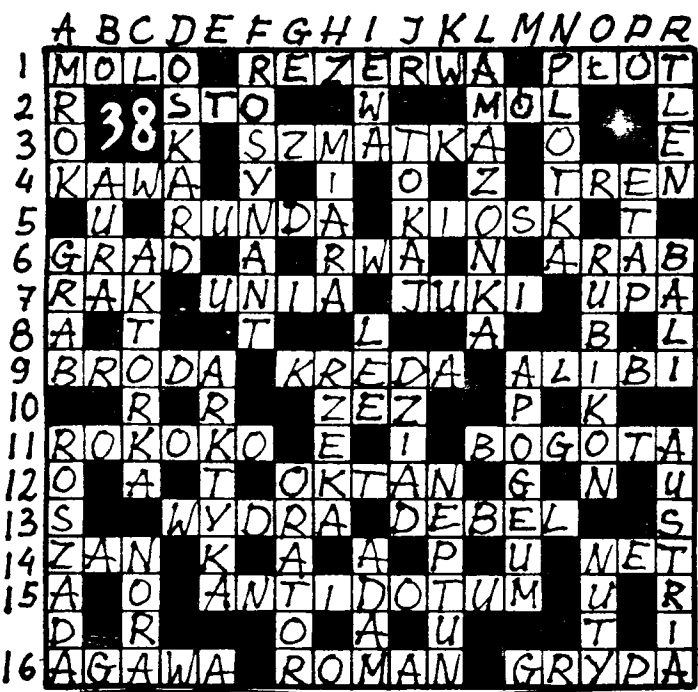
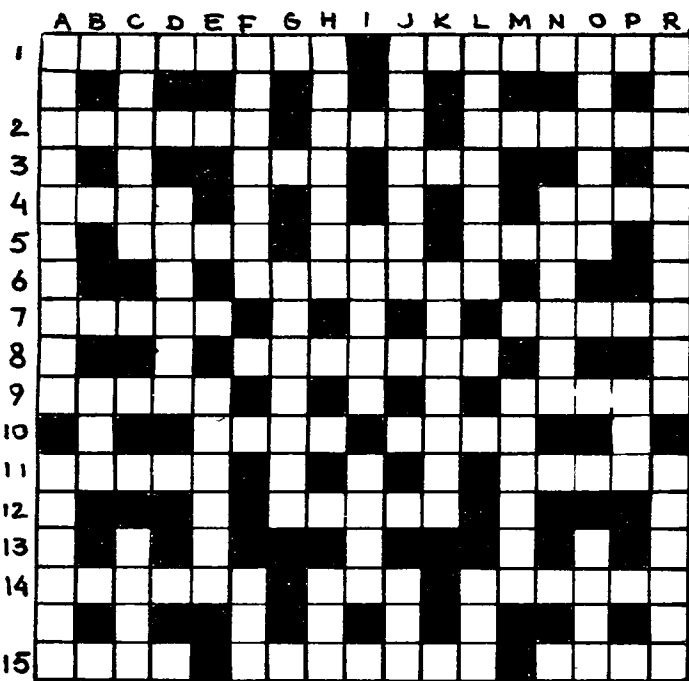
Stany Zjednoczone dość konserwatywnie upamiętniały swoje wyczyny kilkoma znaczkami o nominale równym opłatom listowym. Można także przyjąć za normalne wydawanie podobnych znaczków przez Rosję Sowiecką z uwagi na jej udział w lotach kosmicznych. Wydaje się, że dziś filatelisci raczej ograniczają swoje zbiory tematyczne do państw aktualnie uczestniczących w badaniach kosmosu.

Również PRL tak jak inne "demoludy" fetowała wszystkie osiągnięcia sowieckie, a później z uwagi na dolary za sprzedane znaczki upamiętniała również wyczyny amerykańskie. Korzystając z dopuszczenia Hermaszewskiego do jednego z lotów sowieckich wydano 2 bloczki pamiątkowe z jego podobizną. Później wybuchła afera z takimi samymi bloczkami, ale z podobizną Jankowskiego. Wy tłumaczono oficjalnie, że Jankowski miał lecieć zamiast Hermaszewskiego i dlatego przygotowano znaczki z Jankowskim, ale ten nakład został zniszczony. Podobno tylko 100 arkusików "uratowano" od pieca i te eksportuje się teraz do USA za pośrednictwem jednej z polskich firm w cenie 600 dolarów za komplet. Wydaje się jednak, że handlarz ogłaszający w USA te "rarity" ma dostęp do ilości odpowiadającej chętnych nabycia, gdyż jego ogłoszenia powtarzają się często w prasie filatelistycznej.

Wracając na zakończenie do planowanego znaczka USA z nominalem \$9,35 i biorąc pod uwagę jego niski nakład można przyjąć, że wartość znaczka może z czasem przewyższyć Stary filatelista pamiętają loty Zeppelina sprzed drugiej wojny światowej i serię znaczków USA wydanych wtedy o wysokim nominale, która przez kilka lat w czasie depresji gospodarczej sprzedawana była poniżej nominalu, a dziś po 50 latach kosztuje około 3 tysięcy dolarów. Młodzi zbieracze mają więc szansę sprawdzić, czy za 50 lat pierwszy znaczek na listy w Kosmosie może powtórzyć ten rekord.

KRZYŻÓWKA NR 39

Rozwiązanie - krzyżówka nr 38



Pionowo

- 1-A punkt, na którym skoczek koncentruje swoją uwagę
- 1-C cienkie wążadło skorzane
- 1-F konstrukcja drogowa
- 1-H wyspiarskie państwo na Karaibach
- 1-J do pukania we wrota
- 1-L niedbały pracownik
- 1-O najstarszy, najbardziej doświadczony człowiek w jakiejś dziedzinie
- 1-R zdolność przystosowywania się oka do ostrego widzenia
- 4-D myśliwy amerykański
- 4-N typ świątym dalekowschodniej
- 5-I warzywny lub kwiatowy
- 6-G przemiana jednych substancji w inne
- 6-K propagowanie danego produktu
- 9-B zabawa z regułami
- 9-E nonsens
- 9-M szynk
- 9-P np. saneczkowy
- 11-A lesne specjalny
- 11-I statek Argonautów
- 11-R imitacja produktu w witrynie sklepowej
- 13-C typ rewolweru amerykańskiego
- 13-O grymas
- 14-F rodzaj głosu
- 14-H polski zwrot grzecznościowy
- 14-J amerykański autor niesamowitych nowel, XIX w
- 14-L europejski ptak

Poziomo

- 1-A kraj Ameryki Łacińskiej
- 1-J miejsce pracy górnika
- 2-A amerykański step
- 2-H pół-osiół
- 2-L to co pozostaje na polu po zwiezieniu snopków
- 3-F geny są el. łańcucha tego kwasu
- 3-J piłka poza boiskiem
- 4-A sprzedaż towarów
- 4-N nazwisko weneckiego podróżnika z XIII w

PRAGNIESZ STAC SIĘ WŁASCICIELEM
DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ,
DOMKU LETNISKOWEGO?
STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY
NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION
SW STANISŁAWA I
SW KAZIMIERZA
KTÓRA OFERUJE
NA POWYŻSZE CELE
TRZY TYPY HIPOTEK,

O ZMIENNYM
OPROCENTOWANIU — 11%

ZAMKNIĘTE — 11%

OTWARTE — 12%

WSZYSTKIE
UBEZPIECZONE
NA ŻYCIE
DO SUMY
\$ 30 000 00



CREDIT UNION
SW STANISŁAWA
I SW KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave
tel 537 2181

2987 Bloor Str W
tel 236-1225

12 Denison Ave
tel 863 0996

5-C w tanie lub defiladowy

5-H sposób upinania włosów

5-L wdzięk, urok

6-F bagazowy

7-A zwał sniegu

7-M na rozanej lodydze

8-F przekupstwo

9-A rynek miasta antycznej Grecji

9-M jedna z pięćdziesięciu dwóch

10-E doświadczony pasterz podhalanski

10-J bozek lesny, satyr

11-A autor "Kapitału"

11-M oszukancze przedsięwzięcie

12-G główna tętnica

14-A ukochana Tristana

14-H duchowny prawosławny

14-L pomieszczenie pasażerskie na statku

15-A "człowiek śniegu"

15-F w trygonometrii oznaczony skrótem tg

15-N miesięczna spłata

STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny
We środy o 8 wieczorem, w piątki o 7 30 wiecz.
i w soboty o 2 30 p m na kanale 10 (Maclean-Hunter w
dzielnicy Parkdale)

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym polskim
programem niepodległościowym

Przerwa wakacyjna w lipcu i sierpniu

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie.

ze stacji CHIN FM 100.7
tel. 531-9991

Prowadzi Karola Kęsik.

Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty

JUŻ DWA RAZY W TYGODNIU

PROGRAM RADIOWY POLONEZ

W SOBOTY 3:30 - 4:30 p.m. 1250 AM CHWO

W NIEDZIELE 10:30 - 11:30 a.m. 1190 AM CJMR

ADRES REDAKCJI POLONEZA

MAREK J. GOLDYN
PRODUCENT

2120 BLOOR St W
TORONTO, ONT M6S 1M8
TEL (416) 762-7401

THUNDER BAY PACZKI DO POLSKI

MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15

The Right Fit 126 N May Street
Tel 622 - 2571



TYLKO PRZEZ NAS
wyczyszczone dywany i obicia mebli
mogą w pełni państwa zadowolić

Robimy szybko i solidnie najnowszą metodą "Steam-brush"
Ceny konkurencyjne
Oszacowanie bezpłatne Minimalny koszt zamówienia \$ 30

TEL 532 - 1880
537 - 5089

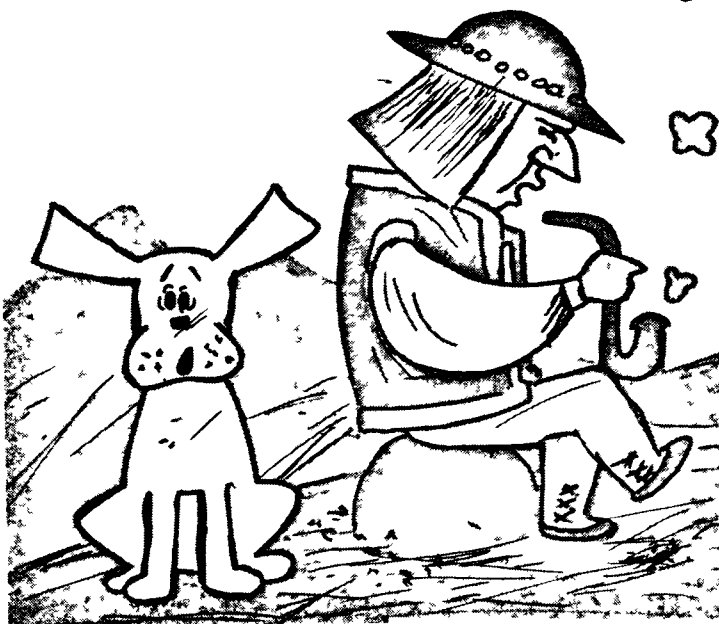
Brama Kumarys Education Research Foundation prowadzi siedmiodniowe kursy koncentracji, medytacji i filozofii. Bezpłatne. Chętnych zapraszamy do spędzenia przyjemnie czasu w bardzo miłej, sympatycznej atmosferze.
Tel 5-10 wieczór - 537-3034, lub 654-1203

35-42



Jak Bolek i Lolek przestraszyli starego bace

dokończenie



- Ondraszkowe ludzie - wymamrotał baba i pomyślał o babce, która nieraz bąkała dzieciom o zbójnikach śpiących w beskidzkiej jaskini i czekających na pobudkę - Musiałem przez sen zadmuchać w korbę i to ich pobudziło - Poglaskała owczarka i usmiechnął się do chłopców - Nie bójcie się, mój Kuba nie gryzie

- Dzień dobry - odezwał się Lolek i uklonił się góralowi

- Dziękujemy, że pomogliście nam wydostać się z jaskini - dodał Bolek

- Ano jakoś tak wyszło tylko że jeszcze nie nadeszła właściwa pora waszego przebudzenia - próbował usprawiedliwić się góral - Jeszcze mogliście spokojnie spać, dalej, ale skoro już wstałście to witajcie na polonie - Zapewne jesteście wygłodzeni, bo minęło prawie trzysta lat

- Trzysta lat - wykrztusił Lolek

- Niemożliwe - chrząknął Bolek - Wydawało mi się, że jeszcze nie minął dzień

- We śnie czas szybko leci - wyjaśnił góral - Ale wychodźcie i siadajcie przy ogniu Zmarznąć to musieliście mocno

Ognisko ledwie się tliło, ale baba kilku dmuchnięciami rozżarzyła iskiere i po chwili płomienie zaczęły wesoło przeskakiwać po suchych gałązkach chrustu

- Napijcie się świeżego mleka? - zapytał góral

Chłopcy skinęli głowami Mleko było chłodne i smakowało wybornie Tymczasem baba z zacięciem przyglądała się zbójnickim ubiorom

- Piękne te wasze stroje - pochwalił - Dzisiaj już nikt nie nosi takich Czasami zobaczy się jeszcze w knie lub w telewizji

- Umilkł, bo przypomniał sobie, że zbójnicy Ondraszka nie mogą wiedzieć o knie, ani o telewizji Fajkę nabił tytoniem, przypalił od ogniska, wypuścił obłoczek dymu i mruknął - Inne czasy, inni ludzie - Dorzucił gałęzi do ognia i uważnie popatrzył na Boleka i Lolka - A was dwóch pewnikiem wysłano na przesłpiegi

Chłopcy nie odpowiedzieli Myślamy wciąż krążyli wokół niesłuchanej nowiny Wydawało im się, że we wnętrzu góry przebywali zaledwie kilka godzin, a tymczasem okazuje się, że minęło trzysta lat

- Trzysta lat to kupa czasu - pokiwał głową baba - Nie poznacie ani ludzi, ani ziemi Jeśli mam być szczerzy to radziłbym wam wracać z powrotem

- Ale gdzie? - westchnął Lolek - Do swoich I poradzcie im, żeby nie wychodzili z jaskini, bo teraz tu, w Beskidach, wszystko wygląda całkiem inaczej

- Wrócimy na godzinę do jas-

knin i znowu minie trzysta lat - mruknął Bolek i rzekł - O nie, ja zostaję

- Będzie wam ciężko, ale wasza wola - westchnął góral - Tylko uprzedzam, teraz nie ma za bardzo z kim wojować, ani na kogo napadać

- Bierze nas za zbójników - szepnął Lolek

- Czy dzisiaj jest środa? - zapytał podnieconym głosem Bolek

- Środa - przytaknął góral

- Dwudziestego czerwca

- Też się zgadza

- Rok tysiąc dziewięćset osiemdziesiąty trzeci

- Tak

- No to jesteśmy w domu! - radośnie wykrzyknął Bolek

- W jakim domu - zdziwił się baba i podejrzliwie rozejrzał się po łące W pobliżu nie było żadnego domu, ale bardzo możliwe, że przed trzystu laty stał tu okazały dom

- Zaraz wszystko wyjaśnimy - usmiechnął się Bolek i z głowy zdjął kapelusz z muszelkami - Najpierw przedstawimy się Jestem Bolek, a mój przyjaciel ma na imię Lolek Wczoraj znaleźliśmy starą mapę, na której zaznaczono podziemne przejście z ruin starego zamku na szczyt tej tu góry Dzisiaj rano wybraliśmy się na wycieczkę i odkryliśmy wejście do jaskini A tam znaleźliśmy stroje i ciupagi zbójników

- Znaleźliście - jeszcze nie dowierzał baba

- Znaleźliśmy i przebraliśmy się - rzekł Lolek

- Coś takiego? - zamruczał baba i pociągnął psa za ucho

- Kuba, czy ty im wierzysz? - Owczarek zbliżył się do Lolka i polizał opuszczoną dłoń chłopca

- Wierzy A toście mnie nabrali

- Pan nas jeszcze bardziej - rzekł Lolek

- Już myślałem, że naprawdę minęło trzysta lat - dodał Bolek

- Teraz się śmiejemy, ale przedtem wcale nie było to takie wesołe Na szczęście skończyło się pomyślnie

- Całe szczęście - przytaknął baba - Ale jak wszystko opowiem wnukom to nie uwierzą

Chyba, że Kuba poświadczy

Owczarek zaszczekał donośnie, co znaczyło, że gotów jest wstać się za bacą

POLIMEX

NAJWIĘKSZY - WYPRÓBOWANY - USTABILIZOWANY

GWARANTUJEMY PEŁNĄ JAKOŚĆ NASZEGO SERWISU

PACZKI MORSKIE DOSTAWA 5-8 TYGODNI

PACZKI LOTNICZE DOSTAWA 2-3 TYGODNI

JUBILEUSZOWE LOSOWANIE NAGRÓD

Skorzystaj ze swojej szansy Wysyłając paczkę przez POLIMEX możesz wylosować telewizor i inne ciekawe nagrody Wszystkie numery paczek wysłanych przez POLIMEX od 17 czerwca do 17 lipca biorą udział w losowaniu rzeczowych nagród

NASZ ADRES

"POLIMEX"

2053 DUNDAS ST WEST, TORONTO, ONT TEL 537-7914

POLIMEX = NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ, NAJPEWNIJ

Do nabycia towary po bardzo atrakcyjnych hurtowych cenach Np kawa ziarnista 1 funt - \$ 20

KORZYSTAJCIE Z USŁUG NAJSTARSZEJ, WYSPECJALIZOWANEJ FIRMY WYŚLEKOWEJ W TORONTO

LOKALNI PRZEDSTAWICIELE W CAŁEJ KANADZIE

SPORT

SPORT

dokonczenie ze str 20

W innym meczu turnieju AC Milan wygrał ze zwycięzcą pierwszej edycji tej imprezy, w 1981 r., Interem Mediolan 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla AC Milan - Serena w 37 i 62 min, a dla Interu - Altobelli w 59 min. **Koncowa kolejność** Juventus - 6 pkt, Flamengo, Penarol Montevideo - po 5 pkt, AC Milan - 4 pkt, Inter - 0 pkt

Mistrzostwa Europy

juniorów na zuzlu

Sukces

Zenona Kasprzaka

W Leningradzie odbył się półfinał mistrzostw Europy juniorów na żużlu.

Dobrze spisał się Polak, Zenon Kasprzak, który zajął drugie miejsce - 11 pkt. Zwyciężył Oleg Wołochow (ZSRR) - 13 pkt. Na kolejnych miejscach, za Kasprzakiem, uplasowali się Sandor Tihonyi (Węgry), Władimir Trofimow, Oleg Judachin (obaj ZSRR) - po 11 pkt, Jozsef Petrakevics - 10 pkt i Andras Kovacs (obaj Węgry) - 7 pkt. Finał odbędzie się we włoskiej miejscowości Lonigo 24 bm.

Mistrzostwa świata

juniorów w stylu

klasycznym

Dwa medale Polaków

W Kristiansund (Norwegia) na mistrzostwach świata juniorów w stylu klasycznym, młodzi Polscy zapasnicy odnieśli duży sukces, Mariusz Przygoda zwyciężył w kategorii do 68 kg, a Radosław Turkot zdobył srebrny medal w wadze do 90 kg.

A oto pełna lista medalistów

Wyniki 48 kg 1 Mute (Rumunia), Samtel (ZSRR), 3 Roennigen (Norwegia), 52 kg 1 Czumow (Bułgaria), 2 Loikas (Finlandia), 3 agencje nie podały, 57 kg 1 Bodi (Węgry), 2 Schwind (NRD), Kolotilow (Bułgaria), 68 kg 1 Mariusz Przygoda (Polska), 2 Saetre (Norwegia), 3 Kornbeck (Szwecja), 74 kg 1 Tenew (Bułgaria), 2 Omarom (Węgry), 82 kg 1 Popow (Bułgaria), 2 Holemi (CSRS), 3 Strauss (RFN), 4 Paweł Rozenbajger (Polska), 90 kg 1 Kanew (Bułgaria), 2 Radosław Turkot (Polska), 3 Fiedorenko (ZSRR), 100 kg 1 Grigorias (Rumunia), 2 Żekow (Bułgaria), 3 Plugnikow (ZSRR), 6 Tadeusz Zalewski (Polska), +100 kg 1 Georgijew (Bułgaria), 2 Albrigh (USA)

Unia najlepsza w rundzie wiosennej

Dziewiąta kolejka ekstraklasy zakończyła rundę wiosenną. Szkoda, że rozgrywki nie odbyły się w komplecie - odłożono spotkanie pomiędzy Kolejarem Opole a Falubazem Zielona Góra. Bezapelacyjnym mistrzem rundy wiosennej została Unia Leszno, która nawet po stracie Ryszarda Buśkiewicza zdołała wyprzedzić swoich rywali zdecydowanie.

Sprawa drugiego miejsca jest nadal otwarta, bowiem dwie drużyny mają jeszcze szansę zajęcia pozycji za Unią. Stal Gorzów i Falubaz Zielona Góra. W lepszej sytuacji jest Falubaz, bowiem wystarczy mu 14-punktowa wygrana nad zespołem Kolejara. Spotkanie to odbędzie się 10 lub 14 lipca. Do ósmej kolejki liderami ligi byli Mirosław Berliński, Jerzy Rembas, Roman Jankowski, Zenon Plech i Bolesław Proch.

Wyniki

Polonia Bydgoszcz - Wybrzeże Gdańsk 53:36

Motor Lublin - Apator Toruń 42:45

Unia Leszno - Start Gniezno 57:33

Stal Gorzów - Stal Rzeszów 57:32

Tabela

1 Unia Leszno	9	16	+135
2 Stal Gorzów	9	12	+69
3 Falubaz Z Góra	8	10	+56
4 Wybrzeże Gd	9	10	+37
5 Apator Toruń	9	10	-17
6 Stal Rzeszów	9	10	-20
7 Start Gniezno	9	7	-54
8 Kolejorz Opole	8	6	+34
9 Polonia Byd	9	6	-73
10 Motor Lublin	9	1	-167

Sport samochodowy

Szczęśliwe zwycięstwo Roehrla

Prowadząca przez większość trasy w samochodowym rajdzie Nowej Zelandii Francuzka Michele Mouton musiała zrezygnować z dalszego kontynuowania jazdy po defekcie motoru na 23 odcinku specjalnym niedaleko mety w Auckland.

Z pecha Francuzki skorzystał Walter Roehrl (RFN), który został zwycięzcą rajdu.

Oto czołowa szóstka rajdu Nowej Zelandii:

1 Walter Roehrl (RFN) - Lancia Rally - 12 10 13, 2 Timo Salonen (Finlandia) - Nissan - strata 15 58, 3 Attilio Bettega (Włochy) - Lancia Rally - 30 29, 4 Shekhar Mehta (Kenia) - Nissan - 59 22, 5 Jim Donald (N Zelandia) - Nissan - 1 09 37, 6 Malcolm Stewart (N Zelandia) - Ford Escort - 1 19 45.

Słaby występ Polaków na Uniwersjadzie

W zakończonych w poniedziałek w tym tygodniu XII światowych igrzyskach studentów w Edmonton zespół Polski nie zachwylił, zdobył tylko 4 medale z tego dwa w ostatnim dniu Uniwersjady. Jedyny złoty medal dla Polski wywalczył Ryszard Ostrowski, który w biegu na 800 m pierwszy przerwał taśmę z wynikiem 1:46,29.

Z Edmontonu ze srebrnymi medalami powrócą Dariusz Jużyszyn, który zdobył drugie miejsce w rzucie dyskiem - 63,22 m, oraz szpadzista (M Piasecki,

M Strzałka, L Chronowski, L Swornowski i P Jakubowski). Stanisław Górak posłał oszczep na odległość 83,20 i ten rezultat przyniósł mu trzecie miejsce i brązowy medal dla Polski. Zarówno w klasyfikacji medalowej jak i punktowej zespół Polski uplasował się na 14 pozycji. Najwięcej medali zdobyła drużyna sowiecka - 105 przed USA - 54 i Kanadą - 38. Punktacja drużynowa wygląda następująco: ZSRR - 920 pkt, USA - 407, Kanada - 329. Rozegrano 116 konkurencji.

Zwycięstwo Connorsa

W turnieju czterech tenisistów rozegranego w Bophuthatswana triumf święcił Jimmy Connors, który pokonał w finałowym pojedynku Ivana Lendl 7:5, 7:6. W walce o trzecie miejsce John Kriek (USA) zwyciężył Kevina Currena (Płd Afryka) 6:2, 6:0. Wysokość nagród była imponująca: Connors otrzymał 400 tys dolarów, Lendl - 300 tys, Kriek - 200 tys, a ostatni Curren 100 tys.

TRAGICZNY SKOK

21-letni Sergiusz Szalibaszwilli wykonał skok do którego nie był należycie przygotowany. Trzy i pół salta do tyłu z 10 m wieży zakończyło się tragicznie, nieprzytomny Gruzin znajduje się w beznadziejnym stanie w edmontonskim szpitalu. Trener drużyny USA, który obserwował Sergiusza na treningach twierdzi, że nie był on odpowiednio zaawansowany technicznie i nie mógł sam decydować o tego rodzaju próbie. Czy cena jaką zapłaci sympatyczny zawodnik nie jest zbyt duża?

JERZY R SŁOŃSKI

Ogłoszenia

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Konta depozytowe 7 % rocznie
Specjalne konta depozytowe 6 1/4 % rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)
3-miesięczne certyfikaty 8 % rocznie
6-miesięczne certyfikaty 8 1/4 % rocznie
1-letnie certyfikaty 8 1/2 % rocznie
3-letnie certyfikaty 8 % rocznie
3-letnie certyfikaty

Non-redeemable ... 11% rocznie

RRSP i RHOSP 9 % rocznie
Pozyczki personalne 14 1/2 % rocznie
Hipoteki 13 % rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Copernicus Meat Prod.

79 Roncesvalles Av.

Tel. 536-4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie
Szynki, boczki, balerony, kielbasy na sposób polski
oraz wiele innych wędlin i delikatesów -
ogórki kiszane, kapustę z beczki, śledzie, pierogi.

T.S. PAKULSKI

ZESPÓŁ MUZYCZNO-WOKALNY NA WSZELKIE OKAZJE

"SAMI SWOI"

Tel 251-4985

L WINIARSKI

Proszę dzwonić po 6-tej wieczorem

HENRY CARTAGE and MOVING

Właściciel HENRYK PODSIEDLIK

Wszelkie przewozy towaru i przeprowadzki

Usługi ubezpieczone

Tel 278-4480

5

EDMAR ENGINEERING CO

Engineering Design / Air Conditioning / Plumbing
Electrical Construction and Service
P O Box 56 / Etobicoke / Ontario / M5C-4N2

Mark Rugala C E T
Engineering Design

TELEPHONE
(416) 626 3560



GENERAL MOTORS
GM PONTIAC
BUICK



MECHANICAL
PROTECTION
PLAN P.P.M. INC.

SZEROKI WYBÓR
NOWYCH

I UŻYWANYCH SAMOCHODÓW
FACHOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM

12-miesięczny okres gwarancji

JERZY SZOZDA

OLD MILL PONTIAC-BUICK LTD.

2500 BLOOR ST W, TORONTO, ONT.
TEL. 766-2443

SPORT

SPORT

Ze zmiennym szczęściem w Pucharze Lata

- Sturm Graz - Cracovia 0:2
- 1903 Kopenhaga - Bałtyk 1:1
- Werder Brema - Pogoń 4:0

Pięknym sukcesem Cracovii zakończył się jej występ w Grazu, gdzie pokonali miejscowy Sturm 2:0. Jest to cenne zwycięstwo bowiem piłkarze austriaccy zakończyli rozgrywki na wysokiej bo 4 pozycji, a ich as atutowy napastnik Joza Pakoto został wicekrólem strzelców naddunajskiej ekstraklasy, ustępując pierwszeństwa tylko słynnemu Hansowi Krauklowi. Bramki zdobyli Surowiec w 28 min i Tobolik w 89 min.

Piłkarze Bałtyku tydzień później zainaugurowali swe występy w Pucharze Lata. W wyjazdowym spotkaniu z zespołem B 1903 Kopenhaga gdynianie zremisowali 1:1 (1:1). Bramkę dla polskiej jedenastki uzyskał Piotr Rzepka w 32 min. Goście nie cieszyli się jednak długo z prowadzenia, bowiem zaledwie dwie minuty później gospodarze wyrównali po strzale Larsa Schoene. Jak poinformowała duńska agencja Ritzau, drużyna z Polski zaprezentowała grę na niezłym poziomie i pozostawiła po sobie korzystne wrażenie.

Spodziewano się, że po wygranej na wyjeździe z Malmö FF (2:1) także w Bremie piłkarze Pogoni potrafią pokusić się o niezły rezultat. Jednak w meczu przeciw-

ko wicemistrzowi RFN szczytowanie nie mieli praktycznie nic do powiedzenia. Przegrali wysoko 0:4 (0:1). Bramki zdobyli Voeller w 28 i 59 min oraz Reinders w 58 (z karnego) i 88 min. Zespół z Bremy przez cały czas miał zdecydowaną przewagę. Jego wygrana mogła być jeszcze wyższa - m.in. w 75 min zdobywca dwóch bramek Reinders nie wykorzystał rzutu karnego.

Wyniki i tabele rozgrywek Pucharu Lata

GRUPA 1: Fortuna Duesseldorf - FC Zurich 2:2 (1:1). Był to pierwszy mecz w tej grupie, w której grają jeszcze - Standard Liege i Twente Enschede.

GRUPA 2: Young Boys Berno - Slavia Sofia 1:0 (1:0). Slavia Praha - Broendby IF Kopen 3:1 (1:1).

1 Slavia Praha 2:2 4-3
2 Broendby 2:2 3-3
3 Slavia Sofia 2:2 2-2
4 Young Boys 2:2 1-2

GRUPA 3: Werder Brema - Pogoń Szczecin 4:0 (1:0), St. Gallen - Malmö FF 3:1.

1 Werder 2:0 4-0
2 St. Gallen 2:0 3-1
3 Pogoń 2:2 3-3
4 Malmö 0:4 2-5

GRUPA 4: Shimshon Tel Awiv - FC Luzern 0:0. Maccabi Nathanya - AGF Aarhus 3:1 (1:0). Maccabi - Shimshon 3:0 (awans).

1 Maccabi 6:0 12-4
2 Aarhus 3:2 3-4
3 Luzern 1:1 3-6
4 Shimshon 1:5 1-5

GRUPA 5: Sloboda Tuzla - SSW Innsbruck 2:1 (1:1). Honved Budapeszt - Inter Bratislava 3:1 (2:1).

1 Honved 2:0 3-1
2 Sloboda 2:0 2-1
3 SSW 0:2 1-2
4 Inter 0:2 1-3

GRUPA 6: Bohemians Praga - Viking Stavanger 2:2 (1:2). Odense BK - SC Eisenstadt 2:1 (1:1).

1 Odense 4:0 5-3
2 Bohemians 1:1 3-2
3 Viking 1:3 4-5
4 Eisenstadt 0:2 1-2

GRUPA 7: Admira Wacker Wiedeń - IFK Goeteborg 1:2 (0:2). B 1903 Kopenhaga - Bałtyk Gdynia 1:1 (1:1).

1 IFK 4:0 3-1
2 Bałtyk 1:1 1-1
3 B 1903 1:3 1-2
4 Admira 0:2 1-2

GRUPA 8: Arminia Bielefeld - Hammarby IF 0:2 (0:1). Botew Wraça - Bryne IL 1:0 (1:0).

1 Hammarby 4:0 7-0
2 Botew 2:0 1-0
3 Arminia 0:2 0-2
4 Bryne 0:4 0-6

GRUPA 9: Ruda Hvezda Cheb - Videoton 2:1 (2:0). Sturm Graz - Cracovia 0:2 (0:1).

1 Videoton 2:2 4-3
2 Ruda Hvezda 2:0 2-1
3 Cracovia 2:2 3-3
4 Sturm 0:2 0-2

GRUPA 10: Eintracht Brunzwick - TJ Vítkovice 0:2 (0:0). Trakia Płowdiw - IF Elfsborg 4:0 (0:0).

1 Vítkovice 4:0 4-1
2 Trakia 2:0 4-0
3 Eintracht 0:2 0-2
4 Elfsborg 0:4 1-6

łych konkurentów Resovię - 22, Radomiaka - 16, Górnik Knurów - 14 i Koronę Kielce - 12. Lubelski Motor trenowany obecnie przez Lesława Cmikiewiczą, spadł z I ligi w poprzednim sezonie.

Do wyróżniających się graczy należą Zygmunt Kalinowski w bramce i dwaj reprezentanci Polski juniorów Robert Grzanka i Modest Boguszewski. Motor wyprzedził ostatecznie Resovię tylko 1 pkt. II ligę (grupa B) opuszczają Lublinianka, BKS Stal Bielsko-Biała, Avia Świdnik i Polonia Warszawa.

Po imponującym finiszu MOTOR LUBLIN awansuje do I ligi

Mało kto, na początku wiosennej rundy rozgrywek, dawał szansę na awans do ekstraklasy drużynie lubelskiego Motoru. Przez większą część rozgrywek na czele tabeli znajdował się ktoś z tercetu Radomiak, Hutnik, Resovia.

Motor plasował się nieco dalej, bywał czwarty, piąty lub szósty.

Ale za to jego finisz był imponujący, pokonał prawie wszystkie drużyny z czołówki, a ukoronowaniem jego dobrej passy było bezwarunkowe zwycięstwo nad Resovią 4:0.

Motor praktycznie wywalczył awans do I ligi w rundzie wiosennej, gdzie zgromadził aż 25 pkt, wyprzedzając znacznie pozosta-

Polacy triumfują w zawodach o Puchar Gordona Bennetta

We wznowionych po 45 latach przerwy słynnych zawodach balonowych uchodzących za nieoficjalne mistrzostwa świata, polska załoga Stefan Makne i Ireneusz Cieślak na balonie "Polonez" uzyskała największą odległość - 639 km przed drugą załogą amerykańską - 526 km i szwajcarską - 348 km.

W trakcie zawodów doszło do tragicznej katastrofy, w której zginęła pierwsza załoga amerykańska - Max Anderson i Don Ida Max Anderson zastąpił z balonowego przelotu z Egiptu do Indii. Przyczyną katastrofy było

zerwanie się kosza z załogą nad Bawarią koło Schweinfurtu. Z Paryża wystartowało 12 załóg, z czego tylko trzy pierwsze przekroczyły terytorium Francji, lądując w Niemczech. Polacy, którzy zdobyli w 1938 r. ten wspaniały puchar, jeszcze raz udowodnili, że są znakomitymi aeronautami i 45 lat nie zmieniło narodowych zdolności. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że wyposażenie Poloneza znacznie odbiegało parametrami od wyposażenia balonów konkurentów, a mimo to Polacy okazali się najlepsimi.

Juventus pierwszy po zwycięskim strzale Bońka

MEDIOLAN Zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski - "Mundialito". Zwycięzcą tej imprezy został Juventus Turyn, który w decydującym meczu pokonał Flamengo Rio de Janeiro 2:1 (1:1). Zwycięską bramkę zdobył Zbigniew Boniek w 62 min. Prowadzenie dla Juventusu uzyskał z rzutu wolnego w 12 min Michel Platini, wyrównał Adilio w 18 min. Widzów 80 000.

ciąg dalszy str 19

Kącik handlowy

INSURANCE
AUTO • HOME • BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W. Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles 533-8573

DIVORCE AID

K. BÉLDOWSKI

Rozwód \$155

226 Queen St W suite 200

Toronto, Ont M5V JZ6

tel (416) 598-1127

POLSKA KUCHNIA

NA MIEJSCU I NA WYNOS

Bogaty wybór smacznych dań

Przyjmujemy zamówienia na wesela, "showery", chrzciny i wszelkie inne uroczystości

ANNA'S ROASTERIA

2340 Dundas St W

TEL 536-0601

jolanta interiors

— POLSKA FIRMA
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITEKTURZE WNĘTRZ UDZIELI CI PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTOWNIE I WYGODNIE TWOJE MIESZKANIE LUB DOM

POSIADAMY BOGATY WYBÓR

TOWARÓW IMPORTOWANYCH

Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję

2368 Bloor St W, Toronto,

Ont M6S 1P5 tel 762-9638

KOMIS

Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży i sprzedajemy po cenach przystępnych dla każdego

Masz odzież damską, męską, dziecięcą, suknie ślubne i balowe, obuwie, futra, wyroby jubilerskie, kryształ, porcelanę, dywany, firany, wartościowe obrazy, ręczne wyroby - my ci sprzedamy WSTĄP DO "KOMISU"

A PRZEKONASZ SIĘ
305 Roncesvalles Ave Tel 531-8872

DENTYSTYCZNE PROTEZY

G RYTWINSKI D T

z 25-letnim doświadczeniem

404 A Roncesvalles Ave,

Toronto

(obok kina Revue)

Tel 531-8545

HOMETARIO

REAL ESTATE LTD.

& insurance brokers ltd

● KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU

● UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY — OD OGNIA — KRADZIEŻY I INNE

171 RONCESVALLES AVE

Tel 531-3506

WAWROW FOODS

POLSKIE DANIA

przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje
sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz, patyczki itp po cenach hurtowych
570 Annette St, TORONTO
Tel 767-7323

Dr V T, BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A, O.D

Optometrysta - Okulista
Badanie oczu, okulary, contact lenses,
2391 - A Bloor St W. (near Subway)
Tel 766 - 5580

Codziennie
z wyjątkiem wtorków

- LIST WITH US
over
- 360 Homes sold
Tel
532 4441



SOLD
SOLD
SOLD
SOLD

24-Hour
Service

FIRMA HIGH PARK-REALTOR
Jest Twoją dynamiczną realnościową firmą
40-ENERGICZNYCH AGENTÓW



wraz z Kierownictwem
dziękuje Panstwu za poparcie
HIGH-PARK - Realtor
217 - Roncesvalles Ave
(Naprzeciw Credit Union)

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED

PONTIAC, BUICK, CADILLAC

Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour)

GENERAL MOTORS

pożyczka na samochód

Specjalizuję się w otrzymaniu

pożyczki na samochód

dla nowo przybyłych

Minimalna wpłata

Niskie miesięczne spłaty

Po kupno zgłaszajcie

się do naszego polskiego przedstawiciela.

Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako „Senior master salesman”).
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW
LUB UBEZPIECZEŃ PROSZĘ DZWONIĆ 964-3211 LUB DO
DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC
NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

